



# WIĘŚCI ROLNICZE

ZASIĘG  
OGÓLNOPÓLSKI

NAKLAD  
48.000 egz.

Nr 11 (83) listopad 2017

ISSN 2082-8381

[www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

## OWCE WRACAJĄ?

STRONY 26-27, 28-29

MŁODY  
ROLNIK MA  
PROBLEMY

STRONA 6-7

GORSZA SYTUACJA  
NA RYNKU ŻYWCA  
WIEPRZOWEGO

STRONA 8

STAN RZEPAKU PRZED ZIMĄ

STRONY 9-10

REKLAMA

Fot. Michał Kubicz

**AgroTom**  
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Pogorzela ul. Błonie 46  
tel. 65 572 72 45  
[www.agro-tom.eu](http://www.agro-tom.eu)

**NOWOŚĆ**

AGREGAT TALERZOWY  
GTL H



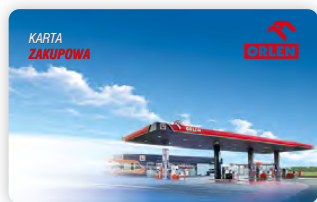


**Aleksandra Pilarczyk**  
redaktor naczelna

# PROMOCJA

## PRODUKTY LNB KUPUJESZ ZA DARMO TANKUJESZ

- Promocja obejmuje wybrane premiksy farmerskie i koncentraty dla trzody chlewnej oraz premiksy mineralne i koncentraty dla bydła:
- Zakup 10 dowolnych, wskazanych w regulaminie, premiksów farmerskich dla trzody chlewnej lub premiksów mineralnych dla bydła = 1 karta o wartości 50 zł.
- Zakup 40 dowolnych, wskazanych w regulaminie, koncentratów dla trzody chlewnej lub bydła = 1 karta o wartości 100 zł.
- Regulamin promocji dostępny na [www.lnb.pl](http://www.lnb.pl) i w punktach dystrybucyjnych Marki LNB
- Promocja trwa od 28.08.2017 do 31.10.2017



Wycinaj z etykiet worków kody kreskowe z emblematem dystrybutora paliwa i prześlij do LNB wymaganą ich ilość, w zamian otrzymasz kartę zakupową na stacji ORLEN <https://flota.ornen.pl/Artykul/tankbank>



WZGLĘDNY SKŁAD	
azot (N)	3,00%
fosfor (P <sub>2</sub> O <sub>5</sub> )	0,50%
wapń (Ca)	10,00%
magnez (Mg)	0,50%
siarka (S)	0,20%
bor (B)	0,02%
miedź (Cu)	0,01%
cyjank (CN)	0,02%
zinc (Zn)	0,05%
molibden (Mo)	0,005%
tytan (Ti)	0,005%
siarka (S)	0,20%
cyjank (CN)	0,02%
zinc (Zn)	0,05%
molibden (Mo)	0,005%
tytan (Ti)	0,005%



## Spis treści

**Informacje**

- Prawnik radzi ..... 4
- KRUS radzi ..... 4
- Spis zwierząt do końca roku! Rolnikowi nie zapomnij!..... 4
- Rolnicy chcą dotacji do wapnowania gleby..... 5
- Pomocnik rolnika - nowe przepisy ..... 5
- Młodzi rolnicy stoją przed wieloma wyzwaniami ..... 6-7
- Pogłowie roślinie, ceny spadają ..... 8
- Woda pod kontrolą..... 8

**Uprawy**

- Rzepak przed zimą - stan plantacji, rokowania ..... 9-10
- Najlepsze odmiany, największe możliwości..... 12-13
- Powiększył gospodarstwo i stałe je unowocześnia..... 14
- Pryzma buraczana - kiedy i jak okryć? ..... 15
- Produkcja warzyw to walka z pogodą i wahaniami cen..... 20

**Wieści hodowlane**

- Żywnienie płynne świń - sprawdź, czy to się opłaca .... 21-23
- Jeszcze rolnik czy już przedsiębiorca ..... 24-25
- Owce, fitness i hart ducha czyli o gospodarstwie na skraju miasta ..... 26-27
- Owce to ich „trzeci filar” ..... 28-29
- Odpowiednie żywienie jałówki gwarancją dobrej krowy mlecznej..... 30
- Oświetlenie i hałas w oborze..... 32-33
- Płodność krów. Od czego zależy i jak ją poprawić..... 35-36

**Technika rolnicza**

- Czas na przygotowanie do zimy ..... 38-40
- Techniczne wizytówki ..... 41-43

**Wieści dla domu**

- Niezwykłe rośliny z Kowalewa ..... 46-47
- W listopadzie gęsi i rogole ..... 48-49
- Krzyżówka ..... 50

## Polecamy



s. 14-15



s. 21-23



s. 28-29

## wiescirolnicze.pl

Odwiedź nasz portal dla rolników

[www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)



Dołącz do nas na Facebooku!

Zeskanuj kod QR lub wejdź na stronę: [www.facebook.com/wiescirolnicze](http://www.facebook.com/wiescirolnicze)

## WIEŚCI ROLNICZE

**ADRES REDAKCJI:**  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31  
tel./fax 62 747-37-60

**E-MAIL:**  
[redakcja@wiescirolnicze.pl](mailto:redakcja@wiescirolnicze.pl)

**STRONA INTERNETOWA:**  
[www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

Nakład: 48.000 egz.

**ADRES WYDAWNICTWA:**  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

**SKŁAD:**  
Szymon Mofina, Piotr Budnik, Dariusz Fijolek

**DRUK:**  
AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

### REDAGUJE ZESPÓŁ:

**Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk**  
Piotr Piotrowicz, Aneta Supeł, Aneta Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Dorota Jarczak, Ania Kopras-Fijolek, Ksenia Pięta, Anna Malinowski, Marianna Kula

**Korekta:** Jacek Kaliszczak

**PROJEKTY REKLAM:** Szymon Mofina, Dariusz Fijolek, Łukasz Zięciak, Piotr Kołaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostowy, Waldemar Stańko, Marcin Skrzypczak

### DZIAŁ REKLAMY:

**Aneta Supeł - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918**  
Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537  
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922  
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772  
Mariola Długaszek (Jarocin) - tel. 535-270-787  
Katarzyna Cierniak (Pleszew) - tel. 602-367-873  
Patrycja Skorzybót (Pleszew) - tel. 512-136-544  
Anna Danek (Rawicz) - tel. 600-210-433  
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914

## KRUS RADZI

**Mam 62 lata i nie wiem, czy zgodnie z prawem mogę zarobkować, nie ryzykując utraty przyznawanej mi renty? Co powinienem zrobić, by móc otrzymywać przyznane mi świadczenie i dorabiać?**

Osiąganie przez rencistę lub emeryta, przychodów z tytułu wykonywania działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego może spowodować zawieszenie rolniczych świadczeń emerytalno-rentowych lub ich zmniejszenie (dot. części uzupełniającej tych świadczeń).

Bez względu na wysokość osiąganego przychodu nie podlegają zawieszeniu ani zmniejszeniu świadczenia osób, które mają ustalone prawo do emerytury rolniczej i osiągnęły powszechny wiek emerytalny, tj. 60 lat kobiety lub 65 lat mężczyźni. Emeryci ci mogą zarobkować bez ograniczeń. Jednak w Pani przypadku nie można powyższego przepisu zastosować, gdyż nie posiada Pani ustalonego prawa do emerytury.

Są jednak sytuacje, w których świadczenia ulegają zmniejszeniu. Dotyczy to osób, które po-

siadają świadczenia rentowe lub są na emeryturze wcześniejszej, tj. nie mają ukończonych 60 lat (w przypadku kobiet) lub 65 lat (w przypadku mężczyzn). Jeśli osiągnęte przez emeryta lub rencistę przychody nie przekraczają 70% kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (od 1.09.2017 r. - 2.954 zł 50 gr), świadczenie jest nadal wypłacane w dotychczasowej wysokości. Natomiast przychody przekraczające kwotę 2.954 zł 50 gr, a nie przekraczające kwoty stanowiącej 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (od 1.09.2017 r. - 5.486 zł 90 gr), powodują zmniejszenie części uzupełniającej o kwotę przekroczenia, ale nie więcej niż o maksymalną kwotę zmniejszenia ustaloną dla danego świadczenia (565,53 zł dla renty rolniczej). W razie osiągnięcia przychodu przekraczającego kwotę 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (od 1.09.2017 r.

- 5.486 zł 90 gr.) ulega zawieszeniu część uzupełniająca rolniczego świadczenia emerytalno-rentowego. Na zawieszenie (zmniejszenie) emerytury/renty rolniczej nie mają wpływu dochody z działalności rolniczej, jednakże fakt niezaprzeczenia prowadzenia działalności rolniczej decyduje o zawieszeniu (ograniczeniu wysokości) części uzupełniającej emerytury/renty rolniczej.

Obecnie powinna Pani poinformować KRUS o podjęciu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego oraz złożyć oświadczenie, czy zamiarem jest osiągnięcie dochodu powodującego zawieszenia lub ograniczenie wysokości świadczenia. Ponadto powinna Pani zawiadomić organ rentowy do końca lutego każdego roku o łącznej kwocie dochodu osiągniętego w ubiegłym roku kalendarzowym.

Fot. KRUS Poznań



**Adam Minkowski**  
dyrektor OR KRUS Poznań

Czekamy na Wasze pytania: 501 267 334,  
redakcja@wiescirolnicze.pl

## PRAWNIK RADZI

**Aleksandra Kowalewska**  
radca prawny

Dyżur telefoniczny pełni w każdy poniedziałek, w godz. 10:00 - 13:00; tel. 724 419 576

## Spór o miedzę

**Nabyłem w spadku działkę rolną. Chciałbym ją użytkować, ale właściciel sąsiedniego gruntu twierdzi, że część mojej działki należy w rzeczywistości do niego, tj. uważa że granica między działkami przebiega inaczej. Co powinienem zrobić?**

W przypadku sporu co do przebiegu granic nieruchomości możliwe są trzy rozwiązania: wznowienie granic, administracyjne postępowanie rozgraniczające lub sądowe ustalenie granic.

Wznowienie granic jest możliwe w sytuacji, gdy granice między sąsiadującymi nieruchomościami zostały już wcześniej prawnie ustalone (w drodze postępowania rozgraniczającego, podziałowego, wywłaszczenia itp.). Polega ono na odnalezieniu (na podstawie dowodów w postaci znaków i śladów granicznych oraz dokumentów) istniejącej i obowiązującej linii granicznej oraz utrwaleniu jej za pomocą nowych znaków granicznych. Należy pamiętać, iż wznowienie granic jest czynnością techniczną, wykonywaną

na zlecenie przez geodetę, a nie postępowaniem administracyjnym.

Jeśli wznowienie granic działki nie przyniesie rezultatu lub pomiędzy stronami dochodzi do sporu, można przystąpić do administracyjnego postępowania rozgraniczającego, które prowadzone jest na podstawie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne z dnia 17 maja 1989 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 163). Wniosek w tej sprawie składa się do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, właściwego ze względu na miejsce położenia nieruchomości, a odpowiednio czynności wykonuje geodeta. W toku postępowania strony wezwane zostają na rozprawę graniczną, w trakcie której geodeta okazuje im przebieg granic, wynikający ze zgromadzonego

materiału dowodowego. Postępowanie kończy decyzja o rozgraniczeniu. Jeżeli strony kontynuują spór lub brak jest wystarczających materiałów dowodowych, postępowanie rozgraniczające może zostać umorzona, a sprawa przekazana do rozpatrzenia przez sąd. Ponadto każda ze stron w terminie 14 dni od daty otrzymania decyzji może wystąpić o skierowanie sprawy na drogę sądową.

Sąd orzeka o przebiegu granicy na podstawie art. 153 kc, który mówi, że ustala się granice według ostatniego spokojnego stanu posiadania. Gdyby takiego stanu nie można było stwierdzić, sąd ustali granice z uwzględnieniem wszelkich okoliczności. Może przy tym przyznać jednemu z właścicieli odpowiednią dopłatę pieniężną.



## Spis zwierząt do końca roku! Rolniku nie zapomnij!

ARiMR przypomina o obowiązku wykonania spisu zwierząt gospodarskich: bydła, owiec, kóz i świń najpóźniej do 31 grudnia. Jeśli tego nie zrobisz, może spaść na ciebie kara grzywny.

Obowiązek spisowania stada w gospodarstwie dla stad świń i krów (dla kóz i owiec był

już wcześniej) wprowadzono w ubiegłym roku. Mimo mnóstwa apeli ze strony Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wielu rolników wówczas nie zrobiło tego. Dlatego groziły im sankcje. W obronie rolników stanęła wówczas Wielkopolska Izba Rolnicza, która zwróciła się do ministra rol-

nictwa z prośbą o odstąpienie od kary. Interwencja poskutkowała. Wiceminister rolnictwa Ewa Lech przekonała ówczesnego prezesa ARiMR Daniela Obajtka, by do rolników, którzy nie spisali inwentarza, podejść łagodnie. Kary umorzono. W tym roku ARiMR może już nie być tak wyrozumiała. Dlate-

go obowiązku spisania zwierząt nie warto zostawiać na ostatnią chwilę. Wypełniony dokument należy przekazać do kierownika Biura Powiatowego ARiMR osobiście, za pośrednictwem poczty lub przy użyciu e-PUAP w terminie 7 dni od jego przeprowadzenia.

(doti)

**Z**akwaszenie stanowi jeden z ważniejszych elementów chemicznej degradacji gleb.

Sytuację można poprawiać dzięki wapnowaniu. Wielu rolników trudno jednak zmobilizować do nawożenia wapniowego. Inaczej byłoby gdyby powrócono do dofinansowywania zakupu wapna. Czy jest na to jeszcze szansa?

O żyzności gleb w Polsce i możliwościach ich poprawy mówiono na posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która odbyła się 25 października. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa PIB w Puławach, którzy opowiedzieli o programie „Rekultywacji gleb zakwaszonych poprzez nawożenie wapnem pochodzenia naturalnego”. W tematykę wapnowania gleb zebranych na sali wprowadził wiceminister rolnictwa Jacek Bogucki.

Wiceminister zaznaczył, że zakwaszenie gleb stanowi jeden z ważniejszych elementów chemicznej degradacji. Zniesienie dotacji do zakupu wapna, które nastąpiło 1 maja 2004 roku,

## Rolnicy chcą dotacji do wapnowania gleby



Fot. Bilis and Spille - Fotolia.com

w znacznym stopniu przyczyniło się do zmniejszenia zużycia tego nawozu. Według GUS obecnie rolnicy stosują o 70% mniej wapna niż jeszcze pod koniec lat 90-tych.

Po 2004 roku nie udało się już wznowić programów wsparcia przy zakupie wapna na taką skalę, jak to było dotychczas. Jedynie niektóre Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przyjęły

do realizacji programy działań uwzględniające rekultywację gleb zakwaszonych poprzez nawożenie wapnem pochodzenia naturalnego.

Samorząd rolniczy monitoruje cały czas o wznowienie dotacji do wapna. Na jego wniosek minister rolnictwa w styczniu 2016 roku zwrócił się do ministra Środowiska z prośbą o propagowanie i wspieranie inicjatyw prowadzących do uruchamiania

programów finansowania zabiegów wapnowania gleb.

Po wielu latach dyskusji w kwietniu 2017 roku ministerstwo środowiska zaproponowało wypracowanie jednolitych kryteriów, za pomocą których możliwe będzie dokonanie oceny czy wapnowanie w danym regionie kraju i określonym przypadku jest zabiegiem agrotechnicznym czy służącym ochronie środowiska. Dopiero na podstawie kilku kryteriów: scharakteryzowanie gleb, podanie powodów pogorszenia ich jakości i sposobu użytkowania gruntów, zostanie podjęta decyzja o finansowaniu wapnowania ze środków wojewódzkich funduszy. W określaniu tych właściwości pomóc ma właśnie przygotowany przez Instytut Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa PIB w Puławach raport o poziomie zakwaszenia gleb w Polsce.

Dorota Jańczak

## Pomocnik rolnika - nowe przepisy

**Rolnik będzie mógł zatrudniać pracowników sezonowych na innych zasadach niż dotychczas. Powstanie nowa forma zatrudnienia poprzez umowę o pomocy przy zbiorach.**

**N**a etapie uzgodnień i konsultacji publicznych jest projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw. Ma ona na celu wprowadzenie nowości, jaką jest umożliwienie zatrudniania rolnikom pracowników sezonowych przy zryczałtowanej formie oskładkowania.

Obecnie przy zbiorze owoców i warzyw w Polsce każdego roku odpłatnie pomaga około 500 tys. osób. Wielu z nich to obcokrajowcy. Ci, którzy pracują legalnie, z reguły zatrudniani są na podstawie umów o dzieło, od których odprowadza się tylko podatek dochodowy. Według ustawodawcy taka forma nie przystaje do charakteru pracy osób zatrudnionych przy zbiorach. Manka-

mentem jest również to, że nie jest ona oskładkowana (pracodawca, a więc sadownik lub ogrodnik nie opłaca ubezpieczenia wypadkowego i zdrowotnego). Rząd chce to zmienić, dlatego wprowadzony ma zostać obowiązek ubezpieczenia w KRUS i NFZ pomocników rolników.

Umowa o pomocy przy zbiorach będzie stosowana w przypadku pomocy świadczonej przy zbiorach, która obejmuje czynności bezpośrednio związane ze zbiorami warzyw i owoców, jak i późniejszym ich sortowaniem oraz przygotowaniem do sprzedaży. Zbiór owoców obejmuje: zrywanie owoców lub warzyw z drzew, krzewów lub innych roślin, np. truskawek, papryki czy pomidorów, wycinanie, np. pieczarek, a także zbieranie warzyw bezpośrednio z ziemi, np. cebuli.

Maksymalny czas zatrudnienia na podstawie umowy o pomocy przy zbiorach będzie wynosił 90 dni w ciągu roku kalendarzowego. W tym czasie rolnik będzie musiał opłacić za pracownika sezonowego składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie w KRUS. Pomocnik rolnika będzie uprawniony do jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego. A w związku z tym, że okres opłacania składki na to ubezpieczenie będzie krótki, a ryzyko ulegnięcia wypadkowi proporcjonalnie większe w stosunku do osób stale pracujących w gospodarstwie rolnym, chociażby ze względu na brak doświadczenia w tym zakresie, wysokość składki będzie trzykrotnie wyższa niż normalnie. Dla gospodarstwa do 50 ha

składka miesięczna na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie obecnie wynosi 42 zł. Przyjmując więc tę stawkę, ogrodnik posiadający 50-hektarowe gospodarstwo miesięcznie będzie musiał odprowadzić do KRUS 126 zł za jednego pracownika sezonowego.

Rolnik będzie musiał opłacić składkę jednorazowo za cały okres trwania umowy o pomocy przy zbiorach. Do umowy o pomocy przy zbiorach nie mają być stosowane przepisy dotyczące minimalnego wynagrodzenia, ani minimalnej stawki godzinowej. To, ile rolnik zapłaci pomocnikom przy zbiorach, będzie zależało od niego i jego negocjacji z pracownikami. Nowe przepisy mają wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia nowelizacji ustawy.

(doti)



### Jakie są obecnie średnie ceny żywca wieprzowego?

W październiku notowane były spadki cen tuczników. Średnia cena w kl E spadła z poziomu 6,40 zł/kg na początku miesiąca do 5,90 zł pod koniec października. Zanotowaliśmy w kraju spadek rzędu 50 groszy na 1 kilogramie. To duża korekta ceny w tak krótkim czasie.

### Co wpływa na ten spadek?

Na ceny tuczników oddziałuje kilka elementów. Polska, jak i inne kraje UE weszły w sezonowy wzrost podaży tuczników związany z niższymi temperaturami i większymi przyrostami zwierząt. Przejście z upalnego lata do umiarkowanych temperatur jesiennych jest odczuwalne na rynku. Wysoka koniunktura na wieprzowinę i jej wysokie ceny, notowane od połowy ubiegłego roku, zachęciły producentów świń do zwiększenia produkcji.

Wstępne dane Eurostatu wskazują na wzrost pogłowia świń w krajach UE o prawie 1% r/r. W tym samym okresie pogłowie loch wzrosło o ponad 1%. Ze wzrostem liczby macior oraz poprawy efektywności produkcji należy spodziewać się większej liczby ubijanych tuczników w 2018 roku.

### Znaczenie ma także sytuacja na rynkach światowych. Co tam się dzieje?

Według USDA na początku września br. pogłowie świń w USA wyniosło 73,7 miliona szt. Oznacza to wzrost o 2% w stosunku do stanu sprzed roku oraz 3% wzrost w stosunku do czerwca 2017 roku. Przy niskiej cenie tuczników

# Pogłowie rośnie, ceny spadają

**Rolnicy narzekają na spadki cen żywca wieprzowego. Jakie są prognozy na grudzień i 2018 rok? Czy PROW pomógł w odbudowie stada podstawowego? Co z rynkami azjatyckimi?**

**Z ALEKSANDREM DARGIEWICZEM z Krajowego Związku Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej rozmawia Dorota Jańczak**

w USA wynoszącej obecnie \$1,44 /kg (ok. 1,22 €/kg wbc) nadwyżka produkcji jest z powodzeniem lokowana na najbardziej intratnych rynkach azjatyckich.

### Tucznik z USA jest dla krajów azjatyckich cenowo atrakcyjniejszy niż unijny?

Eksporterzy z państw unijnych, a zwłaszcza z Niemiec, gdzie cena wynosi obecnie 1,45 €/kg, są wypierani z rynków światowych. Ponadto dochodzi osłabiony popyt na wieprzowinę w Chinach, które stopniowo odbudowują swoją produkcję świń.

### Spadek cen żywca wieprzowego będzie więc postępował?

Spodziewamy się, że dynamika spadku cen w ciągu najbliższego miesiąca i w okresie do końca roku będzie stopniowo wyhamowywać. Związane to będzie ze stopniowym wzrostem ubojów i gromadzeniem

zapasów świątecznych przez zakłady przetwórcze. Jeżeli eksporterzy unijni nie znajdą alternatywy dla mniej chłonnego rynku chińskiego, to rok 2018 nie zapowiada się optymistycznie dla producentów trzody chlewnej w kraju.

### Czy obecnie jest dobry moment na inwestowanie w produkcję trzody chlewnej w Polsce?

Znane powiedzenie mówi, że powinno inwestować się w produkcję świń, gdy ceny są niższe i pojawiają się pierwsze trendy wzrostowe. Nie wydaje mi się, że jesteśmy w tym momencie cyklu.

### Dlaczego ceny żywca w Niemczech (a nie np. w innych krajach UE) mają tak ogromny wpływ na sytuację cenową w Polsce?

Krajowe zakłady przetwórcze śledzą ceny w Niemczech, gdyż jest to największy rynek wieprzowiny w Europie. To właśnie

do Niemiec najczęściej eksportujemy wieprzowiny (15%) oraz największą z Niemiec sprowadzamy (26%) całości wymiany. Nasz zachodni sąsiad jest również największym źródłem importu świń rzeźnych do Polski. **Czy pana zdaniem obecny PROW, a szczególnie Modernizacja Gospodarstw Rolnych, przyczyniły się do odbudowy stada podstawowego trzody w Polsce?**

Wsparcie z PROW można otrzymać na inwestycje związane z rozwojem produkcji prosiąt - maksymalne dofinansowanie w PROW 2014-2020 wynosi 900 tys. zł. Nie mamy danych, ile stanowisk dla macior powstało w wyniku działania tego programu. Możemy odnieść się jedynie do danych wskazujących, że intensywny import prosiąt z Danii, Holandii i Niemiec nie został zatrzymany. Czyli podstawowego celu działania programu nie osiągnięto. ■

# Rzepak przed zimą - stan plantacji, rokowania

**W tym sezonie poziom zasiewów rzepaku jest o prawie 1/3 niższy niż w roku ubiegłym. Z czego to wynika? W jakiej kondycji są rośliny? Czy zaszkoziły im nadmierne opady deszczu?**

**W** ostatnim tygodniu października sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja na plantacjach rzepaku w wybranych rejonach naszego kraju.

### Zasiewy rzepaku okiem KZPRiRB

Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Związku Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, zwraca uwagę na to, że w tym sezonie areal upraw rzepaku jest niższy średnio o 30% w porównaniu z 2016 r. Wszystko przez przedłużające się zniwa. Zbiory zbóż w wielu miejscach Polski tak się przeciągnęły, że na siew rzepaku było już praktycznie za późno. *- Dotyczy to zwłaszcza północno-zachodniej Polski - zaznacza nasz rozmówca.*

Prezes KZPRiRB mówi także

o kondycji roślin. *- Rzepak - on się teraz trochę poprawia. Wpływ na to miała słoneczna pogoda w połowie października. ¼ roślin jeszcze do niedawna naprawdę kiepsko rokowała ze względu na słaby rozwój rozety. Na polach było po prosu za mokro. Rzepak natomiast, jak wiadomo, nie lubi takich warunków. Na szczęście tych parę cieplejszych dni sprawiło, że jest lepiej - twierdzi szef KZPRiRB. Zaznacza, że najgorzej wyglądają plantacje z opóźnionego siewu. - One - niestety - nie roją dobrze - uważa.*

Deszczowa i zimna aura, jak wynika z obserwacji związku, sprawiła, że nalot szkodników na rzepak był mniejszy niż w latach ubiegłych. Nie oznacza to jednak, że nie było z nimi kłopotu w ogóle. Rolnikom, zdaniem Juliusza Młodeckiego, wciąż doskwiera zakaz stosowania zapraw neonikotynoidowych. Więcej na ten temat przeczytasz w artykule pt.

„Zaprawianie nasion - czyli ciąg dalszy „rzepakowego problemu” na [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl).

### Centralna Polska

Ireneusz Sadowski, kierownik Działu Technologii Produkcji Rolniczej Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach przyznaje, że przebieg pogody w ostatnim czasie nie sprzyjał rzepakowi. *- Generalnie jesień jest trudna i areal zbóż ozimych prawdopodobnie będzie mniejszy o ok. 20%, a rzepaku ozimego o ok. 10% w stosunku do ubiegłego roku. Z powodu utrzymania się dużej wilgoci trudności są z ochroną plantacji oraz wymakaniem upraw. Prawdopodobnie z tego powodu będą straty w plonie lub nastąpi likwidacja części upraw - sędzi pracownik ŁODR-u.*

Niezbyt dobre wieści płyną do nas także od Zenobii Opali z ŁODR-u - Oddział w Piotrkowie

Trybunalskim. Jej zdaniem, stan rzepaków jest bardzo zróżnicowany. Na pewno lepiej wyglądają rośliny na glebach lżejszych, są bardziej rozwinięte. Ogólnie rzecz ujmując, kondycja roślin nie jest jednak zadowalająca. *- Nawet rzepak zasiany w optymalnym terminie agrotechnicznym - do 25 sierpnia, też nie jest w dobrej kondycji i może zimy nie przetrwać (ok. 10%) - twierdzi specjalistka. - Myślę, że areal zasiewów rzepaku też jest dużo niższy od ubiegłorocznych (ok. 30%) - uważa.*

Ekspertka zwraca również uwagę na to, że jest wiele plantacji, na których - ze względu na panujące warunki atmosferyczne - nie udało się zastosować dawki skracającej, są też uprawy w ogóle pozostawione bez ochrony. *- Na pewno odbije się to na przezimowaniu i dalszej wiosennej wegetacji ozimin - twierdzi pracownica ŁODR-u.*

## Woda pod kontrolą

Nowe Państwowe Przedsiębiorstwo Wodne „Wody Polskie” swoją pracę rozpocznie 1 stycznia 2018 roku. Instytucja ta przejmie obowiązki starostw powiatowych i marszałków. Będzie m.in. wydawać pozwolenia wodnoprawne oraz uzgadniać rodzaj zabudowy. Jeżeli ktoś np. będzie chciał zmienić charakter istniejącego obiektu, będzie musiał wystąpić do tego przedsiębiorstwa o zgodę. Pod kontrolą będzie również gospodarka ściekowa. „Wody Polskie” powołają służby, które mają kontrolować, co dzieje się ze ściekami oraz ile dany rolnik będzie wydobywał wody. Teraz rolnik, który pobiera wodę i nawadnia pola, bez względu na ilość,

uiszcza opłatę za pozwolenie wodnoprawne. Osoby, które mają takie pozwolenia, muszą mieć świadomość, że dokumenty te zarządy wód i melioracji przekazają nowo powstałemu przedsiębiorstwu.

O czystości rowów nadal będą musieli dbać ci, którzy z nich korzystają. Jeśli na terenie gminy działa spółka wodna, to ona nadal będzie zobowiązana do utrzymania czystości. Nadal nad gminnymi spółkami nadzór będą sprawować starostwa, a nad związkami spółek już „Wody Polskie”, a nie jak do tej pory marszałek. Nie wiadomo jeszcze, czy spółki będą mogły korzystać z dofinansowań od nowego przedsiębiorstwa.

Nowe przepisy nakładają dodatkowe opłaty m.in. na rolników. Premier Beata Szydło zapewnia, że opłaty nie będą wprowadzone w nowym roku. Na razie wysokość opłaty za pobór wód podziemnych ma wynosić 0,15 zł. Rolnik, który wydobywa do 5 m<sup>3</sup> na dobę będzie zwolniony z tej opłaty. Czyli bez dodatkowych opłat rocznie będzie zobowiązana do utrzymania czystości. Musi jednak pamiętać, że za wodę nie będzie płacił, jeśli będzie pobierał ją bez wykorzystania urządzeń - pomp.

Opłaty za wodę odczują firmy, które pobierają ją i sprzedają mieszkańcom. Takie zakłady, m.in. gminne zakłady wodociągo-

we, nie będą mogły wzrostu opłat kalkulować w cenę i obciążyć nią mieszkańca. Będą musiały z własnych środków pokrywać brakujące kwoty.

Nowe prawo wodne dotyczy też produkcji zwierzęcej. Do tej pory rolnik mógł obornik wywieźć na pola po 4 miesiącach składowania. Dłuższy okres - 6 miesięcy dotyczył tylko obszarów szczególnie narażonych (OSN-ów). Po zmianach rolnicy w całym kraju będą zobowiązani obornik przechowywać przez 6 miesięcy. Rolnicy obawiają się, że przez te nowe wymagania będą musieli ponieść wydatki na modernizację płyt obornikowych. (abi)

— REKLAMA —

**SZYBKI, TANI I PROSTY**  
**Kredyt dla Rolników**

- ✓ do 700 tys. zł
- ✓ na dowolny cel
- ✓ bez zabezpieczeń majątkowych i poręczycieli
- ✓ niskie raty
- ✓ okres kredytowania do 12 lat

**OBŚLUGUJEMY TEREN CAŁEGO KRAJU**

tel. 509 375 412  
www.btf.pl

**BDK**  
Bankowi Doradcy Kredytowi

RSD 9,90. Całkowity koszt kredytu jest uzależniony od indywidualnej oceny zdolności kredytowej i może się zmieniać. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 § 1 Kodeksu Cywilnego. Nie pobieramy opłat od klientów.

**agro**

- FOLIA DO SIANOKISZONEK
- SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH
- SZNUREK ROLNICZY
- LINY GOSPODARCZE

**beza**  
S.A.

ul. Piastowska 43  
43-300 Bielsko-Biała, Polska  
tel.: +48 33 812 30 81  
fax: +48 33 812 30 88  
beza@beza.com.pl

www.beza.com.pl



**SITA I BLACHY PERFOROWANE  
TWORZONE Z PASJĄ OD 62 LAT**

Wytwórnia sit SITONO  
Krzysztof Nowakowski  
ul. Zawodzie 9  
62-330 Nekla

Specjalista  
do spraw sprzedaży  
Bogumiła Pałczyńska-Szewczyk  
sitono@sitono.pl

Przedstawiciel handlowy  
Krzysztof Szulc  
tel. +48 697 420 110  
k.szulc@sitono.pl



- Sita do maszyn rolniczych
- Sita i ramy do wialni i czyszczalni Petkus: Super Pektus Gigant K-531, K-522, K-523, K-525, K-526, K-527, K-545, K-546, K-547, U-12, U-60, U-40, U-15, A-12, K-541, K-213
- Sita do wialni i czyszczalni: CZ MAJOR, SWZ, FWK, Kamaz, PWK, Heid, Gompfer, Cimbria-Delta, Damas, Viban, Sigma, Bis, Bcx, Araj, Pektus, Schmidt-Seeger, Buhler, Kongskilde, KDC 4000, itp.
- Sita i bijaki do śrutowników, młynów i młynków, brykociarek i rozdrabniaczy
- Produkujemy sita do każdego rodzaju śrutowników, również pod indywidualny wymiar
- Sita perforowane i zaluzjowe do kombajnów
- Sita do suszarni podłogowych i bębnowych

www.sitono.pl ☎ 61 438-60-69 ☎ 61 438-65-73  
ISO 9001 📠 61 438-65-72

## Kujawy i Pomorze

O sytuacji na kujawsko-pomorskich plantacjach rzepaku informuje Adam Piszczek z tamtejszego ośrodka doradztwa rolniczego. Przyznaje, że stan upraw jest zróżnicowany. - Rzepak w ostatnich dniach ruszył wegetacyjnie. Jest w fazie 4-5 liści. Są plantacje, które mogą rokować dobrze, są też takie, które - wiele na to wskazuje - mogą być zlikwidowane na wiosnę. O tym - oczywiście - zdecyduje przebieg pogody zimą - temperatura, okrywa śnieżna - mówi pracownik K-PODR-u. Zaznacza przy tym, że na stan upraw w dużej mierze wpłynął termin siewu. - Są plantacje, które zostały posiane w terminie agrotechnicznym - do 25 sierpnia. One w naszym regionie - niestety - wyglądają kiepsko. Natomiast, w innych rejonach naszego kraju, z tego, co mi wiadomo, takie rośliny wyglądają całkiem przyzwoicie. Natomiast te plantacje zasiane późno, dopiero teraz wybujały - co z nimi będzie? To jest naprawdę duży znak zapytania - sędzi Adam Piszczek.

Specjalista z K-PODR-u zwraca także uwagę na to, że ulewne deszcze i zimna aura w końcówce lata, a także jesienią utrudniała (niekiedy nawet nie pozwoliła) rolnikom na wykonanie zabiegów ochronnych. - Pola w większości miejsc są mokre jak gąbka. Nawet na rzepaki, które są dobre, nie można wjechać i zastosować tam preparatu na skracanie - mówi Adam Piszczek.

Zimna aura sprawiła jednak, że inwazja szkodników rzepakowych była mniejsza. - Śmietkę kapuścianą można było zwalczyć niekiedy już jednym zabiegiem. Mielśmy za to inny problem. Nastąpiło większe zagrożenie ze strony ślimaków - zaznacza specjalista z K-PODR-u.

## Śląsk

Śląsk - tu, jeśli chodzi o rzepak, rokowania nie są złe. - Rośliny znajdują się w fazie 5-6 liści. Powinny mieć już więcej (deszcze w terminie od 26 września do połowy października - spowolniły wzrost - przyp.red.), ale generalnie jest nie najgorzej. (...) Wiele wskazuje na to, że rzepak osiągnie fazę 7-8 liści, bo na razie (26 października - przyp.red.) - o dziwo - w naszym rejonie nie było jeszcze przymrozków. Wegetacja na razie bardzo ładnie przebiega. Temperatury też są w miarę przyzwoite. Przypuszczam, że wszystko będzie OK - twierdzi Andrzej Wiczorek ze Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Oddział w Mikołowie. - Gdybyśmy rozmawiali dwa tygodnie temu, powiedziałbym, że stan plantacji jest dużo gorszy. Na szczęście, w połowie października zrobiło się słonecznie, było nawet 18-19 stopni C, dzięki temu rzepak się znacznie poprawił - dopowiada.

Na śląskich plantacjach zaobserwowano pojawienie się m.in. pchelek czy miniarek. - Tych szkodników jest dość sporo. Rzepak na pewno wymaga oprysków. Jeśli natomiast chodzi o choroby, to daje o sobie znać sucha zgnilizna kapustnych i kila - informuje pracownik ŚODR-u. (...) Chorób jest jednak mniej, niż można byłoby się spodziewać - dodaje.

A co z zasiewami? - Większość roślin została uprawiona w terminie agrotechnicznym. Nie było takiego problemu, jak na północy Polski, gdzie żniwa się przeciągnęły, co sprawiło, że rzepaki w wielu miejscach nie zostały zasiane. Problem, jak już wcześniej mówiłem, pojawił się później, rzepak - ze względu na te deszcze - nie rósł tak, jak trzeba - informuje Andrzej Wiczorek. (mp)

# Pomoc dla producentów rolnych, którzy ponieśli szkody wskutek sierpniowych nawałnic



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uruchomiła udzielanie pomocy finansowej dla producentów rolnych, którzy ponieśli szkody w uprawach rolnych, lasach lub w budynkach służących do prowadzenia działalności rolniczej, spowodowane wystąpieniem w sierpniu 2017 r. huraganu, deszczu nawałnego lub gradu w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Pomoc udzielana jest zgodnie z § 13 m rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań ARiMR (Dz. U. 2015 r. poz. 187, z późn. zm.).

Formularz wniosku o pomoc jest dostępny na stronie internetowej Agencji (www.arimr.gov.pl). Wnioski należy składać do Kierownika BP ARiMR, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego, w terminie do dnia 31 października 2017 r. Wymaganymi załącznikami do wniosków są m. in.:

- w przypadku szkód w uprawach rolnych lub budynkach – kopia protokołu oszacowania szkód sporządzonego przez komisję powołaną przez wojewodę<sup>1</sup>.
- w przypadku szkód w lasach – oświadczenie producenta rolnego o powierzchni lasu na której wystąpiły szkody i wysokości kwoty na odtworzenie lasu oraz że łączna wysokość pomocy udzielonej w związku z wystąpieniem tych szkód oraz pomocy otrzymanej na podstawie odrębnych przepisów wraz z odszkodowaniem z zakładu ubezpieczeń, nie przekroczy kwoty na odtworzenie lasu określonej w rozporządzeniu Komisji (UE) nr 702/2014, potwierdzone adnotacją wojewody właściwego ze względu na położenie lasu, potwierdzającą wystąpienie szkody (wzór oświadczenia jest dostępny na stronie internetowej Agencji).

O pomoc może ubiegać się poszkodowany producent rolny będący mikroprzedsiębiorstwem, małym albo średnim przedsiębiorstwem<sup>2</sup>, któremu został nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

## POMOC JEST UDZIELANA:

- 1) do szkód powstałych w uprawach rolnych:
  - a) w ramach pomocy de minimis w rolnictwie, zgodnie z przepisami rozporządzenia Komisji (UE) nr 1408/2013, gdy szkody w uprawach rolnych wynoszą nie więcej niż 30% średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej z trzech ostatnich lat poprzedzających rok, w którym wystąpiły szkody, albo z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym wystąpiły szkody, z pominięciem roku o najwyższej i najniższej wielkości produkcji,
  - b) w ramach pomocy publicznej, zgodnie z przepisami rozporządzenia Komisji (UE) nr 702/2014, gdy szkody wynoszą powyżej 30% ww. średniej rocznej produkcji rolnej,
- 2) do szkód powstałych w budynku służącym do prowadzenia przez producenta rolnego działalności rolniczej, w ramach pomocy publicznej, zgodnie z przepisami rozporządzenia Komisji (UE) nr 702/2014, gdy szkody przekraczają kwotę 1 050 zł,
- 3) w ramach pomocy de minimis, zgodnie z przepisami rozporządzenia Komisji (UE) nr 1407/2013, do szkód powstałych w lasach.

## STAWKI POMOCY WYNOŚĄ:

- 1 000 zł na 1 ha powierzchni upraw rolnych, na której wystąpiły szkody,
- 2 000 zł na 1 ha powierzchni lasów, na której wystąpiły szkody,
- maksymalnie 10 000 zł na odtworzenie budynku służącego do prowadzenia działalności rolniczej, w którym powstały szkody.

Wysokość pomocy w przypadku szkód, które wystąpiły w uprawach rolnych lub lasach, ustala się jako iloczyn deklarowanej przez producenta rolnego we wniosku powierzchni upraw rolnych lub lasów, na której wystąpiły szkody, oraz stawki pomocy.

Pomoc, z wyjątkiem pomocy związanej ze szkodami w lasach, pomniejsza się o 50%, jeżeli w 2017 r. co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej, z wyłączeniem łąk i pastwisk, nie było ubezpieczonych co najmniej od jednego z następujących ryzyk: susza, grad, deszcz nawałny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawina w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Ponadto, dostępna jest funkcjonująca od lat pomoc ARiMR ze środków krajowych w formie dopłat do oprocentowania preferencyjnych kredytów „kłęskowych”, z której również mogą korzystać producenci rolni poszkodowani w wyniku nawałnic w sierpniu 2017 r. Pomoc Agencji polega tutaj na spłacie za rolnika części należnego bankowi oprocentowania, dzięki czemu oprocentowanie kredytów „kłęskowych” płacone przez rolników jest niższe w porównaniu z oprocentowaniem kredytów komercyjnych i obecnie wynosi od 1,84% do 3,17% w skali roku. Preferencyjne kredyty „kłęskowe”, dostępne są w następujących bankach współpracujących z ARiMR:

- Bank BGŻ BNP Paribas S.A.,
- Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. oraz zrzeszone w nim Banki Spółdzielcze,
- SGB Bank S.A. oraz zrzeszone w nim Banki Spółdzielcze,
- Bank Zachodni WBK S.A.,
- Bank Pekao S.A.,
- Krakowski Bank Spółdzielczy.

Wnioski o kredyty „kłęskowe” należy składać w ww. bankach.

<sup>1</sup> protokół sporządzony zgodnie ze wzorem dostępnym na stronie MRiRW: <https://www.minrol.gov.pl/Informacje-branzone/Niekorzystne-zjawiska-atmosferyczne-pomoc>  
<sup>2</sup> w rozumieniu załącznika nr 1 do rozporządzenia Komisji (UE) nr 702/2014.



**SKAVSKA HALE**

✉ biuro@skavska.pl  
☎ 733 334 308  
☎ 730 731 780



www.skavska.pl



25 lat doświadczenia w branży

**CHROŃ SWOJE ZBIORY!**

Zabezpiecz magazyny i silosy przed wołkami, trojszykami, MYSZAMI i innymi szkodnikami

☎ 501 636 449 ☎ 666 467 706  
✉ biuro@insekt2.pl  
www.insekt2.pl

# Najlepsze odmiany, największe możliwości

Różna genetyka, różne wczesności, różne przeznaczenie. O odmianach kukurydzy, nawożeniu oraz sytuacji na rynku mówiono na spotkaniu polowym firmy Osadkowski w Pawłowicach.

- Tegoroczne żniwa kukurydzy przesunęły się aż o 3-4 tygodnie w porównaniu do dwóch poprzednich lat. Jest to związane z dużą ilością opadów w tym sezonie. Zbierana kukurydza daje jednak niezły plon, choć jest on zróżnicowany i plasuje się w granicach od 6/7 ton do nawet 17 t. Wilgotność również jest zróżnicowana: od dwudziestu trzech do nawet czterdziestu kilku procent - powiedział podczas pokazu Aleksander Wysocki menadżer d.s. rzepaku i kukurydzy w firmie Osadkowski.

W porównaniu z poprzednim spotkaniem dotyczącym kukurydzy przeznaczonej na kisonkę (o którym pisaliśmy w październikowym wydaniu naszego miesięcznika), to wyróżniało się znacznie większą ilością prezentowanych odmian. Swoje sztandarowe odmiany zaprezentowali przedstawiciele firm: Limagrain, Masadour, RGT, Syngenta, Osadkowski, HRS Smolice, Euralis, Pioneer i IGP Polska.

## Jak nawozić, by nie tracić?

Swój produkt przedstawiła także Grupa Azoty. Mowa tutaj

o preparacie N-Lock. Ma on za zadanie utrzymanie formy amonowej azotu w glebie do 12 tygodni. Ogranicza jej straty o 80%, zwiększając dostępność dla roślin w krytycznych dla nich fazach rozwojowych. N-Lock jest formą płynną i najlepiej spisuje się w nawożeniu z Roztworem Saletrzano Mocznikowym (RSM).

RSM jest sprzedawany najczęściej w 1.000 l pojemnikach. Jest to nawóz typowo doglebowy. Nie stosujemy go w formie nawożenia dolistnego - nie powinniśmy go również rozcieńczać. Nadaje się on na wszystkie uprawy, od polowych po sadownicze. Trzeba pamiętać o tym, że RSM trzeba stosować na rośliny suche, aby nie doszło do poparzeń. Najlepiej stosować go przy bezwietrznej pogodzie i przy zachowaniu odpowiedniego turgoru roślin - zastrzegła Marta Stasiun, przedstawiciel terenowy Grupy Azoty, która dystrybuuje roztwór. RSM dostępny jest w 3 stężeniach: 28%, 30% i 32% azotu oraz 28% azotu i 3% siarki. Można go przechowywać w mausearach. Najlepiej do przechowywania nadaje się RSM 28%, ze względu na to, by nie dochodziło do krystalizacji, czyli zamarzania formy amidowej. W 28% stężeniu krystalizacja za-



Przedstawiciel Grupy Azoty prezentuje technologię N - Lock

chodzi przy -15, -17 stopniach. Przy stężeniu 32% dochodzi do tego natomiast już przy spadku temperatury do zera stopni. RSM-u nie należy także stosować z innymi środkami ochrony roślin - dodała przedstawicielka.

Więcej o nawożeniu kukurydzy dowiedzieliśmy się od przedstawiciela grupy K+S. - Warto pobierać próby glebowe, żeby wiedzieć, na czym pracujemy. Na hektar kosztuje to złotówkę na 4 lata, a jeśli odczyn gleby jest zły, to wyrzucamy pieniądze w błoto przy nawożeniu, gdyż dostępność składnika w glebie jest ograniczo-

na - powiedział Radek Witczak. - Ktoś kto ma badania gleby wie, że fosfor jest raczej łatwo dostępny w glebie, natomiast w przypadku potasu kukurydza ma bardzo duże zapotrzebowanie - do 360 kg/ha. Nawozy trzeba więc dzielić, na fosfor w jednym nawozie i potas w drugim. Pamiętać należy także o magnezie i siarce - Żeby stay green był stay green'em trzeba pamiętać o nawożeniu gleby magnezem, gdyż jest on odpowiedzialny za fotosyntezę. To w konsekwencji ma wielki wpływ na wielkość plonu.

Ważne są makroelementy, ale nie można też zapominać



Zebrani porównywali kolby poszczególnych odmian

o mikroelementach. - Jeżeli pH wypoziomujemy do idealnego, mikroelementy też są bardzo potrzebne. W kukurydzy nie mamy dużo przejazdów, zazwyczaj jest to jeden przejazd, czasami dwa. Należy pamiętać, by dorzucić cynk, bor, a nawet mocznik - spuentował przedstawiciel firmy K+S.

## Ile kukurydzy?

Dyrektor działu skupu firmy Osadkowski, Wojciech Bieszczad, przeprowadził wykład pod tytułem „Ile dziś i jutro będzie warta kukurydza?” Poruszone zostały problemy dotyczące wielkości upraw. Rolnicy słusznie zauważyli, że na globie uprawia się dużo więcej kukurydzy niż pszenicy. - Szacuje się, że w tym roku na świecie zbierze się około 985,5 mln ton. Zapasy końcowe będą na poziomie 218,7 mln ton, jest to spadek w stosunku do roku poprzedniego. Bardzo dobry zbiór mamy za to w Ameryce Południowej, rekordowe zbiory ku-

kurydzy odnotowano w Argentynie i Brazylii, importowana jest ona stamtąd również do UE. Nie możemy też zapominać o Ukrainie, która zasila całą Europę około 7-8 mln ton kukurydzy co roku - powiedział Wojciech Bieszczad - Europejski bilans zbioru kukurydzy w tym roku to 59,4 mln ton. Generalnie kukurydza w Europie wygląda dobrze, mimo że w Rumunii czy Francji były problemy z suszami - dodał. Szacuje się, że Polska w tym roku wyprodukuje około 3,9 mln ton.

Kto zalewa świat kukurydzą? - Najwięcej kukurydzy eksportują Stany Zjednoczone, około 42 mln ton, natomiast największy wzrost zanotowały kraje Ameryki Południowej. W 2015 roku Argentyna wyeksportowała 16,5 mln ton, a w tym roku już 31 mln. Podobnie Brazylia, w 2015 r. eksport wyniósł 21,5 mln, natomiast w tym już 34 mln. Wielkie ilości eksportuje również Ukraina - około 19 mln ton, w tym 7-9 mln do Europy - podał Bieszczad.

(tuk)

## Wizytówki uprawowe

### Stymulator wzrostu AGRO-SORB Folium firmy Biopharmacotech

Preparat ma wysoką zawartością biologicznie czynnych wolnych aminokwasów (L-alfa). Jest z dodatkiem mikroskładników pokarmowych. AGRO-SORB Folium wspomaga regenerację roślin po okresach stresowych (biotycznych i abiotycznych), powiększa ilość kwiatów i pąków oraz powoduje wzrost intensywności fotosyntezy. Stymulator w znacznym

sposób podnosi skuteczność zabiegów ochronnych oraz obniża ich koszt o około 20%. Wynika to ze zmniejszenia dawki zastosowania fungicydu, przy zachowaniu jego pożądanego efektu, jak przy pełnej dawce. Zastosowanie preparatu aktywuje roślinę, która maksymalnie wykorzystuje nawozy mineralne. Plantacja otrzymuje optymalne warunki wzrostu i rozwoju oraz zwiększa się odporność roślin na choroby.



## BIOSTYMULATORY AGRO-SORB® ZBOŻA

**Siła x3**  
aminokwasów  
AGRO-SORB®  
Folium



Nr rej. MRIWR 5-518a/16

- 100% NATURALNE wolne aminokwasy
- 100% L-Alfa ( forma lewoskrętna)
- 100% Hydroliza enzymatyczna

## Ważne informacje:

1. **Dlaczego biostymulator Agro-Sorb® Folium jest tak skuteczny? Dlatego że:**
  - wolne aminokwasy wyprodukowano unikalną technologią hydrolizy enzymatycznej L-Amino+®
2. **Skąd taka siła aminokwasów w biostymulatorach Agro-Sorb®? Dlatego że:**
  - biostymulatory zawierają wyłącznie NATURALNE aminokwasy 100% w formie lewoskrętnej L-Alfa.
3. **Należy używać sprawdzonych biostymulatorów zarejestrowanych w MRIWR**
  - produkt zarejestrowany pod nr S-518a/16

ZAPRASZAMY SKLEPY I HURTOWNIE DO WSPÓŁPRACY

YouTube [www.polskieaminokwasy.pl](http://www.polskieaminokwasy.pl)

+48 34 366-54-49 ✉ info@agro-sorb.com

**hupro**  
prefabricated halls producer



### HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

[www.hupro.pl](http://www.hupro.pl)

HUPRO TRADE SE  
Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, grzegorzczak@hupro.pl



# Powiększył gospodarstwo i stale je unowocześnia

**Posesja młodego, nowoczesnie gospodarującego rolnika Marcina Kozuba wyróżnia się z otoczenia. Znajduje się zaraz za Kraśnikiem, w miejscowości Sławy Pierwsze.**

TEKST ■ Andrzej Wojtan

**P** przed laty, gdy z Kraśnika skierowaliśmy się drogą krajową na Annopol i dalej na Kielce, tuż za miastem jak grzyby po deszczu wyrastały nowe, murowane z czerwonej cegły, budynki gospodarskie i mieszkalne. Stawało się to za sprawą miejscowych cegielni w podmiejskiej wsi Sławy czy sąsiednim Kowalinie. Dobrej gliny nadającej się do wyrobu cegieł jest tu pod dostatkiem, więc każdy na swojej działce wyrabiał tzw. surówkę, którą następnie wypalał po sąsiedzku w piecu. Dziś przy nadmiarze innych materiałów budowlanych funkcja kraśnickich cegielni została ograniczona do minimum. Za to teraz, zaraz za Kraśnikiem w miejscowości Sławy Pierwsze wyróżnia się posesja młodego, nowoczesnie gospodarującego rolnika Marcina Kozuba.

Jego rodzice Bożena i Stanisław Kozubowie ukończyli studia na Akademii Rolniczej w Lublinie. Po studiach pracowali zawodowo poza gospodarstwem, ale też początkowo pomagali rodzicom Bożeny - Krystynie i Józefowi Owczarżom, by z czasem przejąć ich prawie 20-hektarową własność. Już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku gospodarstwo to należało do przodujących w gminie z dużą obsadą trzody chlewnej i bydła mlecznego. Także jego powierzchnia, gdy średnia w gminie kształtowała się na poziomie niewiele ponad 5 ha, stwarzała realne szanse wprowadzenia nowych metod uprawy zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych czy rzepaku. Pan Marcin ukończył technikum rolnicze w Wólce Gościeradowskiej, po maturze w 2000 roku podjął zaoczne studia rolnicze i zatrudniony



W tym roku rolnik wybudował nowy budynek gospodarczy



Od lat w gospodarstwie uprawia się buraki, które wysoko plonują



Gospodarstwo nastawia się też na chów bydła opasowego

został w biurze urzędu gminy. Jednak po niedługim czasie okazało się, że siedzenie za biurkiem go nie satysfakcjonuje. Wolał zająć się na poważnie pracą w gospodarstwie rolnym. Rodzice skorzystali z programu unijnego SAPARD, a Marcin, gdy jego ojciec podczas drugiej tury naboru wniosków przeszedł na rentę strukturalną,

przejął gospodarstwo i skorzystał z programów unijnych dla młodych rolników. Zaczął powiększać areal poprzez zakup ziemi od innych rolników, którzy przestali ją uprawiać. Obecnie Marcin Kozub gospodaruje na około 80 ha gruntów rolnych własnych i dzierżawionych. Przed ponad dziesięć laty spróbował

zając się produkcją ogrodniczą poprzez nasadzenia porzeczki czarnej na powierzchni ponad 6 ha, zainwestował też w maliny i aronię. Do zbioru owoców zakupił nowy kombajn. Mimo że koniunktura dla porzeczki nie jest stabilna, nie zrezygnował z jej uprawy. Sieje też każdego roku średnio 6 ha buraków cukrowych, około 15 ha rzepaku ozimego oraz zboża. Poprzez stosowanie nowych odmian, odpowiednio wysokie nawożenie, także obornikiem, terminowe opryski, osiąga plony dosyć wysokie: pszenicy 8-9 ton, buraków cukrowych 60-65 ton, rzepaku - około 4 ton z hektara. Oprócz upraw roślin w gospodarstwie są też zwierzęta. Niedawno zlikwidowana została hodowla trzody chlewnej, a w nowym, wybudowanym w tym roku budynku gospodarczym o wymiarach 12 x 33 m, jest już bydło. Rocznie ma być utrzymywanych 15-20 sztuk opasów.

Gospodarstwo ciągle wyposażane jest w nowy, nowoczesny sprzęt uprawowy. Na stanie są trzy ciągniki, w tym nowy CASE o mocy 82 i 150 koni mechanicznych, w 2013 roku został zakupiony kombajn NEW HOLLAND, w tym roku przybył agregat uprawowy, pługi obrotowe 4-skibowe. Rolnik pragnie jeszcze zakupić opryskiwacz samojezdny. Wiedzę o najnowocześniejszym sprzęcie zdobywa z czasopism fachowych oraz każdego roku podczas imprezy AGROTECH na Targach Kielce. Jego żona Anna pracuje w kraśnickiej firmie EKOFLORA, która wprowadza na polski rynek nawozy dolistnego dokarmiania roślin. Młodzi małżonkowie wychowują 1,5-letnią córkę Wiktorię, która, mają taką nadzieję, może będzie też kiedyś pasjonować się rolnictwem. ■

- Naszym plantatorom zalecamy do okrywania pryzm włókninę o gramaturze 110 g/m<sup>2</sup> albo 130 g/m<sup>2</sup>. Kierujemy ich jednak w stronę tej drugiej, ponieważ jest grubsza i - co za tym idzie - ma lepsze właściwości, zarówno termiczne, jak i wodne. Poza tym jest trwalsza, bardziej odporna na zrywanie. Może nam posłużyć kilka lat - 4,5, a nawet 6. Ważne jest też to, że tego typu okrycie zapewnia dobre zabezpieczenie przed mrozami, a także ogranicza przemoknięcie podczas opadów deszczu - mówi Maciej Grobelny, dyrektor ds. surowcowych w Pfeifer & Langen Polska S.A. Warto również dodać, że włóknina nadaje się do mechanicznego okrywania i odkrywania.

Specjalista zwraca uwagę na to, że - w przypadku większych spadków temperatury - podwójne okrycie włókniną nie daje pożądanych rezultatów w stosunku do zwiększenia kosztów z tego tytułu. - Odradzamy takie działanie, to jest tylko podniesienie kosztów. Zalecamy przykrycie pryzm jedną warstwą włókniny. Podstawę pryzmy można i należy zabezpieczyć słomą, żeby w przypadku dużych mrozów zapewnić prawidłową pracę do czyszczarko-ladowarki - twierdzi Maciej Grobelny. A co z folią? - Można się nią wspomagać, jeśli np. prognozy mówią, że przyjdzie duży mroź wraz z silnym wiatrem. Nakładamy ją wówczas na włókninę, koniecznie od strony nawietrznej. Po ustąpieniu mrozu folię trzeba jednak natychmiast zdjąć, ponieważ - w przeciwieństwie do włókniny - nie przepuszcza ona powietrza. Gdybyśmy ją zostawili na dłużej, doprowadzimy do zepsucia buraków - mówi ekspert.

Czy przykrycie buraków zarówno włókniną, jak i słomą daje lepszą ochronę? - Takie rozwiązanie nie znajduje się w naszych zaleceniach. Są jednak rolnicy, którzy rzeczywiście to praktykują przy znaczących spadkach temperatury. Nie można tego absolutnie krytykować, wręcz przeciwnie. Można to uznać za bardzo dobrą praktykę. Przy dużych mrozach włóknina przykryta słomą bardzo skutecznie zabezpiecza przed przemarzeniem buraków. Problem niekiedy jest jednak z odkryciem tak zabezpieczonej pryzmy - zaznacza Maciej Grobelny. Doradcy z Pfeifer & Langen Polska S.A. nie zalecają jednak stosowania samej słomy do okrywania. - W przypadku silnych mrozów mamy bowiem

# Pryzma buraczana - kiedy i jak okryć?

**Jak powinno się składować buraki? Jaki materiał nadaje się najbardziej do okrywania pryzm buraczanych? Kiedy najlepiej do tego przystąpić?**



Fot. M. Kula

do czynienia z przymarzeniem jej do buraków. Później taki surowiec trudno doczyścić - tłumaczy Maciej Grobelny. Kiedy najlepiej przykrywać pryzmy? - Ważne jest to, żeby burakom przeznaczonym na przechowanie po wykopaniu dać 1-2 dni na odparowanie, dopiero potem można przystąpić do ich zabezpieczenia - informuje dyrektor ds. surowcowych w Pfeifer & Langen Polska S.A. - Istotne jest także to, żeby buraki wykopać w miarę suchych warunkach, w takich też warunkach usypać pryzmę i przed nadejściem większego opadu deszczu ją przykryć - dodaje. Doradcy z Südzucker Polska S.A. przypominają o tym, że

miejsce pod pryzmę powinno być wyrównane, wolne od kolein, zlokalizowane w miejscu pozwalającym w każdych warunkach na załadunek buraków. - Do przechowania i okrycia (specjalną włókniną) nadają się jedynie buraki zdrowe, nieprzemrożone, nieuszkodzone, wolne od zanieczyszczeń organicznych (chwasty i liście), z niewielkim udziałem zanieczyszczeń mineralnych - podkreślają. Specjaliści z Südzucker Polska S.A. Radzą również swoim plantatorom, aby pryzmy do przechowania były kompletnie okrywane zaraz po wykopaniu buraków. - Nie robimy tego jednak, gdy temperatura powietrza przekracza 10°C - zaznaczają. Natomiast w przypadku niebezpieczeństwa większego spadku temperatur, zalecają, aby dolne partie włókniny zostały dodatkowo zabezpieczone słomą lub opnami. Podkreślają także, że stan buraków i ich okrycie trzeba ciągle monitorować, zwłaszcza po i przy silnym wietrze. - Pamiętajmy, że dobry termin zbioru i jakość okrycia mają bardzo duży wpływ na ostateczny wynik - podsumowują. (mp)

— REKLAMA —

Importer folii  
**Center Plast Sp. z o.o.**

**FOLIA PRYZMOWA SILO-VIT**

PROWADZIMY RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ

**Center Plast Sp. z o.o.** + 48 77/ 40 48 555  
ul. Strzeleckiego 6 centerplast@centerplast.pl  
47-133 Jemielnica www.centerplast.pl

**TECHNIK**

**SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**  
508 223 035 lub 601 450 997

CIEŁĘTA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI



# Wojciech Amaro zawdzięcza mu gwiazdkę



Nie chce być bogaczem, bez mrugnięcia okiem zrezygnował z kariery politycznej, by zająć się rolnictwem. Dzięki przypadkowi i swojej pracy stał się mistrzem serowarstwa zagrodowego.

TEKST ■ Mateusz Ermanowicz

**B**udował polski samorząd gospodarczy. Przez cztery lata pracował pod rządami Mazowieckiego, Suchockiej, Olszewskiego i Pawlaka. Pełnił obowiązki wiceprezesa Krajowej Izby Gospodarczej. Polityka mu się przejadła i w 2003 roku kupił, wybudowany w 1897 r. przez Niemców, zespół folwarczno-dworski w Liniach (gm. Lwówek). Niestety poprzednia administracja doprowadziła budynki do ruiny. Przez pierwsze dwa lata mieszkał w Poznaniu i gospodarstwem zajmował się na odległość. - Zrobiłem totalny błąd. Ile bym kasy nie przywiózł, to wszystko wyciekło i nic z tego nie było - twierdzi Marek Grądzki. W 2005 r. przeniósł się na stałe do gospodarstwa. Na początku miał się różnych zajęć. Między innymi miał 1.500 certyfikowanych tuczników na odchów, których mięso mogło być dostarczane do wszystkich sklepów Tesco w Europie.

Uprawiał również bocznaki. - Była fajna historia, bo akurat udało mi się wycofać w 2008 r., kiedy było załamanie rynku niemieckiego. W między czasie chodziło mi głównie mleko - wspomina pan Marek. Podkreśla, że jego życiem kieruje przypadek. Od przyjaciół dostał kilka kóz i capa, jego ulubionego, który chodził za nim jak pies. - Cap tak się przyjaźnił, że żona, jak miała mnie wieźć samochodem, to była ciężko chora. Niestety cap - capi. Kozy się mnożyły, mleka było więcej niż mogli skosztować czy rozdać rodzinie. Zaczął więc eksperymenty przy produkcji sera. - W pewnym momencie żona powiedziała: basta! Kuchnia i cała chałupa śmierdziała serem. Zaadaptowałem więc jedno z pomieszczeń w gospodarstwie pod serowarnię - opowiada gospodarz. Podstawową wiedzę i pasję do gotowania przejął po praciotce, niedoszłej szefowej kuchni w klasztorze. - Miała absolutny talent do gotowania - zapewnia. Eksperymentował. Ciężko zliczyć, ile kilogramów

nieudanych wytworów trafiło do kur. Z czasem dopracował receptury, ale pojawił się problem z dostawą. Jego sery produkowane są z niepasteryzowanego mleka. Dzięki temu posiadają znacznie więcej łatwo przyswajalnego przez organizm wapnia, ale niestety muszą być przechowywane i transportowane bardzo starannie. Długo testował firmy kurierskie, żeby jego wyroby dostarczane były w ciągu 24h, a nie błędziły po Polsce. Na początku podbił swoimi serami serca znanych szefów kuchni pracujących w najlepszych restauracjach w Poznaniu. - Najlepszą formą propagandy jest propaganda szeptana - twierdzi serowar. I tak od restauracji Toga czy BlowUp do uznania wśród znanych szefów kuchni jak: Karol Okrasa, Tomek Purol zwycięzca Trandy Schefa, Adam Adamczak. Doceenił go również przewodnik kulinarny Gault & Millau, drugi po Michelinie co do rangi w branży restauratorskiej.

Pan Marek gospodaruje na 300 ha, w skład których wchodzi zarówno łąki, jak i pola uprawne. Dzięki współpracy z sąsiadem, który ma 350 ha i dysponuje nowoczesnymi maszynami, nie musi posiadać drogiego sprzętu do obrabiania pól. - Prowadzimy wspólną politykę, bo gospodarowanie na 650 ha ekonomicznie kształtują się zupełnie inaczej - zapewnia Marek Grądzki. Na szczęście zainteresowanie wśród konsumentów mleka i przetworów kozich rośnie. Mleko zaleca się zarówno dla alergików, jak i niemowląt, gdyż w składzie jest najbardziej podobne do mleka matki. Jest bogate w witaminy, magnez i przede wszystkim łatwo przyswajalny wapń, który zapobiega osteoporozie, bez skutków ubocznych, jakie niesie za sobą łykanie tabletek. - Mleko w marcecie jest tak głęboko przetworzone, że mało ma wspólnego z mlekiem. W starszym pokoleniu nadal funkcjonuje syndrom koza = krowa dla ubogich. Dlatego na wielkopolskiej wsi kóz praktycznie nie ma. Poza Danmisiem, który jest potentatem, to jest bardzo niewiele ferm kozich - zauważa pan Marek. W Polsce jest również niewielu serowarów kozich, ale produkują oni sery o światowej jakości. Małym zagłębiem serowarów jest Dolny Śląsk.



Kozie sery w dojrzewalni

Obecnie posiada 120 kóz (matek), doi 1.000 l mleka tygodniowo i produkuje z niego 100 kg serów. Planuje powiększyć stado maksymalnie do 200 szt. Przy pomocy capa, championa rasy anglo-nubijskiej, chce doprowadzić do tego by 50% krwi w stadzie stanowiła właśnie ta rasa. Jej główną zaletą jest wysoka wydajność mleczna. Mleko jest smaczne, o lekko śmietankowym posmaku, posiada najwyższy procent tłuszczu spośród wszystkich kozich ras. Dzięki czemu bardzo dobrze nadaje się do produkcji serów i masła. Mleko od jego kóz nie śmierdzi. Głównie dlatego, że cap nie towarzyszy kozom cały czas, a tylko w trakcie rójki. - Gdybym dał do spróbowania moje mleko kozie i krowie, to różnica w smaku jest ciężko wyczuwalna - zapewnia Marek Grądzki. Na szczęście zainteresowanie wśród konsumentów mleka i przetworów kozich rośnie. Mleko zaleca się zarówno dla alergików, jak i niemowląt, gdyż w składzie jest najbardziej podobne do mleka matki. Jest bogate w witaminy, magnez i przede wszystkim łatwo przyswajalny wapń, który zapobiega osteoporozie, bez skutków ubocznych, jakie niesie za sobą łykanie tabletek. - Mleko w marcecie jest tak głęboko przetworzone, że mało ma wspólnego z mlekiem. W starszym pokoleniu nadal funkcjonuje syndrom koza = krowa dla ubogich. Dlatego na wielkopolskiej wsi kóz praktycznie nie ma. Poza Danmisiem, który jest potentatem, to jest bardzo niewiele ferm kozich - zauważa pan Marek. W Polsce jest również niewielu serowarów kozich, ale produkują oni sery o światowej jakości. Małym zagłębiem serowarów jest Dolny Śląsk.

W ofercie producent ma kilkanaście odmian sera o róż-

nych smakach. - Bomba czosnkowa, wędzona ricotta, Grądzki, z pokrzywą, orzechami i wiele innych - wylicza serowar. Każdy zachwyca unikalnym smakiem i konsystencją. Wszystkie są serami żywymi, zrobionymi z niepasteryzowanego mleka. - Moje sery to jest mleko, podpuszczka, sól, szlachetne kultury bakterii i moja praca, nic więcej. Żadnej chemii - zapewnia gospodarz. Perelką jest roczny ser, którym częstują tylko koneserów. Nazwę wybrał mu Jean Bos, kucharz króla Belgów. - Powiedział: Marek to jest ser: Onuce carskiego soldata, ale spod Berezina. Tak daje, że muchy w locie padają - śmieje się rolnik. Wyroby sprzedaje przez Internet, na Zielonym Targu w Poznaniu oraz współpracuje z kilkoma sklepami z ekologiczną żywnością. Wystawia swoje sery również na imprezach międzynarodowych, takich jak Smaki Regionów organizowane w MTP. Nie wszyscy jednak mogą handlować jego serami. - Jeżeli będę miał zaufanie, jeżeli ta osoba przekona mnie, że będzie potrafiła odpowiednio go przechować, to wtedy tak. Bo inaczej to uderza w producenta. Wśród jego odbiorców są wybitni kucharze. - Wojciech Amaro, jak udzielał wywiadu po otrzymaniu gwiazdki michelinowskiej, to mnie jako jedyne wymienił z imienia i nazwiska jako producenta towarów, dzięki którym dostał gwiazdkę - chwali się Marek Grądzki. Cieszy go to, ale ma świadomość, że kucharz nawet najlepszy, ze złej jakości produktów, cudów nie stworzy.

Marek Grądzki jest również prezesem Stowarzyszenia Ekologia i Tradycja „Zielony Targ”, które przywróciło do życia Plac Bernardyński w Poznaniu. Zrzeszają producentów żywności



Deska z produktami kozimi

tradycyjnej i ekologicznej. 90% wystawców jest w Sieci Dziełnictwa Kulinarnego Wielkopolski. W każdą sobotę od wczesnego rana do godziny 13 wystawiają swoje produkty na sprzedaż. W ramach promocji częstują swoich klientów np. zakupami przyrządzonymi z ich ekologicznych warzyw, serów czy jaj. Targ cieszy się dużą popularnością wśród poznaniaków. - Hołduję zasadzie swojego ojca: W dwóch łózkach naraz spać nie będziesz, w dwóch domach naraz mieszkać nie będziesz,

dwóch obiadów naraz nie zjesz, bo się pochoryjesz. A na tamten Świat, oprócz duszy, nic nie zabierzesz - przekazuje gospodarz. Wielkie majątki go nie interesują, chce przekazywać wiedzę i umiejętności, jakie zdobył. Na pewno nie będzie zwiększał swoich dochodów kosztem jakości serów. - Jestem niszowy i jako nisz nie wyjdę, nie mam zamiaru nawet być średnim, jestem małym producentem, który ma cechować moje sery, jest jakość - zapewnia Marek Grądzki.

— REKLAMA —

**SZEROKI WYBÓR NAWOZÓW**

W ofercie m. in.:

- Saletra amonowa i wapniowa
- Saletrzak
- Mocznik
- Nawóz płynny RSM 32% N, RSMs 26% N, 3% S
- Siarczan amonu, magnezu, potasu
- Sól potasowa
- Korn Kali
- Superfosfat 20%, 40%
- Polifoska 5, 6, 8, plus, M
- Polidap
- Lubofos 12, 5-10-25, Korn
- Luboplon PK 10-30, Kalium, wapniowo-magnezowy
- Lubofoska 4, 3, 5-10-20, pod zboża
- Kizeryt
- Nawozy wapniowo-magnezowe granulowane (węglanowe i tlenkowe)

**ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN**

**W OFERCIE TAKŻE**

Pellet Gold sosenowy  
15 kg Pellet Energy

Pellet Eco sosnowo-dębowy  
15 kg Pellet Energy

Brykiet Econax  
6 kg Eco-Pol

Ekopodpalka  
ap. 1 kg luz

**ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:**

<b>Chocicza</b> ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00	<b>Poznań</b> ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66
<b>Piła</b> Al. Poznańska 208, tel. (67) 215-02-52	<b>Solec</b> ul. Zaczęta 3, tel. (61) 286-26-65
<b>Śrem</b> ul. Rolna 1a, tel. (61) 283-70-11	<b>Jarocin</b> ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87
<b>Września</b> ul. Batorego 10a, tel. (61) 640-10-70	<b>Konin</b> ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08
<b>Środa Wlkp.</b> ul. Brodowska 27, tel. (61) 283-60-32	<b>Kalisz</b> ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

**Czynne pn. - pt.: 7.00 - 18.00, sobota: 7.00 - 13.00**  
**PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY**

# Ekologiczne środki ochrony roślin

Przymakiem bażantów jest stonka ziemniaczana

Fot. Cezary Korkosz

**Czy coś takiego istnieje? Ekologicznego z natury, a nie tylko z etykiety? Określenie jest w powszechnym użyciu, ale wydaje się być nadużywane. Dzisiaj wszystko i każdy stara się być „eko” lub „bio”. Ile jest w tym prawdy? Często niewiele. Na tym polu jednak dość mocno wyróżnia się rolnictwo ekologiczne oraz ekologiczne środki ochrony roślin, gdyż przepisy regulujące stosowanie tego przymiotnika są w tych obszarach dobrze i szczegółowo sprecyzowane. Okazuje się, że są pestycydy i herbicydy, które rzeczywiście można określić mianem ekologicznych.**

## Adam Zbyrty

Przemysłowa produkcja żywności pochłania hektolitry „chemii”, która prędzej czy później trafia do nas samych – na nasze stoły, do naszych żołądków, płuc i krwioobiegu. Wcześniej trafiła już do „krowioobiegów” Ziemi – do wód podziemnych i powierzchniowych, które nawadniają nasze uprawy oraz gaszą pragnienie naszych zwierząt i nas samych. W całej Unii Europejskiej tylko w 2014 roku sprzedano ok. 400 tys. ton pestycydów. Największymi odbiorcami byli: Hiszpania (20%), Francja (19%), Włochy (16%), Niemcy (12%) i Polska (6%). Nasz kraj przodował w ilości zakupionych insektycydów i środków regulujących wzrost i rozwój roślin (1,5 tys. ton). Weszłym roku zakupiono w Polsce łącznie ok. 23 tys. ton środków ochrony roślin. To 4,6 tys. przyczep rolniczych o ładowności 5 ton. Największe ich zużycie dotyczy upraw sadowniczych.

Czy „chemia” ta, zwłaszcza środki ochrony roślin, stanowi zagrożenie dla człowieka? Do tej pory poznaliśmy wiele „cudownych” środków chemicznych, które miały służyć rolnikom i szybko podnieść produkcję rolą. Przy tym miały być całkowicie bezpieczne dla ludzi i przyrody. Sztandarowym przykładem jest DDT – środek do walki ze „szkodnikami”,

który miał zrewolucjonizować rolnictwo; w Polsce powszechnie znany pod nazwą Azotex. Dumny przykład postępu i rozwoju. Największe spustoszenie czynił wśród drapieżników, które zamykają łańcuch pokarmowy – doprowadził m.in. do masowego wymierania Sokołów Wędrownych, znanych jako najszybsze stworzenia na Ziemi oraz bałtyckich Fok Szarych. Choć upłynęło ponad 40 lat od oficjalnego wycofania DDT ze sprzedaży (w Polsce zakaz wprowadzono w 1976 roku), to związek ten jest nadal obecny w naszym otoczeniu. Wykrywany jest na przykład w mleku... karmiących kobiet! W USA sześciokrotnie przekracza dopuszczalne normy. Ale to nic w porównaniu z Australią, gdzie norma są przekraczane trzydziestokrotnie. Jego związki nie ulegają biodegradacji, co oznacza, że krążą w środowisku bezustannie. Ostatnio wykryto go nawet we krwi antarktycznych pingwinów.

Następnie wielkie nadzieje pokładano w Roundupie. Herbicyd ten, podobnie jak DDT, również miał być całkowicie bezpieczny dla środowiska i... dla ludzi. (Już to gdzieś słyszeliście?) Rzeczywiście ponownie okazała się brutalna. Roundup zawiera m.in. wysoce toksyczny glifosat, który u ludzi powoduje zaburzenia hormonalne, uszkodzenia DNA, zaburzenia rozwojowe płodów oraz raka. Aby zwrócić uwagę opinii publicznej

i w celu wszczęcia debaty mającej zakazać stosowanie tego związku, w połowie 2015 roku grupa 48 europarlamentarzystów przebadła się na obecność glifosatu w moczu. Jego średnie stężenie wyniosło 1,7 mikrogramów na litr, czyli 17 razy więcej niż maksymalne dopuszczalne stężenie tej substancji w wodzie pitnej (0,1 mikrograma na litr). Takie samo badanie na próbie ok. 2000 ochotników wykazało, że jego stężenie było od 5 do 42 razy większe niż dopuszczalne stężenie w wodzie pitnej w Europie. To pewnie – wszyscy obywatele Unii, również Ty Drogę Czytelniku, są zanieczyszczeni glifosatem!

Po latach ryzykownych doświadczeń wybór wydaje się prosty: rozwój zrównoważonego rolnictwa ekologicznego – przyjaznego ludziom oraz uprawianej ziemi. Czy jest to możliwe? Jak sobie „radzić” ze szkodnikami na naszych polach i w ogrodach? Przecież owady i chwasty, które utrudniają nam produkcję żywności były i będą korzystały z naszych upraw (choćby plagi szarańczy znane od czasów biblijnych). Rzeczywiście, chyba nie sposób całkowicie odstawić całą „chemię”, nawet w gospodarstwach ekologicznych. Ale istnieje wiele rozwiązań pozwalających w znacznym stopniu ją zredukować. Poza tym nie każda „chemia”, jak się okazuje, musi być szkodliwa.

Oto kilka rad, co możemy zrobić,

aby uniknąć jej nadmiernego stosowania:

1. Podstawowym instrumentem ograniczania zachwaszczenia powinien być właściwie zaplanowany płodozmian, co uchroni plony przed nadmiernym rozwojem chwastów. Wiedzieli o tym już nasi przodkowie, bo system ten stosowano z powodzeniem już ponad 1000 lat temu. (Czyżbyśmy po raz kolejny zapomnieli o naszym dziedzictwie?) Pozwoli to także na ograniczenie stosowania pestycydów, bo to niejednokrotnie jedyna metoda walki ze szkodliwymi chorobami.

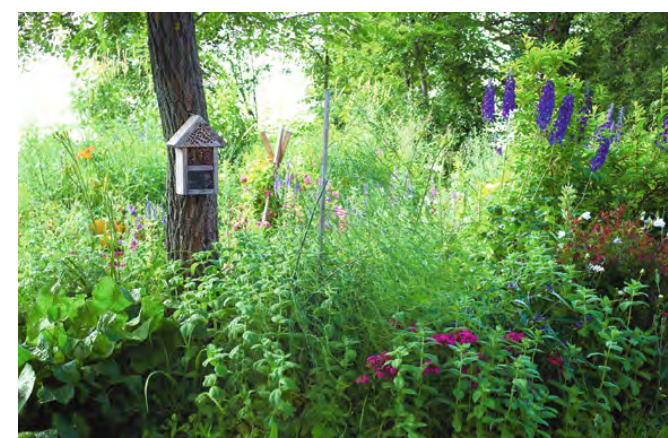
2. Zamiast stosować kosztowne herbicydy (czasami tak kontrowersyjne jak Roundup) lepiej przeprowadzić odchwaszczanie mechanicznie, przy użyciu bron, obsypników, pielników, a w ogrodnictwie, za pomocą narzędzi ręcznych.

3. W przypadku walki ze szkodliwymi przedziorkami w naszych sadach, aby ograniczyć stosowanie oprysków można zakupić specjalne filcowe paski z dobroczynkami, które umieszcza się po 2–3 na każdym drzewie. Cena 50 takich pasków z pomocnymi roztocznymi to około 100 zł. I już za rok można przemyśleć ze znacznie droższych pestycydów. Każda samica dobroczynka zjada średnio około 8 dorosłych „szkodliwych” przedziorków dziennie, co daje średnio 550 osobników przez całe życie. Pomoc warta każdej wydanej złotówki!



Mazurek przy budce lęgowej zawieszony w ogrodzie

Fot. Paweł Sibiło



Domek dla owadów zawieszony w ogrodzie

Fot. Justyna Polzańńska

4. Warto zakładać ogrody przyjazne ptakom i owadom, wieszając budki lęgowe, karmniki, domki dla owadów. To wzmocni tzw. opór środowiska wobec „szkodliwych” organizmów, dzięki czemu nie będą mogły się nadmiernie rozmnażać. Nie od dziś wiadomo, że pola, łąki i sady pełne ptaków są zdrowsze, rzadziej atakowane przez choroby i szkodniki. W takich ogrodach nawet stonka ziemniaczana ma swojego amatora – Bażanta, który jako jeden z nielicznych ptaków chętnie się nią pożywia. Włochate gąsienice z przyjemnością zjadają natomiast Kukułki.

5. Sojusznikami w walce ze szkodnikami mogą być mikroorganizmy (bakterie, wirusy i grzyby).

6. Rozwiązaniem są również środki

ochrony roślin oparte na naturalnych substancjach. W USA ponad 2/3 składników aktywnych w nowych pestycydach zatwierdzonych w ostatnich latach przez tamtejszy rząd do powszechnego użytku pochodzi z naturalnych substancji produkowanych przez rośliny lub zwierzęta. Tworzone są nowe składniki aktywne oparte na obserwacji wpływu naturalnych substancji oraz pestycydów pochodzenia naturalnego. Obecnie w gospodarstwach ekologicznych dopuszcza się stosowanie wielu naturalnych pestycydów. Należą do nich m.in.:

- azadirachtina uzyskiwana z miodli indyjskiej (*Azadirachta indica*) – środek owadobójczy, doskonały do zwalczania gąsienic bielinka kapustnika,
- wosk pszczeły – maść ogrodnicza,



Młoda Piłszka Siwa. Ptaki to nasi sprzymierzeńcy w trosce o nasze uprawy

Fot. Paweł Sibiło

służąca do zabezpieczania ran drzew i krzewów,

- żelatyna – środek owadobójczy,
- zhydrolizowane białko – środek wabiący,

- lecytyna – środek grzybobójczy,
- pyretrum otrzymywane ze złozenia dalmatyńskiego (*Chrysanthemum cinerariae folium*) – insektycyd,

- quassia otrzymana z *Quassia amara* – środek owadobójczy i odstraszcający owady,

- rotenon otrzymany z *Derris* spp. i *Lonchocarpus* spp. i *Terphrosia* spp. – środek owadobójczy,

- sól potasowa kwasu tłuszczowego (szare mydło) – środek owadobójczy,
- olej parafinowy – środek owadobójczy i roztoczobójczy,

- piasek kwarcowy – środek odstraszcający,
- siarka – środek grzybobójczy, roztoczobójczy, odstraszcający,

- wodorowęglan potasu – środek grzybobójczy,
- nadmanganian potasu – środek grzybobójczy i bakteriobójczy; tylko w przypadku drzew owocowych, oliwnych i winorośli,

- siarczan wapnia (wielosiarczek wapnia) – środek grzybobójczy, owadobójczy i roztoczobójczy,
- miedź w formie wodorotlenku miedzi, tlenochlorku miedzi, (trojzasadowy) siarczanu miedzi, tlenku miedzi, oktanianu miedzi – środek grzybobójczy; maksymalnie do 6 kg na hektar rocznie.

Pełen wykaz środków dopuszczonych do stosowania w rolnictwie ekologicznym zawiera złącznik II ROZPORZĄDZENIA KOMISJI (WE) nr 889/2008.

Jak widać istnieje wiele alternatyw dla tradycyjnej „chemii” powszechnie stosowanej w rolnictwie. Można pro-

dukować żywność zdrowszą w sposób przyjazny Przyrodzie. Trudno przekonać do takiego wyboru osoby prowadzące przemysłową produkcję roślin, ale może chociaż w swoich przydomowych ogródkach znajdą oni miejsce na zastosowanie któregoś z wymienionych środków. Na pewno wyjdzie to na zdrowie im i ich rodzinom. Może część z nich rozwinięciem działalności opartą na rolnictwie ekologicznym. Na początku na pewno będzie ciężiej niż w przypadku dotychczasowej działalności, gdzie wszystko „załatwiały” za nas środki ochrony roślin. Ale z czasem może nauczymy się doceniać naturalne procesy chroniące nasze uprawy. W końcu nawet jeśli plonów z hektara jest mniej, ich wartość jest wyższa. Produkty tego typu są coraz bardziej pożądane nawet pomimo tego, że ich cena bywa wyższa ze względu na bardziej wymagającą produkcję. Rolnictwo ekologiczne rozwija się w ogromnym tempie – notowany jest wzrost sprzedaży o 10–15% rocznie. Tylko w latach 2004–2011 liczba tego typu gospodarstw wzrosła sześciokrotnie. W Polsce stanowią one ok. 4% ogółu użytków rolnych w kraju i wciąż rosną. Rynek polskiej żywności ekologicznej szacowany jest na 400–500 mln zł.

Większość gospodarstw ekologicznych znajduje się we wschodniej Polsce na terenach o trudnych warunkach gospodarowania. Wydawać by się mogło zatem, że są one niejako wymuszone przez naturalne warunki i stanowią coś gorszego niż wysoko rozwinięte rolnictwo towarowe. Nic bardziej błędnego! Ekstensyfikacja produkcji jest wyznacznikiem postępu, lepszego zrozumienia przyszłego rynku i potrzeb ludzi. To właśnie w tym kierunku powinno zwrócić się rolnictwo. ●

Zapraszamy na nasze strony:

[www.bukietpol.pl](http://www.bukietpol.pl), [www.ptakipolskie.pl](http://www.ptakipolskie.pl), [www.facebook.com/ptakipolskie](https://www.facebook.com/ptakipolskie)



Artykuł powstał w ramach projektu „Bukiet z pól. Kampania informacyjno-edukacyjna na rzecz zatrzymania spadku różnorodności biologicznej w krajobrazie rolniczym”.

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie stowarzyszenie Ptaki Polskie.





# Produkcja warzyw to walka z pogodą i wahaniami cen

Okolice miejscowości Tum i Piątek znane są w Polsce nie tylko z romańskiej kolegiaty czy geograficznego środka Polski, ale także z szeroko rozpowszechnionych upraw wczesnych warzyw, takich jak wczesne kapusty, brokuły czy kalafiori.

TEKST ■ Tomasz Kodłubański

Gospodarstwo Karola Walczaka z Boguszyca należy do najnowszych i najbardziej wydajnych w rejonie Łęczycy. Walczak, jak większość plantatorów z tego regionu, uprawia warzywa kapustne oraz seleny, pory i marchew. Gospodarstwo prowadzi od 2000 roku, kiedy to przejął je po rodzicach. Dostał 16 ha ziemi uprawnej, a obecnie gospodaruje na 30 ha. Rodzice hodowali bydło opasowe, ale on postanowił zająć się wyłącznie uprawą warzyw. Obok kapustnych, takich jak: kalafior, kapusta biała, czerwona i pekińska uprawia także warzywa korzeniowe: marchew, seler, pietruszkę, pasternak, buraka ćwikłowego oraz cebulowe: cebulę perłową i pora. Sadzi także ziemniaki na areale 5 ha. Z tegorocznych plonów rolnik jest zadowolony. - *Ogółem zebrałiśmy 350 ton selera, 80 ton pora i 70 ton kapusty pekińskiej. Cały plon świetnej jakości. Por i kapusta pekińska przetrzymały nawet niekorzystne zmiany pogody w lecie w miarę dobrze. Teraz mamy poważny problem ze zbytem. Kalafior wypadł również dobrze. Nle wiadomo, co ze sprzedażą, dlatego planujemy w razie zastoju na rynku umieścić go w naszych chłodniach i przechowalni - mówi rolnik. Wydajność z hektara to jedno, a sprzedaż warzyw to drugie. - *Sytuacja w tym roku jest bardzo trudna dla takich rolników jak ja, ponieważ obok utrudnień związanych ze sprzedażą plodów rolnych na rynkach, gdzie rolnicy coraz częściej są ograniczani przez pośredników, mamy jeszcze spadające ceny warzyw spowo-**



dowane przez niezły urodzaj, jaki w tym roku jest w naszym regionie - mówi Walczak.

Innym problemem, który cały czas wpływa negatywnie na sytuację polskich plantatorów warzyw, jest obowiązujący od trzech lat zakaz sprzedaży produktów świeżych do Federacji Rosyjskiej. - *Oczywiście największym problemem jest embargo nałożone przez Rosję na import warzyw z krajów unijnych, co bardzo mocno uderza i nadal uderza w naszych plantatorów. Wcześniej była afera z bakterią EHEC, która rykoszetem odbiła się na polskich rolnikach, dzisiaj jesteśmy dołowani przez embargo - narzeką Karol Walczak.*

W latach poprzednich

plantator sprzedawał warzywa do przetwórni położonych w okolicach Łowicza i Skiernewic. Dzisiaj dostarcza warzywa tylko do punktów skupu warzyw w Tumie, Górze św. Małgorzaty i w Róźycach. Czasami stoi też na rynkach hurtowych w Broniszach pod Warszawą, na Zjazdowej w Łodzi oraz we Wrocławiu. Część warzyw uprawia na potrzeby przetwórstwa przemysłowego. - *Dobra byłaby umowa kontraktacyjna z zakładami przetwórczymi. Gorzej, że punkt skupu warzyw, pomimo umowy, jaką z nimi mamy, skupuje tylko nieregularnie niewielkie ilości warzyw - mówi rolnik.*

W regionie Łęczycy i Tumu rolnicy mają już kilkadziesiąt chłodni przystosowanych do przechowywania szybko psujących się warzyw czy owoców. Bez możliwości magazynowania zebranego plonu trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie gospodarstwa ogrodniczego. - *Bardzo ważna jest baza przechowalni, którą dysponuję - podkreśla Karol Walczak. - Trzy chłodnie mogą pomieścić po 250 ton o powierzchni 100 m<sup>2</sup> każda oraz pomieszczenie magazynowe mogące pomieścić dodatkowo 300 ton warzyw bardzo ułatwiają mi sprzedaż towaru, który z upły-*

wem czasu staje się deficytowy na rynkach w większych i mniejszych miastach.

Już w 2007 roku Karol Walczak zainwestował w budowę pierwszych dwu chłodni i przechowalni warzyw. - *Te inwestycje były niezbędne, ponieważ jest możliwość zawierania umów na dostawy kapusty i natki pietruszki pośrednikom w handlu warzywami z wielu regionów Polski: ze Szczecina, Koszalina, Katowic, Wrocławia i Gdyni. Jak na razie muszę przyznać, że zarówno kapustne, jak i warzywa korzeniowe przechowują się bardzo dobrze. Straty spowodowane ewentualnym gniciem czy chorobami atakującymi warzywa są niewielkie w porównaniu z embargiem, jakie na nas nałożyła Rosja - uważa K. Walczak.*

Zwiększyła się w związku z tym sprzedaż produktów świeżych na rynkach krajowych. - *To dla mnie i dla dziesiątków plantatorów warzyw praktycznie jedyna możliwość sprzedaży, która nam zostaje po ograniczeniach w handlu z Rosją. Musimy dostosowywać się do cen skupu, jakie zaoferują zakłady przetwórcze lub firmy regionalne zajmujące się zakupem warzyw. Będziemy nadal produkować, by utrzymać nasze rodziny i gospodarstwa - konkluduje Karol Walczak.*

## Sprostowanie

Chciałbym oświadczyć, że zdjęcie i artykuł zatytułowany „Ile za ziarno kukurydzy?“, który ukazał się w październikowym numerze Wieści Rolniczych, nie były autoryzowane przez Pana Leszka Cichoszewskiego. Ponadto w tekście znalazły się informacje nieprawdziwe.

Jednocześnie chciałbym przeprosić Pana Leszka Cichoszewskiego za wszelkie przykrości związane z publikacją i ukazaniem się ww. artykułu.

Tomasz Kodłubański



# Żywienie płynne świń - sprawdź, czy to się opłaca

Zastanawiasz się nad karmieniem trzody chlewnej na mokro? Jeśli masz łatwy dostęp do odpadów z produkcji spożywczej: serwatki, wywaru gorzelnianego, chleba czy młota browarnianego - ta decyzja może okazać się strzałem w dziesiątkę. Instalacja nie jest jednak tania, a samo zarządzanie wymaga wiedzy. Można jednak zyskać na przyrostach i poprawie zdrowotności świń.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Obecnie w Polsce funkcjonuje 120 systemów żywienia na mokro. Pierwsze instalacje pojawiły się w 2000 roku.

Samo skarmianie paszą płynną w naszym kraju nie jest jednak nowością. Kilkadziesiąt lat temu właśnie w ten sposób żywiono świnie. Korzystano z suchej paszy (śruty zbożowo-białkowej),

którą mieszano z wodą lub serwatką, czasami dodając odpadki czy parowane ziemniaki. Przygotowanie odbywało się ręcznie i było bardzo czasochłonne. Takie tradycyjne żywienie wyparła

automatyzacja. Wówczas wiele ferm przeszło na podawanie pasz suchych. Dopiero zastosowanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych i komputerowych systemów dawkowania

— R E K L A M A —

TERRAEXIM  
AGROIMPEX

Twój partner  
w żywieniu  
na mokro

competent partner  
for your investment

TERRAEXIM AGROIMPEX  
Zakrzewo ul. Przemysłowa 20. Tel. 61 875 42 33  
[www.terraexim.pl](http://www.terraexim.pl)  
Wylączny dystrybutor produktów firmy TEWE Electronic



pasz umożliwiło wprowadzenie płynnego żywienia do produkcji wielkotowarowej. Ten system umożliwia wykorzystanie tanich produktów ubocznych przemysłu rolnospożywczego, co może w dużym stopniu obniżyć koszty chowu świń. Jednak płynne żywienie w Polsce nie stanowi znaczącego udziału w rynku. - Według wszelkich danych ilość tuczniaków przekracza 1.500.000 sztuk. Nasze obserwacje potwierdzają, że na płynne żywienie decydują się często fermi duże, koncentrujące się na zwiększeniu obsady zwierząt oraz dążące poprzez tego rodzaju inwestycje do wyprodukowania coraz większej ilości kg żywca przy obniżonych kosztach produkcji - mówi Barbara Frankiewicz, ekspert ds. płynnego żywienia De Heus. W takich krajach, jak Holandia, Dania, Islandia czy Finlandia udział żywienia na mokro spośród wszystkich kategorii pasz jest większy niż u nas i oscyluje w granicach 40% - 60%.

### Dostęp do komponentów i warunki w chlewni

Jak przy każdej inwestycji, hodowca, który chciałby zdecydować się na system żywienia na mokro, musi przekalkulować, czy mu się to opłaca. Tym bardziej, że instalacja taka, w porównaniu do systemu żywienia na sucho, nie jest tania. - W pierwszej kolejności rolnik powinien obliczyć, ile kosztuje go wyprodukowanie 1 kg żywca

przy zasobach, jakie obecnie posiada, a także jakie musiałby ponieść koszty przy wprowadzeniu systemu płynnego. Pomocna z pewnością byłaby także znajomość kosztów osiągnięcia 1 kg przyrostu. Instalacja systemu zadawania paszy płynnej powinna zostać wdrożona tylko gdy zmiana systemu wpłynie na obniżenie kosztów żywienia i pozwoli na zamortyzowanie inwestycji w jak najkrótszym czasie - zaznacza Jakub Kempa, ekspert ds. płynnego żywienia De Heus. Wpływ na kalkulację ma z pewnością dostęp do surowców odpadowych przemysłu rolnospożywczego (oraz ich cena), które można wprowadzić do żywienia trzody, a które obniżają koszty żywienia np.: serwatka, młoto browarniane, wywary, odpady piekarnicze itp. - Jeśli wspomniana serwatka, wywar bądź chleb są dostępne w rozsądnej cenie, ich transport nie wyniesie zbyt dużo, to oznacza, że można znacznie obniżyć koszt przygotowania paszy. A to zaczyna się już opłacać - stwierdza Paweł Pawlicki, ekspert Terraexim Agroimpres. Kolejna sprawa to zasoby kukurydzy. - Jeśli posiadamy duże areale kukurydzy, zakonserwowane ziarno możemy wykorzystać w żywieniu na mokro. Przy prawidłowym zbilansowaniu receptur można je wykorzystać w wysokim udziale procentowym w żywieniu - zaznacza Barbara Frankiewicz z De Heus. Paweł Pawlicki z Terraexim Agroimpres przekonuje jednak, by wykorzystanie kukurydzy w skarmianiu dobrze przemyśleć. - Jeżeli cena kukury-

dzy jest wysoka, to bardziej opłaca się wysuszyć ziarno i je sprzedać niż przerobić na paszę. Dlatego ważne jest, aby śledzić aktualne ceny różnych płynnych i suchych komponentów. Może okazać się, że warto kupić odpady poprodukcyjne z okolicznego zakładu przetwórstwa ziemniaków - mówi. Trzeba także skalkulować wydatki związane z modernizacją obecnych budynków. W grę mogą wchodzić: zmiana systemu ściółkowego na rusztowy, wygospodarowanie odpowiedniego miejsca na kuchnię paszową, zmiana układu i ilości kójców w zależności od wybranego systemu (długie koryta, krótkie koryta, system sortujący). Pomyśl wdrożenia nowego systemu warto skonsultować z doradcami żywieniowymi, ekspertami w tej dziedzinie oraz podpatrzyć rozwiązania już zastosowane w innych chlewniach.

### System żywienia na mokro - elementy

Istnieje wiele rodzajów instalacji skarmiania na mokro. Każdy z nich jest ściśle powiązany z tym, jakie surowce do skarmiania będziemy stosować. Ważne jest także to, czy w chlewni mamy zwierzęta zróżnicowane wagowo, czy będziemy stosowali dwie, trzy czy cztery różne pasze. W wyposażeniu każdej instalacji musi znaleźć się komputer sterujący oraz mikser - zbiornik główny. Jeśli zdecydujemy się na rozwiązanie, w którym po karmieniu system jest płukany, dodatkowo musimy zamontować zbiornik na wodę użytkową. Kolejna sprawa to zbiorniki dozujące surowce, np.: na zakiszoną kukurydzę lub zbiorniki tzw. przedmikser, w których mieszamy kil-

ka surowców i powstaje mix podawany jako jeden komponent do miksera. W typowych systemach znajdują się także zbiorniki magazynujące surowce suche i płynne (poziome bądź pionowe, zaopatrzone w mieszadła), pompy wirnikowe i mimośrodowe, linie rur, które w formie obwodów rozprowadzane są po budynkach. Zawory i sensory stosowane są przy żywieniu na tzw. krótkich korytach. Wtedy świnię karmione są w małych dawkach, za to kilkanaście razy dziennie. - Pasza pozostaje wówczas w rurze w okresie pomiędzy karmieniami. Ten system z krótkim korytem i czujnikiem, który informuje komputer, że koryto jest puste, jest bardziej powszechny wśród niemieckich hodowców tuczniaków - zaznacza Paweł Pawlicki z Terraexim Agroimpres. Przy żywieniu na tzw. długim korycie pasza płynna zazwyczaj wydawana jest 3-4 razy dziennie.

### Żywienie na mokro - o czym trzeba pamiętać?

Doradcy żywieniowi zwracają szczególną uwagę na zachowanie higienicznych warunków pracy całego systemu (miksera, zbiorników, koryt, linii). Dzięki temu unikniemy rozwoju pleśni, drożdży i niepożądanych bakterii, które mogą powodować stratę wartości pokarmowej i smakowości paszy. - Szczególnie powinniśmy uważać w okresie letnim, kiedy wysokie temperatury niekorzystnie wpływają na magazynowanie komponentów paszowych. W takich warunkach może dojść do niekontrolowanej fermentacji. Kolejną ważną kwestią w trakcie eksploatacji takiego układu jest dostęp do części zapasowych oraz opieka serwisowa dostawcy, które zapewnią ciągłą pracę całej instalacji - przekonuje Paweł Pawlicki. Pilnujemy także, by do instalacji nie wpadały kamienie, folie czy sznurki. Dzięki temu na pewno ograniczymy ilość awarii. Jeśli stosujemy komponenty, które pod wpływem temperatury, mogą się psuć, nie możemy dopuścić do sytuacji, by pasza zalegała w korytach. Może tak się zdarzyć, gdy

zwierzęta w odpowiednim czasie nie wyjedzą jej. - Wtedy, w konsultacji z żywieniowcem trzeba skorygować krzywą, znaleźć przyczynę i umiejętnie ją wyeliminować. Czasami niewyjadanie paszy jest oznaką jakiejś choroby. Po konsultacji z lek. wet. i zastosowaniu się do metody leczenia, na jego czas dokonujemy korekty ilości zadanej paszy na zaworach. System przygotowuje nam wtedy mniejszą ilość świeżej paszy i w odpowiednio niższych dawkach podaje zwierzętom do koryt - zaznacza Wojciech Szulgo, ekspert ds. płynnego żywienia De Heus.

### Żywienie płynne na każdym etapie produkcji świń

System żywienia na mokro może być zastosowany na każdym etapie cyklu chowu. - Jednak trzeba mieć świadomość, że żywiąc stada podstawowe i prosięta na mokro nie stosujemy tylu surowców odpadowych i w takich udziałach procentowych, jak w tuczu, gdyż jest to duże ryzyko. Tak więc tu wielkich oszczędności nie uzyskamy - stwierdza Renata Nowacka, ekspert ds. płynnego żywienia z De Heus. Pomyślu skarmiania paszą płynną prosiaków i warchlaków nie powinniśmy jednak skreślać całkowicie. - W cyklach zamkniętych na pewno zaletą jest to, że prosiaki/warchlaki, które przechodzą z płynnego żywienia na tucz w tym samym systemie nie cechują się zróżnicowanym poborem paszy czy różnymi przyrostami. Przechodząc z paszy płynnej na paszę płynną widzimy, że zwierzęta mają lepsze przyrosty i umiejętność radzenia sobie z limitowaniem paszy (tzw. lepszy start w tuczu). Obserwujemy lepszą zdrowotność zwierząt - dodaje Renata Nowacka. Lochy żywione paszą płynną mają lepszą mleczność, a system dozuje indywidualnie odpowiednią ilość paszy (wg krzywej), w zależności od cyklu lochy. - Dzięki temu możemy odpowiednio reagować na dostosowanie ilości paszy do wieku i kondycji lochy czy też ilości karmionych przez nią prosiąt. Natomiast wymagane jest zarządzanie fermą na najwyższym poziomie, gdyż nieważna obserwacja i wyciąganie niewłaściwych wniosków prowadzą do dużych problemów - przestrzega Barbara Frankiewicz z De Heus.

### INWESTYCJA W ŻYWIENIE NA MOKRO, WG EKSPERTÓW DE HEUS, JEST OPŁACALNA, JEŚLI SPEŁNIMY ODPOWIEDNIE WARUNKI:

- ▶ nasza decyzja musi być świadoma i celowa. Przy obsadzie min. 2000 szt. miejsc tuczowych (wiąże się to z możliwością skarmiania w krótkim czasie odpowiedniej ilości odpadów);
- ▶ mamy dostęp do tanich i wartościowych surowców pochodzących z przemysłu rolnospożywczego;
- ▶ mamy już system rusztowy - obniży to koszty naszej inwestycji; jesteśmy na etapie planów lub realizacji kolejnych budynków;
- ▶ wspiera nas doświadczony żywieniowiec - wiedza i praktyka z zakresu płynnego żywienia jest podstawą sukcesu takiego przedsięwzięcia;
- ▶ zatrudnimy wykwalifikowanych pracowników, którzy nauczą się lub dysponują wiedzą o zastosowanej nowej technologii.

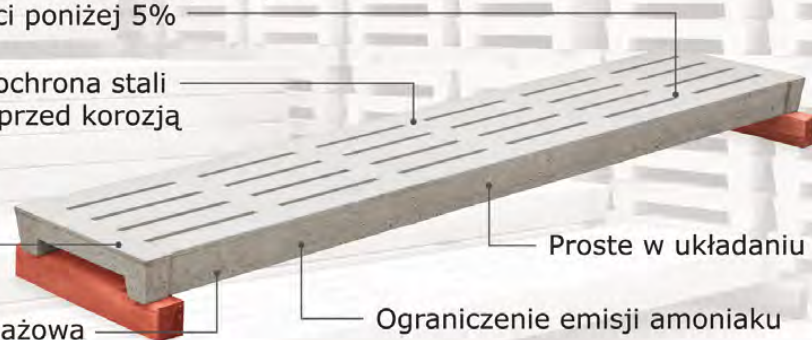
## NOWY PRODUKT RUSZTY DLA TRZODY CHLEWNEJ

Wysokiej jakości beton klasy C40/50 o nasiąkliwości poniżej 5%

Strukturalna ochrona stali zbrojeniowej przed korozją

Przyjazna powierzchnia stapania

Wysoka zdolność drenażowa



Ograniczenie emisji amoniaku

**STRYI**  
PRODUCENT RUSZTÓW  
DLA ROLNICTWA

Prudnik  
ul. Przemysłowa 3a  
Wawrzyńcowice 12a  
77 466 78 33  
669 305 530  
[www.stryi.pl](http://www.stryi.pl)



## Usprawnij produkcję dzięki sterownikowi DOL 539 i aplikacji FarmOnline®



### Komputer klimatyczno-produkcyjny

## DOL 539



- **Monitorowanie i sterowanie** - odbywa się w czasie rzeczywistym, nieograniczoną liczbą komputerów oraz urządzeń mobilnych (tablet, smartfon).
- **Funkcja dostępu serwisowego** - umożliwia zdalny dostęp w przypadku wykrycia błędów.
- **Tryb chwytania** - służy do przygotowania paszy, sterowania oświetleniem i wentylacją podczas chwytania brojlerów.
- **Zaawansowane sterowanie produkcją** - pomiar wagi paszy i ptaków.
- **Zaawansowane sterowanie wentylacją** - umożliwia zatrzymanie wentylacji w przypadku niskiego poziomu CO<sub>2</sub>, co pozwala obniżyć koszty ogrzewania.
- **Precyzyjne sterowanie klimatem** - jednolity klimat zapewnia najlepsze warunki wzrostu zwierząt.
- **Sterowanie wieloma źródłami ogrzewania** - także centralami wentylacyjnymi.
- **Sterowanie wilgotnością** - z ogrzewaniem i bez ogrzewania.
- **Jeden komputer, wiele języków** do wyboru.



Trzcianka 36  
64-316 Kuslin  
Tel: +48 604 94 1974  
[www.twojaferma.pl](http://www.twojaferma.pl)



# Jeszcze rolnik czy już przedsiębiorca?

**Tomasz Kubera z Dominowa, powiat średzki (województwo wielkopolskie) prowadzi hodowlę 200 loch. Do końca tego roku planuje w pełni oddać do użytku nowoczesną chlewnię.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**G**ospodarować pan Tomasz zaczął w 2006 r., po śmierci ojca i od tego czasu współpracuje z mamą Krystyną - Mamy dwa odrębne gospodarstwa. Do mnie należy większość ziemi i budynki gospodarcze, jednak wzajemnie się uzupełniamy i sobie pomagamy. Ja pod swoją opieką mam pola uprawne, łąki i park maszynowy, natomiast mama jest zootechnikiem - ma nadzór nad zdrowotnością stada i zajmuje się porodami. Opiekę weterynaryjną zapewnia nam grupa ze Środy Wlkp, a codzienną obsługą zwierząt i mieszaniem pasz zajmuje się dwóch pracowników - mówi rolnik.

Gospodarstwo rolne Kuberów przechodziło na przestrzeni lat wiele zmian - 2 lata temu rolnik zdecydował się zrezygnować ze stada 70 krów mlecznych, zwiększając przy tym hodowlę trzody chlewnej. - Zmiana była przemyślana i zaplanowana dużo wcześniej, a dodatkową motywacją było to, że udało mi się zdobyć dofinansowanie. Zdaje sobie sprawę, że na przestrzeni czasu zmienia się rynek i staram się dopasowywać gospodarstwo do wymagań, jakie ten proces za sobą niesie. Nie wykluczam kolejnych zmian w przyszłości - mówi.

Rolnik dzierżawi również gospodarstwo oddalone o 2 kilometry od miejsca zamieszkania. Tam znajdują się tuczarnie. Na tym hodowla się jednak nie kończy. Pan Tomasz wykorzystując posiadaną infrastrukturę utrzymuje także bydło opasowe. - Żeby się nie nudzić, mam jeszcze pod swoimi skrzydłami stado około stu byków - przyznaje żartobliwie.

Nowe budynki na 200 loch rolnik ostatecznie planuje od-



Praca w nowoczesnej chlewni to dla pana Tomasza czysta przyjemność

dać do użytku do końca roku. Finalnie przebudowa gospodarstwa planowana jest do połowy 2018 r. - Przed modernizacją utrzymywaliśmy ok. 50 loch w systemie ściółkowym, co było bardzo pracochłonne. Teraz lochy i prosięta przeszły na ruszta. Cały chów utrzymywany jest w cyklu zamkniętym. Mniej pracujemy fizycznie, a więcej czasu poświęcamy sprawom biurowym. Mamy większe pole obserwacji i lepszą kontrolę. Chlewnie są wyposażone w paszociągi koralikowe, każda sztuka w każdym sektorze dostaje indywidualną dawkę paszy regulowaną dozownikiem w zależności od potrzeb. Prosięta na porodówce przez pierwsze 2-3 dni życia są dogrzewane promiennikiem, potem wystarcza tylko mata grzewcza, przy której nad temperaturą czuwają sterowniki. Po 4 tygodniach w wadze ok. 8 kg świnię

przechodzą do odchowalni, a po osiągnięciu 30-35 kg są przewożone na tuczarnię. Tam dorastają do ok. 120 kg. Zauważalna jest większa skuteczność krycia (sięga 90%) i większa ilość odsadzanych prosiąt. Warunki, w jakich zwierzęta przebywają w nowych budynkach pozytywnie wpływają również na przyrosty. Pojawili się jednak także nowe problemy, dlatego dopiero po roku będziemy mieli dobre porównanie - mówi Krystyna Kubera.

W przeszłości Kuberowie prowadzili w gospodarstwie również produkcję warzyw, jednak zdecydowali się z niej zrezygnować. - Uprawialiśmy ogórki, brokuły, kalafior, kapusty, dynię oraz kukurydzę cukrową na areale ponad 50 hektarów. Kukurydza i pozostałe warzywa były zbierane ręcznie. Z czasem problemem stał się brak ludzi do

pracy i coraz mniejsza opłacalność produkcji - mówi gospodarz.

Tomasz Kubera na około 110 ha uprawia zboża - jęczmień, pszenicę i pszenżyto, 40 ha przeznaczają pod kukurydzę, 20 ha pod rzepak, 15 ha pod buraki, a resztę stanowią łąki. Jak przyznaje, ten rok był wyjątkowo jeśli chodzi o zbiory zniwne. - Do czasu nawalnic plony były znakomite. Pszenica z hektara uzyskiwała wynik średnio 9 t, natomiast pszenżyto i jęczmień dochodziły do 10 t. Niestety nie udało nam się zakończyć zbiorów przed feralnym 11 sierpnia. Na polu pozostawało jeszcze około 20 ha zbóż i oczywiście kukurydza. Potężny grad spustoszył arealy. Na hektarze pszenicy straty wyniosły średnio 5 ton, czyli połowa ziarna została na polu - zauważa młody rolnik.

Ucierpiali nie tylko pola. Ten

rok nas nie oszczędza. Sierpniowe nawalnice praktycznie doszczętnie zniszczyły dach na nowo przebudowanej porodówce, który obecnie ledwo stoi. Na razie otrzymaliśmy 6 tysięcy na pokrycie strat, jednak złożyłem odwołanie do ubezpieczyciela i czekam na rozwój wypadków. Jakby tego było mało, w październiku przyszedł orkan Ksawery i uszkodził dachy na drugim gospodarstwie - dodaje.

Rolnik zdecydował się zejść z uprawy orkowej. Jak uważa, jest to bardzo dobre rozwiązanie, na którym można tylko zyskać. - Uproszczona uprawa uprawy uproszczonej - tak nazwałem swój sposób, w jaki prowadzę arealy. Nie posiadam żadnych wyspecjalizowanych maszyn i wykorzystuję tylko głąbosz, bronę talerzową oraz siewnik talerzowy. Według moich obserwacji plony z roku na rok są wyższe, a jedyny problem, jaki się pojawia, to chwasty. Z tym jednak bez większego problemu mogą sobie poradzić.

100% zbóż i kukurydzy wyprodukowanych na swoich polach pan Tomasz zużywa w gospodarstwie. Na sprzedaż są przeznaczone tylko buraki



Młodzi następcy rosną

i rzepak. Obecnie pasze dla loch, warchlaków i tuczników przygotowywane są w zmodernizowanej mieszalni, natomiast w wcześniejszym etapie roku przez 3 miesiące rolnik

nie mógł z niej korzystać, ponieważ była ona w przebudowie. Zacieśnił wtedy współpracę z jedną z większych firm, która dostarczała mu gotowy produkt. Cały czas korzysta

także z usług ich żywieniowca i kupuje ich koncentraty.

Młody gospodarz ma żonę i trójkę dzieci - Następcy rosną - śmieje się pani Krystyna. - Staram się jednak dzieci nie wypuszczać na teren gospodarstwa do godziny 16, zanim wszystkie prace nie będą ukończone - podkreśla ojciec.

Co ciekawe, Tomasz Kubera wcale nie myśli o sobie w kategorii rolnika - Nigdy nie uważałem, że jestem rolnikiem, bardziej całe gospodarstwo traktuję jako przedsiębiorstwo. Posiada nowy park maszyn, przy którego zakupie skorzystał z dofinansowań. Jest otwarty na wszelkie nowinki. Regularnie pobiera do badań próbki gleby, paszę zakisza w rękawach foliowych (m.in. kiszony śrutowany ziarno kukurydzy). W planach ma już modernizację dzierżawionych budynków gospodarczych. Wszystkie wnioski do Agencji składa w formie elektronicznej. Otwartość, nowoczesność i przedsiębiorczość to znaki rozpoznawcze gospodarstwa pana Tomasza i całej jego rodziny. ■

— REKLAMA —

**WYTWÓRNIĄ PASZ**  
**PIAST**

**Rośnij**  
razem z NAMI

*Zawsze pod ręką*

**IMPULS od Piasta**

Już wkrótce firma Piast Pasze wprowadzi na rynek polski nową linię produktów dla trzody chlewnej - IMPULS. Będzie to linia mieszanek uzupełniających i pasz dla prosiąt i tuczników zawierająca charakterystyczny dla danej grupy pakiet substancji aktywnych. Dzięki nowoczesnemu zbilansowaniu receptur, które w pełni odpowiada zapotrzebowaniu zwierząt, oraz obecności w składzie enzymów. Linia produktów IMPULS to doskonała propozycja dla gospodarstw chcących produkować wysokiej jakości tuczniaki. Oprócz idealnego zbilansowania mieszanki paszowej pod względem aminokwasów, składników mineralnych i witamin, mają one również wspierać wysoką produkcję, zoptymalizować pobranie paszy w rezultacie sprzyjając osiągnięciu zadowalających efektów ekonomicznych produkcji. Nowa linia produktów IMPULS to sprawdzone formuły w nowej odstonie, w których znajdują się najwyższej jakości produkty dla trzody chlewnej.

**PROSIĄK TRZODA TRZODA TRZODA TRZODA**

[www.wp-piast.pl](http://www.wp-piast.pl)  
668 410 626

**Wybierając produkty firmy PIAST - dajesz IMPULS do maksymalnego wzrostu i rozwoju swoich zwierząt**



Ranczo się rozwija, ale trzeba jeszcze zainwestować w infrastrukturę. Do tego przydadzą się unijne fundusze

# Owce, fitness i hart ducha czyli o gospodarstwie na skraju miasta



Fot. Michał Kubiz

Sucha Beskidzka to miasto powiatowe w województwie małopolskim. Znanie jest przede wszystkim z renesansowego Zamku Suskiego zwanego też Małym Wawelem. To tutaj postanowił osiedlić się Daniel Barłóg. Ktoś inny, gdyby w ogóle wziął pod uwagę w tym miejscu hodowlę, postawiłby może na psy rasowe, ale Daniel z reguły nie wybiera prostych rozwiązań. Na wzgórzach tuż nad miastem zapoczątkował w 2010 roku hodowlę owiec.

TEKST ■ Barbara Barwacz-Mikuła

**M**arzenie o posiadaniu rancza towarzyszyło mu już od dziecka. Realnego kształtu nabrało, gdy ukończył 33. rok życia. Wcześniej, urodzony w Krakowie Daniel Barłóg, mieszkał w wielu zakątkach Polski. Do Krakowa wrócił na studia. Przyszły rolnik wybrał pedagogikę i resocjalizację na Uniwersytecie Jagiellońskim. Znowu dziwny wybór? - Teraz, gdy źródłem utrzymania są dla mnie owce, to faktycznie może wydawać się dziwne. Jednak dużo wolnego czasu poświęcam na zajęcia sportowe z dorosłymi, ale również z dziećmi, więc wiedza z tego zakresu bardzo się przydaje. Dzieci często odwiedzają też moje gospodarstwo - wyjaśnia Daniel.

Po studiach podróżował po Europie, prowadził własną działalność gospodarczą, ale też szkolił się w zakresie fitness, baletu, aerobiku i sztuk walki. Po wieloletnich peregrinacjach osiadł wreszcie w Suchoj Beskidzkiej, skąd pochodzi jego

mama. - Tu, z pomocą rodziny, wybudowałem dom, wydzierżawiłem od parafii i okolicznych mieszkańców parę hektarów łąk, pastwisk, starych sadów i kupiłem pierwszych sześć owiec. Własnoręcznie karczowałem bardziej niedostępny teren. Sąsiedzi patrzyli na mnie jak na kosmitę czy naiwniaka. Teraz widzą, że to miało sens - opowiada Daniel Barłóg. - Owczą rasę wrzosówka siwa rogata „zaraziła” mnie Beata Piekalska, hodowczyni z Dolnego Śląska. Gdy poznałem historię pochodzenia i zwyczaje tych zwierząt, wiedziałem, że nimi właśnie chcę się zająć.

Dziś stado tego oryginalnego rolnika składa się z prawie 60 sztuk, a sukcesów hodowlanych Daniel ma na swoim koncie sporo. - Duże znaczenie ma podejście do biznesu - tłumaczy. - Hodowcy sami sobie komplikują życie, a tymczasem - zanim podejmie się decyzję o wyborze zwierząt - trzeba jak najwięcej się o nich dowiedzieć. Czym się charakteryzują, jakie warunki są dla nich najbardziej korzystne i zgodne z ich naturą, czym się żywią i czy

jest to rasa mięsna, mleczna czy kożuchowa. Wybrane przez mnie owce to prymitywna, dzika rasa, hodowana dla mięsa i skór. Najlepiej czuje się w lasach, starych sadach i na łąkach. Te warunki mogłem swojemu stadu zapewnić. Piękne krajobrazowo tereny ranczo objęły 8,5 ha pastwisk oraz lasów, uprawianych niegdyś przez tutejszych rolników, a potem pozostawionych jako nieużytki - opowiada Daniel Barłóg. - Do tego wrzosówka siwa rogata ma podobny do mojego temperament. Mróz jej niestraszny. Nic nie robi sobie ze śniegu czy mrozu, a ja uprawiam morsowanie i lubię walczyć z uczuciem zimna - dodaje.

Faktycznie, gdy odwiedzam ranczo Daniela, na dworze jest zimno, tylko ok. 10 stopni i bardzo wilgotno, wciąż śiapi deszcz. Ja mam na sobie kurtkę zimową, a Daniel tylko ... spodnie od dresu i buty. Na sam widok robi mi się jeszcze zimniej. Na szczęście Daniel jest bardzo gościnnym gospodarzem i od razu zaprasza na kubek gorącej kawy. Przy niej opowiada, jak to

przez lata odwiedzał różne sale treningowe, brał udział w wielu zajęciach sportowych i w ten sposób stworzył system treningowy oparty na technikach sztuk walki, zajęciach lekkoatletycznych, elementach baletu i aerobiku. W Suchoj Beskidzkiej znalazł grupę zainteresowanych taką formą zajęć osób i trenują trzy razy w tygodniu. Niebawem Daniel zamierza bić rekord Guinnessa w kąpeli w lodowatej wodzie.

Hodowla owiec plus treningi to Daniela recepta na udane życie. Utrzymuje się ze sprzedaży mięsa, głównie do karczmi i gospód. Nie czeka na zlecenia, sam jeździ, przedstawiając swoją ofertę i szukając nabywców. Nawet ci, którzy początkowo są niechętni, gdy przekonują się o zaletach mięsa z wrzosówki, składają zamówienie. Mięso tej owcy jest chudsze w porównaniu z innymi rasami, ma czerwoną barwę i wspaniałe walory smakowe. Barłóg sprzedaje też owcze skóry. Są miękkie, ciepłe i mają prozdrowotne właściwości. Wyprawą skór zajmuje się specjalista w Łopusznej, a wśród kupujących są nawet Norwedzy i Holendrzy.

Owce z Suchoj Beskidzkiej najwyraźniej czują, że popyt rośnie, bo biją rekordy w pogłowiu potomstwa. Trzy wykoty w ciągu dwóch lat podnoszą liczebność stada, a wiele z nich to ponadnormatywne niespodzianki. Już dwa razy zdarzyły się



Fot. Michał Kubiz

Owcom Daniela mróz niestraszny, a ich właściciel też lubi walczyć z uczuciem zimna, to hartuje nie tylko ciało, ale i ducha

pięcioraczki, choć normą są narodziny dwóch jagniąt. Ostatnio jedna z najstarszych owiec w stadzie urodziła czworaczki. Na świat przyszedł tu też biały

tryczek - ewenement na skalę światową, bo małe wrzosówek rodzą się czarne. Wielu potencjalnych i obecnych klientów ceni sobie fakt, iż jest to tak wyjątkowo spotykane stado.

W rozwoju stada wspierają Daniela głównie siostra i jej mąż, którzy są lekarzami weterynarii z własną kliniką w Chrzanowie. Pomaga mu też jedna z hodowczyń kóz mlecznych w okolicy - Aneta Pszczółka. Mleko kozie przydaje się bardzo przy mnogich wykotach na ranczu.

Daniel Barłóg na bieżąco śledzi fachową literaturę i wciąż się uczy. Sam też pisze. Będzie to książka-opowieść o sobie. Tytuł już jest: „Życie według prawdziwego dekalogu”. Do końca trochę jeszcze zostało, ale może już niedługo historię Daniela znajdziemy w księgarniach.

Spoczęcie na laurach nie jest w jego stylu. Dlatego myśli o dalszym rozwoju i wykorzystaniu do tego celu funduszy unijnych. Na razie korzysta tylko z dopłat bezpośrednich, ale poważnie zastanawia się nad oferowanym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wsparciem na restrukturyzację małych gospodarstw lub premią na rozpoczęcie działalności pozarolniczej. Inwestycje w gospodarstwie bardzo się przydadzą, bo przecież do realizacji pozostało jeszcze trochę marzeń. ■

— R E K L A M A —



**Wielkopolski Oddział Regionalny  
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa**

**przypomina, że w dniu 31 grudnia 2017 r.  
upływa termin na dokonanie spisu zwierząt - bydła, owiec,  
kóz i świń przebywających w siedzibie stada.  
Ustaloną podczas spisu liczbę i numery identyfikacyjne  
zwierząt producent rolny przekazuje Kierownikowi Biura  
Powiatowego ARiMR w terminie 7 dni od dnia dokonania tego  
spisu i umieszcza w księgach rejestracji.**





- Owce to bardzo inteligentne zwierzęta - nie ma co do tego wątpliwości - uważa pan Kazimierz

## Owce to ich „trzeci filar”

Państwu Dylągom trudno odmówić aktywności. Niegdyś zawodowo uczyli wychowania fizycznego, dziś na emeryturze prowadzą hodowlę owiec. Jako jedyni w południowo-wschodniej Polsce mają stado owiec w rasie zachowawczej - merinosa w starym typie.

TEKST ■ Ewelina Jamka

Irena i Kazimierz Dyląg prowadzą swoje gospodarstwo od 12 lat w Lipiu (gm. Brody, pow. starachowicki). Pracowali jeszcze zawodowo, kiedy w 1989 roku kupili kawałek ziemi (63 ary) na wsi, z drewnianym domem. Tu stworzyli swój zakątek na emeryturę, tzw. III filar.

- Mąż pochodził z rodziny, gdzie były tradycje rolnicze - mówi pani Irena. - Mieliliśmy hektar ziemi, która była uprawiana, świnia na święta zawsze była. Moja mama otworzyłaby oczy ze zdziwienia widząc, czym się zajmujemy - dodaje pan Kazimierz.

Chętni do pracy, nieznoszący próżni nauczyciele wychowania fizycznego

znaleźli sposób na zagospodarowanie czasu wolnego na emeryturze.

- Drewniany domek, który kupiliśmy, to była ruina, lepiej było zburzyć i wybudować nowy. Mąż zadbał o to, by był jak najbardziej użyteczny. Dokupiliśmy też 5 ha ziemi. Szukając alternatywy na życie, ruszyliśmy najpierw z uprawą choinek, z którą mąż zetknął się w Niemczech. Owce pojawiły się w sumie przypadkiem. Hodował je nasz znajomy w Małyszynie (gm. Mirzec). Zapytał, czy mógłby je u nas wypasać. Wzięliśmy kilka na sezon, na próbę. Okazało się, że nie koliduje to z naszą działalnością, gdyż owce nie gryzą świerków, a sprawdzają się doskonale jako żywa kosiarzka - mówią gospodarze.

### Bliżej owiec

Pierwsze doświadczenia z owcami spowodowały, że państwo Dylągowie zapragnęli lepiej i bliżej poznać te zwierzęta. Bezrobocie i bieda na wsi, leżące odłogiem łąki popchnęły byłych nauczycieli do działania. Kontakt pani Ireny z międzynarodową Fundacją HPI zaowocował napisaniem programu pomocy dla rolników, których zadaniem miało być właśnie hodowla owiec. Założono wówczas 10 stad owiec, docelowo było ich 18. Nie tylko w Lipiu, ale też okolicznych gminach, m.in.: w Małyszynie, Mircu, pod Wierzbicą, na Wielkiej Wsi i w Ożarowie.

- Tak się zaczęło, dokładnie 19 kwietnia 2005

roku - sprowadziliśmy pierwsze owce. Niektórzy rolnicy po pewnym czasie zrezygnowali, my wytrwaliśmy, choć wymaga to dużo pracy i zaangażowania, czasem poświęcenia, ale lubimy to robić, to nasza pasja - mówi pani Irena.

- Latem owce wypasane są na łąkach, a na zimę trzeba zorganizować trzy tysiące kostek siana. Bywa, że w sezonie letnim 12-14 godzin spędzam na traktorze - dodaje pan Kazimierz.

W odróżnieniu od hodowli krów, które wymagają dojenia, praca przy hodowli owiec nie zaczyna się bladym świtem. Pobudka wystarczy o 8.00 rano, potem karmienie i wypas, jeśli warunki pogodowe są sprzyjające. - Jako jedyni w południowo-wschodniej Polsce mamy stado owiec w rasie zachowawczej. Nasza hodowla jest pod ścisłą kontrolą Instytutu Zootechniki z Balic, który zakwalifikował 30 naszych owiec jako merinos w starym typie. To owca na wyginieciu, dlatego jest objęta specjalnym programem, by pierwotne geny tej rasy zostały zachowane - mówią gospodarze.

A że jest to najwyższa półka dowodzą nagrody i wyróżnienia przyznawane co roku przez Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach. W tym roku również owca państwa Dylągów otrzymała medal na Świętokrzyskiej Wystawie Zwierząt Hodowlanych.

A że jest to najwyższa półka dowodzą nagrody i wyróżnienia przyznawane co roku przez Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach. W tym roku również owca państwa Dylągów otrzymała medal na Świętokrzyskiej Wystawie Zwierząt Hodowlanych.

### Ciężka praca

Hodowla owiec to nie tylko korzyści finansowe z dopłat, ale przede wszystkim ciężka praca, wymagająca ciągłych szkoleń - tu każdy dzień może przynieść coś nowego. Czasem, wyręczając weterynarza, trzeba być nawet położną, czego pani Irena doświadczyła już wielokrotnie, pomagając młodym jagniętom przyjść na świat.

- Było tak, że o 18.00 mieliśmy cesarskie cięcie, a o 20.00 szliśmy na studniówkę, kiedy jeszcze pracowaliśmy zawodowo - wspomina początki działalności pan Kazimierz. - Najwięcej pracy jest wtedy, jak są sianokosy i jak są wykoty. Owca chodzi w ciąży pięć miesięcy.



Pani Irena jest dumna ze swoich jagniąt - niejednemu pomogła przyjąć zdrowo na świat

Ma jedno lub dwoje jagniąt. Kilka sztuk z każdego wykotu zostawiamy na tzw. remont stada. Ze względu na wiek, dolegliwości i zużycie - te które się nie nadają, idą na ubój. Nie prowadzimy uboju gospodarczego, oddajemy żywe zwierzęta - dodaje pani Irena. - Hodujemy owce wyłącznie dla mięsa - nie ma nic lepszego na świecie, jak jagnięcina. A wełny się nie kupuje, wełna jest odpadem. Strzyżenie owiec jest konieczne, przynajmniej raz w roku, ze względów higienicznych - dodaje pan Kazimierz.

### Z owcami „na ty”

O tym, że żyją w zgodzie ze zwierzętami, świadczy choćby fakt, że są z nimi „na ty”. Niemal każda owca to Baśka, na to imię najczęściej reagują, idąc nawałowane za przywódcą stada. Ale bywają też zaprzyjaźnione owce, jak Zuzia czy Celinka, które gospodarze rozpoznają nie tylko po numerze.

- Tryki (samce) też mają swoje imiona. Teraz są barany Jarek i Zenek, ale były też Bolo, Wacek, Wito i Romek - wylicza pan Kazimierz.

Życie na wsi i hodowla owiec to miał być tzw. III filar dla państwa Dylągów. Tymczasem, odwiedzając w wakacje dziadków, wnuki mają tu istny raj na ziemi. Bo oprócz plantacji choinek, w których rosną grzyby i stoją pasieki z dobrym miodem, w gospodarstwie jest mnóstwo innych zwierząt, jak psy, koty, gęsi, króliki, kury (zielononóżki) i perliczki. Nie brakuje też roślin, kwiatów, krzewów i warzyw, które są specjalnością pani Ireny.

- Na to zawsze znajduję czas. Na przyjemności nie może go zabraknąć. Owce pochłaniają nas całkowicie, nie można zostawić gospodarstwa bez nadzoru, ale zawsze znajdziemy czas na wakacje latem, narty zimą czy wyjście do teatru i na basen - mówią pełni energii i aktywności gospodarze. ■

## Wizytówki hodowlane

### Koncentrat uniwersal sojowy z maślanem firmy Piast

Skład preparatu opiera się na maślanie sodu, który w przewodzie pokarmowym dysocjuje do kwasu mlekowego. Jest on uznawany za środek mający szerokie zastosowanie w profilaktyce i leczeniu zaburzeń funkcji błony śluzowej przewodu pokarmowego. Maślan sodu zwiększa wielkość kosmków



jelitowych do 30%, optymalizując jednocześnie powierzchnię wchłaniania dla substancji odżywczych, a tym samym poprawia wykorzystanie paszy. Dodatkowo wspomaga wzrost populacji pozytywnej mikroflory układu pokarmowego - działa korzystnie na bakterie Lactobacillus spp. i Bifidobacteria spp., dzięki czemu wzmacnia odporność na kolonizację jelit przez bakterie gram ujemne: E. Coli i Salmonella. Skutecznie wstrzymuje namnażanie grzybów, poprawiając ogólny bilans flory jelitowej.

### ProStim Soy-Balance firmy LNB

Zespół LNB stworzył alternatywę dla poekstrakcyjnej śrutu sojowej. Największą zaletą jest odpowiednie połączenie komponentów białka chronionego oraz moczownika paszowego tak, aby produkt stanowił źródło aminokwasów docierających do jelita cienkiego oraz źródło azotu dla bakterii butujących w żwacu.

ProStim Soy-Balance łączy w sobie wygodę, bezpieczeństwo oraz ekonomię. Badania przeprowadzone w 2015 roku w Holandii udowodniły skuteczność stosowania ProStim Soy-Balance. Założenia były następujące: 0,9 kg śrutu sojowej poekstrakcyjnej zastępujemy 0,45 kg ProStim Soy-Balance (zgodnie z zastosowaniem 2:1). Wyniki po dwóch miesiącach obserwacji nie wykazały różnicy w wynikach produkcyjnych mleka oraz w jego składzie między stosowaniem poekstrakcyjnej śrutu sojowej a ProStim Soy-Balance. Co najważniejsze, rozwiązanie pozostaje nadal najlepszym źródłem białka dla przeżuwaczy.



Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Tel. kontaktowy: .....

E-mail: .....



**Prenumerata na okres:**  
(wypełnij odpowiednie pola)

od ..... do ..... 2018 r.

od ..... do ..... 2019 r.

Miesięczny koszt prenumeraty: **4,00 zł**

**Całkowity koszt** (za wybrany okres)  
prenumeraty: ..... zł

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolnicze”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

**WIEŚCI ROLNICZE ZAMÓW PRENUMERATĘ**

**Pieniądże należy wpłacić na konto bankowe:**

Bank PKO BP S.A. o. Jarocin

**98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty:

**Południowa Oficyna Wydawnicza  
Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin**

W tytule: „Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”

**Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem  
przelewu prosimy przestać na adres:**

**Redakcja „Życie Pleszewa”  
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew**

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

Data i podpis



# Odpowiednie żywienie jałówki gwarancją dobrej krowy mlecznej

Każda grupa wiekowa bydła posiada inne zapotrzebowanie pokarmowe, a z niedożywionej lub zatuczonej jałówki nie będzie dobrej krowy mlecznej. Błędów popełnionych w odchowcie młodzi nie da się naprawić.

Wydatności krów decyduje dojrzewanie gruczołu mlekowego i narządów wewnętrznych, które dynamicznie rozwijają się w ciągu pierwszych 8 tygodni życia. - Cielęta intensywnie żywione od 2. do 8. tygodnia wykształcają większy gruczoł mlekowy, a w kolejnych tygodniach życia nie można już poprawić rozwoju tkanki gruczołowej gruczołu mlekowego. Długowieczność krowy, a przez to opłacalność produkcji mleka, zależą bezpośrednio od przebiegu całego odchowu, od urodzenia do pierwszego wycielenia, dlatego odchów cieliczek nie powinien być traktowany jako koszt, a inwestycja na przyszłość



- zaznacza Maciej Szymczak, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Gołuchowie (powiat pleszewski). Podkreśla, że bardzo duże znaczenie ma pierwszy

400 dni z życia samicy, ponieważ błędów popełnionych w odchowie młodzi nie da się naprawić. Odchów cieląt i żywienie jałówek powinny być zaplanowane, a dawki pokarmowe muszą pokrywać zapotrzebowanie na odpowiednią ilość i jakość białka oraz energii. - Zapewnienie takiego tempa wzrostu i rozwoju, które będą podstawą przyszłej wysokiej wydajności mleka oraz które umożliwią krycie jałówek w wieku 13-14 miesięcy, powinno być podstawowym celem ich odchovu. Należy również pamiętać, że odpowiednie tempo wzrostu i rozwoju będą podstawą zdrowia w okresie po porodzie - wyjaśnia Maciej Szymczak. Działania podejmowane przez hodowców muszą wyćwiczyć nawyki pobierania paszy zarówno przez młodzię, jak i w dorosłym życiu. Hodowca powinien nauczyć jałówki takich zachowań, które zminimalizują stres spowodowany dominacją innych krów. - A jak powszechnie wiadomo, stres jest wysoce niewskazany - przypomina lekarz weterynarii. Zbyt późny termin pierwszego wycielenia prowadzi do zwiększonego ryzyka problemów poporodowych, w tym ketozy. W zależności od systemu odchovu cielęcia, po zakończeniu 3. miesiąca życia jałówki powinny zostać umieszczone w osobnej grupie żywieniowej i rozpocząć żywienie paszami objętościowymi. Rolnik przyzwyczajają jałówki do pobierania siana z traw i niewielkich ilości kiszonki z kuku-



Na pytania czytelników odpowiada  
**lek. wet. Maciej Szymczak**  
tel. 888 797 830

rydzy oraz kiszonki z traw przewidniętych. W wieku 6 miesięcy jałówka powinna pobierać około 1-2 kg mieszanki treściwej, a ostateczna jej ilość zależy od jakości siana, kiszonki z kukurydzy oraz kiszonki z traw. - W tym okresie zwierzęta powinny pobierać około 3 kg suchej masy dziennie, z czego połowa powinna być dostarczana w paszach objętościowych, a połowa - w paszach treściwych. Od początku 7. miesiąca życia do chwili potwierdzenia cielenia podstawą żywienia powinny być pasze objętościowe, jednak kiszonkę z kukurydzy należy ograniczyć o połowę (im lepsza jej jakość, tym ostrożniej trzeba ją zadawać) - radzi Maciej Szymczak. Dodaje, że w tym okresie można również pokusić się o uzupełnianie dawki paszami białkowymi. Od dnia potwierdzenia skutecznego zacielenia do około 5-6 tygodni przed planowanym porodem żywienie musi być jak najprostsze. Praktycznie całe zapotrzebowanie powinno być pokryte paszami objętościowymi oraz specjalistycznymi dodatkami mineralno-witaminowymi. - Tylko w przypadku niskiej jakości pasz objętościowych należy pokrywać zapotrzebowanie paszami treściwymi. W każdej grupie wiekowej warto pamiętać o lizawkach solnych. Przestrzeganie zaleceń żywieniowych zapewni prawidłowe przejście przez okres okołoporodowy, będzie podstawą do przyszłej dobrej wydajności mlecznej oraz zniweluje ryzyko chorób i zaburzeń metabolicznych - podkreśla specjalista. Należy zaznaczyć, że każda grupa wiekowa posiada inne zapotrzebowanie, a z niedożywionej lub zatuczonej jałówki nie będzie dobrej krowy mlecznej.

(abi)



## WYPOSAŻENIE FERM TRZODY CHLEWNEJ I DROBIU

### NOWE LAMPY GRZEWcze:

**Lampa grzewcza 150W**  
IN150R125/R/2

- szkło wzmacniane
- światło czerwone

**23,50 zł**

**Lampa grzewcza 175W**  
IN175PAR/C/2

- szkło grube, wytłaczane
- światło naturalne

**24,00 zł**

**Obudowa lampy grzewczej**  
INLP300S/14G-EU

- certyfikat CE, wtyczka IP44,
- kabel dł. 2,5 m,
- stalowy łańcuszek,
- przełącznik 3-pozycyjny

**55,00 zł**

✓ Więcej skoncentrowanego ciepła  
✓ Znacznie wydłużony czas pracy do 6000 godzin  
✓ Szkło twarde  
✓ Nieruchoma odstawa, która nigdy się nie poluzuje

Zeberka chłodzące redukują ciepło nagromadzone wewnątrz

Opcjonalny przełącznik 3-pozycyjny umożliwiający wydajności cieplnej

**HOG SLAT SP. Z O.O.**

📍 Batorowo  
☎ /61/ 833 04 55  
✉ biuro@hogslat.com

[www.hogslat.pl](http://www.hogslat.pl)





**SKLEP W CZAPLINKU**

📍 ul. Pławieńska 7  
☎ /94/ 316 10 38  
📞 668 907 098  
✉ sklepzcaplunek@hogslat.com

**SKLEP W LESZNIE**

📍 ul. Krzywa 1  
☎ /65/ 527 16 71  
✉ sklepleszno@hogslat.com

**SKLEP W ŻUROMINIE**

📍 ul. Wyzwolenia 122  
☎ /23/ 655 20 64  
📞 728 394 429  
✉ sklepzuomin@hogslat.com

**SKLEP W SIEDLCACH**

📍 ul. Karowa 16  
☎ /25/ 748 11 12  
✉ sklepiedlce@hogslat.com

- REKLAMA

## KREDYTY ROLNICZE

**NOWOŚĆ! JUŻ DOSTĘPNA**  
"AGRO BIZNES POŻYCZKA DLA ROLNIKA"  
Wystarczy jeden telefon

Pożyczkę możesz rozłożyć na długi okres spłaty!  
Do 500-tys nie potrzebujemy hipoteki ani poręczenia!



I to jest kredyt  
ma się rozumieć!

Decyzję  
kredytową  
otrzymasz  
do 15 minut!

Dojeżdżamy  
bezpłatnie  
do klientów.

Refinansowanie to nic innego jak zamiana starych, droższych kredytów na nowy tańszy kredyt. W związku z tym możesz obniżyć raty nawet do kilkudziesięciu%! Nie zwlekaj - zamów bezpłatną konsultację EKSPERTA.

Skontaktuj się z nami lub wyślij sms o treści (kredyt) oddzwonimy!  
Tel. 505-511-044 lub 500-210-757

# SKUP / SPRZEDAŻ

WARCZLAKÓW, TUCZNIKÓW, BYDŁA RZEŻNEGO, OWIEC I JAGNIĄT

**GATH**  
AGRO-TRANSHANDEL

Skupujemy się u zyrca

POŚWINTUSZMY, A POTEM...  
SIĘ POBYCZMY :)

[www.agrotranshandel.pl](http://www.agrotranshandel.pl)

Szewce, ul. Mylna 12, 64-320 Buk  
tel. +48 61 894 72 22, fax. +48 61 894 72 23  
e-mail: sekretariat@agrotranshandel.pl  
dział handlowy: biuro@agrotranshandel.pl





## PRODUCENT OKIEN INWENTARSKICH

W OFERCIE OKNA DO:  
OBÓR ■ STAJNI  
PIWNIC ■ BUDYNKÓW  
GOSPODARCZYCH

# HUHAUS

Kokanin 3A/Kalisza  
tel. 501 107 580

DZIAŁAMY  
NA TERENIE  
CAŁEGO  
KRAJU!



## Oświetlenie i hałas w oborze

Oświetlenie i hałas są istotnymi czynnikami kształtującymi mikroklimat w oborze

Fot. Countrypixel - stock.adobe.com

## Ubojnia Gola

### SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

**OFERUJEMY TAKŻE  
UBÓJ Z KONIECZNOŚCI** od 01.01.2017 r.  
nowe numery:

tel. kom. 517 955 207 oraz 517 955 204  
tel. do biura: 65 572 50 07

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!**

## STORTI

### Wozy paszowe Storti

WOZY PASZOWE PIONOWE I POZIOME  
W WERSJI CIĄGNIONEJ I SAMOJEZDNEJ

AGRO INSTAL

ul. Jutrosińska 28a Tel./Fax: 65/571 12 84 www.agroinstal.com.pl  
63-840 Krobica Tel. kom. 602 806 421 www.sklep.agroinstal.com.pl

## Skup bydła rzeźnego oraz na ubój z konieczności

**JK**

☎ 605 992 812 ☎ 601 066 439

Światło wpływa korzystnie na prawidłowy rozwój organizmów, a w szczególności osobników młodych. Szczególnie poprzez wnikanie promieniowania słonecznego przez skórę, wytwarzając witaminę D, odgrywającą istotną rolę w prawidłowym rozwoju np. kośćca i zabezpieczającą przed krzywicą. Ponadto zmniejsza ryzyko wystąpienia negatywnych stanów psychofizycznych: ospałość, senność, zmniejszenie aktywności życiowej i zainteresowania otoczeniem. Z drugiej strony pamiętajmy o tym, że za długie wystawianie na działanie światła słonecznego zwierząt może skutkować nieestetycznym stresem cieplnym i innymi skutkami niepożądanymi dla bydła.

Promieniowanie słoneczne ponadto jest najtańszym źródłem oświetlenia. Dlatego też duże otwory okienne i dachowe umożliwiające przepuszczanie dużej ilości światła stanowią bardzo ważny element konstrukcyjny każdego budynku. Powierzchnia świetlików

umieszczonych w dachu obory powinna stanowić 3-5% powierzchni podłogi, natomiast otwory okienne i wszelkie inne świetliki umieszczone w ścianach budynku powinny stanowić 5-10% powierzchni podłogi. Aktem prawnym szczegółowo traktującym to zagadnienie jest Dyrektywa 80/778EEC dotycząca prawidłowego oświetlenia i wentylowania dojareń i pomieszczeń do przechowywania mleka. Oświetlenie w pomieszczeniu dla krów powinno wynosić 200-300 lux. Oznacza to, że w oborze 33,5x21 m należy zgadnie z literaturą zainstalować 6 lamp sodowych o mocy 400 W. Dla równomiernego oświetlenia przyjmuje się, że odległość między lampami powinna być 1,5 do 1,8 razy większa niż wysokość ich umieszczenia.

Światło zmniejsza ryzyko wystąpienia niekorzystnych stanów psychicznych, takich jak: ospałość, senność, zmniejszenie aktywności życiowej i zainteresowania otoczeniem. Sztuczne światło - za słabe lub nieodpowiednio umiejscowione może doprowadzić do bólu

oczu i zmęczenia. Nowoczesne fluorescencyjne oświetlenie również może być męczące dla wzroku. Stosując oświetlenie sztuczne pamiętajmy o osłonach i kloszach chroniących bydło przed ewentualnym rozpryskiem gorącego szkła w przypadku przepalenia lub stłuczenia żarówek. W oborach stosować powinno się trójpoziomowy system oświetlenia. Wyróżnia się w jego obrębie oświetlenie robocze, orientacyjne i/lub nocne. Oświetlenie orientacyjne stosuje się przez cały czas odpoczynku zwierząt w systemie ze zmniejszonym obszarem paszowym, ale również w przypadku stosowania automatów paszowych. Oświetlenie nocne jest dla zwierząt głównym ułatwieniem odróżnienia szczegółów otoczenia i uniknięcia uszkodzeń strzyków, wymion oraz niepokojów w okresie nocnym. Zimą oświetlenie tego typu powinno się zapewnić przez ok. 8 h przy jednoczesnej 16-godzinnej długości sztucznego dnia. Dowiedziono, że ma to pozytywny wpływ na produkcję mleka,

ale również na reprodukcję zwierząt. Warto też zwrócić uwagę, że ze względu na agresywne środowisko powietrza panującego w budynkach inwentarskich, żarówki powinny charakteryzować się wyższą odpornością i trwałością. Ciekawostką niech będzie fakt, że wyniki przeprowadzonych w USA badań naukowych wykazały, iż wydłużenie widnej części dnia przez oświetlenie elektryczne z 13,5 godz. do 16-18 godz. doprowadziło do zwiększenia mleczności bydła o ok. 15-16% (średnio o 8%). Również zakłócenia w płodności zaobserwowano o 15% mniejsze aniżeli w źle oświetlonych oborach.

Hałas z kolei jest to niepożądany dźwięk lub szkodliwy dla organizmu szum, szmer, huki, krzyki, trzaski, wrzawa, harmider itp. Nazywamy nim także nieregularne fale dźwiękowe. Szkodliwość hałasu zależy przede wszystkim od jego natężenia, widma częstotliwości i długotrwałości działania. (powyżej 80 decybeli może spowodować uszkodze-



nia narządu słuchu). Granice akceptacji hałasu przez krowy nie są jeszcze aż tak dobrze poznane. Jednak powinno się unikać nagłych wysokich i nieprzewidywanych dźwięków, co prowadzi do stanów lękowych u bydła. Natężenie dźwięku mierzymy w decybelach. Poniżej przedstawiono poziomy głośności różnych dźwięków:

- normalna rozmowa 60 dB
- duży ruch wielkomijski 80 dB
- młot 100 dB
- pnumatyczny dyskotekowa 110 dB
- startujący odrzutowiec 130 dB
- próg bólu 140 dB

Wystawienie zwierząt na takie warunki może doprowadzić do obniżenia wydajności mlecznej krów wynikającego ze stresu, na jaki zostały wystawione pracującymi np. maszynami, urządzeniami itp. Jeżeli jednak występuje niebezpieczeństwo wystąpienia hałasu w trybie ciągłym, to postaramy się, aby było to na jak

najniższym poziomie. W kilku gospodarstwach województwa kujawsko-pomorskiego, w których eksperymentalnie zainstalowano w oborze krów mlecznych głośniki, umilając tym samym czas zwierzętom i pracownikom obsługi, spokojną, stonowaną muzyką. Co prawda nie potwierdzono w sposób typowo naukowy korzyści, jak m.in. zwiększenie wydajności mlecznej krów, hodowcy zaobserwowali jednak różnice w spokojniejszym zachowaniu i zdrowotności zwierząt.

Korzystnymi metodami prowadzonymi do skutecznego obniżenia albo też całkowitej redukcji poziomu hałasu jest wyciszenie i wytłumianie pomieszczeń, wewnątrz których znajdują się głośno pracujące urządzenia (np. pompa próżniowa dojarki mechanicznej) lub też umiejscowienie stwarzających nadmierny hałas urządzeń w jednych, zacisznych, znacznie dalej od zwierząt umiejscowionych pomieszczeniach budynku.

dr hab. Robert Szulc

— REKLAMA —

## KOMPLEKSOWE WSPARCIE NOWOCZESNEJ HODOWLI BYDŁA

ICAR  
CERTIFICATE OF QUALITY  
Exp. 06/2021

### PROWADZIMY

**KSIĘGI DLA BYDŁA HODOWLANEGO RAS MLECZNYCH**  
NASZYM CELEM TWÓJ SUKCES HODOWLANY

**GENOMOWANIE BYDŁA** – podwajamy postęp genetyczny stada  
**DoKo** – profesjonalne wsparcie rozrodu

**OCENĘ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ**  
SOLIDNE INFORMACJE GWARANCJĄ ROZWOJU TWOJEGO GOSPODARSTWA

**RAPORTY WYNIKOWE**  
– gruntowna informacja o stadzie

**DORADZTWO ŻYWIENIOWE**  
– klucz do efektywnego zarządzania stadem

**HODOWCA ONLINE**  
– filar w procesie planowania, kontrolowania, organizacji i analizy stada

**LABORATORIA MLEKA I PASZ**  
– precyzja usług w parze z odpowiedzialnością

**OCENĘ TYPU I BUDOWY**  
STRATEGIA ŚWIADOMEGO DOSKONAŁENIA STADA

**REGION OCENY POZNAŃ**  
ul. Naramowicka 135, 61-619 Poznań  
tel. 61 827-69-00,  
e-mail: poznan@pfhb.pl

PFHBIPM  
www.pfhb.pl



Patronat Honorowy:  
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Targi Kielce  
exhibition & congress centre

16-18 marca 2018

Największa w Polsce wystawa techniki rolniczej w halach

AGROTECH

XXIV Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej

750

firm

17

krajów

71 250

zwiedzających

63 000m<sup>2</sup>

powierzchnia  
wystawiennicza



www.agrotech.pl

# Płodność krów.

## Od czego zależy i jak ją poprawić

Zaburzenia płodności to trzeci, zaraz po mastitis i chorobach racic, problem pojawiający się w gospodarstwach mlecznych.

TEKST ■ Magdalena Kowalska

**T**rudności w rozrodzie istotnie wpływają na opłacalność produkcji mleka. Zwiększają się koszty nasienia, występuje brakowanie krów, rosną wydatki na opiekę weterynaryjną, a przede wszystkim spada wydajność. Jednym z podstawowych czynników wpływających na problemy w rozrodzie są błędy w żywieniu, wynikające z niedostatecznego pokrycia

zapotrzebowanie na wszystkie składniki pokarmowe. Możemy wtedy mówić o ujemnym bilansie energii, który powoduje wydłużenie okresu od wycielenia do pierwszej rui, wydłużenie okresu międzyciążowego, słabe pobieranie paszy oraz potrzebę uruchomienia rezerw energetycznych. Niebezpieczną jest utrata apetytu w okresie okołoporodowym. Krowy nie mogą pobierać wystarczającej ilości energii, która pokry-

wałaby zapotrzebowanie na produkcję siary i mleka. Potrzeby uzupełnianie są z rezerw energetycznych, czego skutkiem jest pogorszenie kondycji. Aby tego uniknąć, należy zwiększyć udział pasz treściwych oraz kiszonki z kukurydzy i stosować dodatki tłuszczowe (np. tłuszcz chroniony). Przez zwiększenie udziału tłuszczu możemy pokryć pewne braki w bilansie energetycznym. Zazwyczaj jego obecność w dawce paszo-

wej wynosi 2-3%. Natomiast poprzez stosowanie dodatków tłuszczowych niechronionych (olejów roślinnych) możemy jego zawartość zwiększyć maksymalnie do 4%. Stosując dodatki tłuszczowe chronione możemy ten zakres podwyższyć do 6%. Większe porcje są zbyt drogie i mogą powodować zaburzenia apetytu. Dodatek tłuszczu może poprawić płodność krów, ponieważ stymuluje wzrost pęcherzyków, zwiększa koncentrację pro-

— REKLAMA —

Międzynarodowe Targi Poznańskie prawdziwe spotkania

Międzynarodowe Targi Rolnicze  
**polagra**  
PREMIERY

- TECHNIKA
- UPRAWA
- HODOWLA

18-21 STYCZNIA 2018, POZNAŃ



PIERWSZE W POLSCE MIEJSCE  
ŚWIATOWYCH PREMIER PRZED SEZONEM

www.polagra-premiery.pl



OSI POLAND FOODWORKS należy do amerykańskiego koncernu OSI GROUP, obecnego na światowych rynkach mięsnych od ponad 100 lat.

Ponad 3 tysiące dostawców, którzy w ubiegłym roku dostarczyli nam 80 tysięcy sztuk bydła, czynią nas jednym z największych zakładów produkujących wołowinę w Polsce.

Przystąp do programu „SFS - Standard Hodowli Bydła” i zyskaj nawet 30 gr do kg!

- rozliczenia wysyłane na drugi dzień od sprzedaży
- terminy płatności - do 7 dni od sprzedaży
- wideo rejestracja momentu klasyfikacji tuszy

**Skup bydła**  
Najlepsze ceny za krowy!

Zadzwoń do centralnego biura skupu i zapytaj o szczegóły!  
tel. 65 619 43 50

OSI POLAND FOODWORKS Sp. z o.o.  
Zakład Produkcyjny w Chróście 3a, 56-200 Góra  
www.foodworks.pl

An OSI Group Company



gesteronu we krwi, a przede wszystkim poprawia bilans energii.

Istotną rolę w dawce pokarmowej ma także zawartość białka. W okresie okołoporodowym zaleca się zwiększenie koncentracji białka ogólnego do 17-18% suchej masy. Wielu hodowców niepotrzebnie podnosi jego udział ponad 20%. Pobieranie zbyt dużej ilości tego składnika w stosunku do pobrania energii może powodować powstawanie amoniaku w żwacu. Natomiast nadmiar amoniaku po przedostaniu się do wątroby jest przetwarzany na mocznik.

Jest to ważną przyczyną pogorszenia rozrodu, ponieważ te dwa składniki kumulują się w narządach rozrodczych krowy. Wysoki udział amoniaku i mocznika pogarsza także bilans energetyczny, gdyż proces ten wymaga dużych nakładów energii. Głównym zaburzeniem rozrodu wynikającym z licznie pobieranego białka jest pogorszenie wskaźników zapładnialności, wynikających z wczesnej za-



Fot. Kara - stock.adobe.com

mieralności zarodków.

W wysoko wydajnych stadach można zauważyć, iż krowy w okresie okołoporodowym mają problemy z subkliniczną hipokalcemią, czyli zbyt niską ilością wapnia we krwi. „Prawidłowa zawartość Ca we krwi powinna wynosić 8-12 mg/dl (mg%), jednak w przypadku subklinicznej hipokalcemii wynosi poniżej 5 mg/dl” - podkreśla prof. dr hab. Zygmunt M. Kowalski z Uniwersyte-

tu Rolniczego w Krakowie w swojej pracy pt. „Uwaga na subkliniczną hipokalcemią u krów mlecznych w okresie okołoporodowym”. Niska zawartość wapnia może wynikać z błędnego żywienia mineralnego w okresie zasuszenia, a jego główny deficyt jest następstwem produkcji siary. Przyczyną subklinicznej hipokalcemii są także niedobory magnezu i fosforu. Aby uniknąć problemów z hipokalcemią oraz zaleganiem poporodowym, warto stosować dodatki soli anionowych. Korzystanie z soli musi być przemyślane, dlatego warto skonsultować się z żywieniowcem oraz lekarzem weterynarii. O konieczności stosowania decyduje odczyn moczu w 2-3 tygodniach przed porodem.

Skutkiem niedostatecznego pokrycia zapotrzebowanie na energię oraz niewystarczającej ilości mikroelementów i witamin może być bark rui po porodzie, czyli zbyt długi okres do pierwszej owulacji. Powodem mogą być ciche ruje, ale także ich brak wynikający z nieaktywnego pęcherzyka lub torbieli. Ciche ruje właściwie wynikają zazwyczaj z błędów żywieniowych, natomiast pozornie mogą być następstwem złej obserwacji objawów rujojących. Czas trwania symptomów jest dość krótki, u krowy wynosi około 11 godzin, natomiast u jałówki tylko 7 godzin. Wraz ze wzrostem produkcji mleka okres trwania rui zmniejsza się, dlatego ważną jest dokładna obserwacja stada. Możemy poprawić efektywność wychwytywa-

nia rui poprzez zastosowanie urządzeń monitorujących.

Nie tylko nieodpowiednie rozpoznanie rui, ale także źle wykonane zabiegi inseminacyjne mogą powodować obniżoną płodność. Zazwyczaj wynika to z niekompetencji osoby wykonującej zabieg. Dlatego według wielu rolników, zajmujących się hodowlą krów, warto zainwestować we własny rozwój i zapisać się na kurs inseminatorski. Szkolenie trwa zazwyczaj 4-5 dni, a koszt w zależności od regionu oscyluje w granicach 1.000-1.500 zł. Dzięki takiej praktyce gospodarz będzie mógł sam rozpoznać ruję i w odpowiednim czasie zapłodnić krowę. Istotne jest właściwe przechowywanie nasienia oraz jego jakość. Warto wiedzieć, że wystąpienie rui po 21 dniach świadczy o złe wykonanym zabiegu.

Nie możemy dokładnie określić jednej przyczyny zaburzeń w rozrodzie krów. Głównymi czynnikami mogą być wysoka wydajność, nieprawidłowe żywienie lub błędy w inseminacji. Lepsze efekty uzyskamy, karmiąc zwierzęta wartościową kiszoną z traw, zgniecioną kiszoną z kukurydzy lub przez staranne pobieranie kiszunki z silosu. W stadach, w których wydajność mleka wynosi 11-12 tys. litrów, warto stosować dodatki paszowe, które mają na celu skrócenie okresu bezrujowego oraz eliminację tzw. cichych rui. Jeśli w gospodarstwie jest widoczny problem z rozrodem, warto poprawić żywienie i zbilansować dawkę pokarmową. ■

**SCHMIDT**  
POLSKA MARKA. NIEZAWODNE ŁADOWARKI.  
W OFERCIE ŁADOWARKI O SZEROKOŚCI OD 90CM  
JUŻ OD 54 900zł NETTO!

[WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM](http://WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM)

LUBIATÓW 60R, 59-500 ZŁOTORYJA ☎ 881 206 316

**KÄRCHER** AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR  
**Nilfisk ALTO** works for you  
nowe i używane opracował / serwis!  
myjki ciśnieniowe

**GÜTTLER**  
www.guttler.pl

Dziadkowo 5b, 56-330 Cieszków  
tel. 507 158 699, 606 211 056

e-mail: karchex@vp.pl  
www.karchex.eu

**HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW**

**Ochman**

kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

— REKLAMA —

**CTR 2017** **CENTRALNE TARGI ROLNICZE** **PTAK WARSZAW EXPO**

II EDYCJA | 30.11 - 02.12.2017

WWW.CENTRALNETARGIROLNICZE.PL

Patron honorowy: Patron medialny: Główny Partner Regionalny:

Patroni honorowi:

**gamatechnik** maszyny rolnicze

jakość na każdym polu

U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10  
✉ biuro@gamatechnik.pl  
🌐 gamatechnik.pl

# Czas na przygotowania sprzętu DO ZIMY

**Konieczne są: okresowa wymiana materiałów eksploatacyjnych, zabezpieczenie niszczących powłok ochronnych, utrzymanie w stanie zdatnym do użytku akumulatora, sprawdzenie ciśnienia w oponach i wiele innych czynności, które określa się jako obsługę techniczną.**

TEKST ■ Wojciech Rębiasz

**N**a maszyny i pojazdy rolnicze działają obciążenia, zarówno te wywierane przez środowisko, w którym one pracują, jak i powstające w procesie roboczym. W czasie eksploatacji elementy maszyn ulegają zużyciu i starzeniu. Warunki pracy mają wpływ na intensywność zużycia się elementów konstrukcyjnych maszyn i pojazdów rolniczych. Przystoje wywołane koniecznością usuwania usterek

technicznych oraz przestoje wynikające z oczekiwania na brakujące części eksploatacyjne decydują o niskim stopniu wykorzystania maszyn rolniczych w okresach agrotechnicznych. Zabiegi konserwacyjne i regulacyjne mają na celu zapobieganie wzrostowi tej intensywności. Właściwa eksploatacja obejmuje: przeszkolenie personelu obsługi bezpośredniej i obsługi technicznej, prawidłowe dotarcie nowych mechanizmów, eksploatację urządzenia zgodną z jego przeznaczeniem

bez przeciążenia, regularną i prawidłową konserwację oraz regulację urządzenia, okresowe dokonywanie przeglądów technicznych i napraw profilaktycznych. Bardzo ważnym procesem w eksploatacji sprzętu rolniczego jest właściwe docieranie, które polega głównie na ograniczeniu intensywności pracy mechanizmów w celu niedopuszczenia do procesu zużycia ciepłego elementu trących, co może łatwo wystąpić w warunkach dość ścisłych początkowych pasowań

i niezbyt dokładnie obrobionych powierzchni. Mechanizmy szczególnie narażone na zacieranie się we wstępnym okresie pracy docierane są obecnie przez producenta w specjalnych warunkach, dlatego współczesne maszyny nie wymagają na ogół wielu kłopotliwych zabiegów w pierwszym okresie użytkowania. Konieczna jest okresowa wymiana materiałów eksploatacyjnych, zabezpieczenie niszczących powłok ochronnych, utrzymanie w stanie zdatnym do użytku akumulatora,

## TRZY KROKI DO UTRZYMANIA SPRZĘTU ROLNICZEGO W NALEŻYTEJ ESTETYCE I SPRAWNOŚCI TECHNICZNEJ

▶ Aby przystąpić do prac serwisowych czy konserwacyjnych, należy zacząć od dokładnego umycia maszyny. W tym celu musimy użyć środków do mycia, ponieważ samą wodą i myjką wysokociśnieniową nie domyjemy pozostałości po ś.o.r. czy elementów po wycieku oleju lub smaru - bardzo ważne, aby nie używać środków agresywnych mogących powodować matowienie lakieru, pęknięcie gum, przewodów czy zaśniedzenie mikrostryków.

▶ Niezależnie od miejsca przechowywania sprzętu rolniczego bezpośrednio po umyciu warto użyć hydrowosku. Stworzy on warstwę ochronną, adhezyjną nie tylko dla powłok lakierowanych, ale całej maszyny. Stosowanie hydrowosków powoduje mniejsze i słabsze przywieranie kurzu i pozostałych cząstek brudu do powierzchni, przez co kolejne mycie jest łatwiejsze, a także zabezpiecza powierzchnię przed wilgocią, która w okresie jesienno-zimowym jest bardzo wysoka.

▶ W miejscach, gdzie może powstać korozja (uszkodzona warstwa lakieru, elementy robocze bez warstwy lakierniczej) lub miejsca z już występującą korozją zabezpieczmy specjalnym olejem antykorozyjnym o wysokiej zawartości inhibitorów korozji. Taki olej jest bezbarwny, łatwy w użyciu i co najważniejsze bezpieczny dla środowiska.

Marcin Dereń  
HYPERIN - środki do mycia i konserwacji sprzętu rolniczego



sprawdzenie ciśnienia w oponach i wiele innych czynności, które określa się jako obsługę techniczną. Podstawowym zadaniem obsługi technicznej jest zapobieganie pogarszaniu się właściwości użytkowych maszyn i ciągników rolniczych oraz przygotowanie ich do bezawaryjnej pracy. W praktyce eksploatacyjnej stosuje się obsługę codzienną, obsługę przedkampanijną, obsługę pokampanijną i sezonową.

Obsługa codzienna polega przede wszystkim na czyszczeniu, myciu, smarowaniu i uzupełnianiu materiałów eksploatacyjnych oraz na wykonaniu czynności regulacyjnych i sprawdzających układy, od których zależy bezpieczeństwo operatora i otoczenia.

Najważniejszym etapem jest obsługa pokampanijna, gdyż większość maszyn rolniczych pracuje tylko przez krótki czas w sezonie. Stan techniczny oraz gotowość do pracy tych maszyn zależą głównie od jakości tej obsługi oraz od sposobu przechowywania. Po zakończeniu kampanii maszyna musi być dobrze oczyszczona i umyta. Wielkość zniszczeń korozyjnych zależy od czasu zawilgocenia części metalowej

i od ilości pyłu znajdującego się na jej powierzchni (osiadający pył przyspiesza korozję, gdyż łatwo zatrzymuje wodę) oraz od stanu powłoki ochronnej. Ogniska korozji są widoczne na sprzęcie rolniczym w postaci rdzawych nalotów, punktów i większych lub mniejszych plam. Mogą one występować też pod powłokami lakierowanymi i ujawniać się w formie pęcherzy i złuszczeń. Stan ten powstaje zwłaszcza wtedy, gdy sprzęt rolniczy niewyczyszczony z błota, brudu i rdzy pokrywany jest powłoką lakierniczą. Jeżeli zjawisku temu nie będziemy przeciwdziałać, to proces ten będzie się powiększał, powodując zniszczenie i ubytki podłoża (w rezultacie często poszczególne elementy konstrukcji zaczną zmieniać kształt i właściwości mechaniczne). Początkowo powodować to będzie zakłócenie w pracy maszyny, a w dalszym etapie jej unieruchomienie. Uzupełnia się wszystkie ubytki lakierów, a na powierzchni roboczej nakładają się środki ochrony czasowej, wymienia się oleje i smary. Maszyny z kołami ogumionymi powinny być umieszczone na podporach, a w oponach należy

zmniejszyć ciśnienie o 30 do 50%. Takie elementy maszyn, jak listwy nożowe, pasy napędowe oraz inne elementy współpracujące na warunki atmosferyczne powinny być przechowywane w magazynie.

Obsługa przedkampanijna ma na celu przygotowanie maszyny do pracy, usuwamy z niej środki ochrony czasowej, do punktów smarowniczych wprowadzamy smary, zakłada się paski klinowe, wkłada akumulatory, montuje listwy nożowe lub inne wyposażenie. Po wykonaniu tych czynności sprawdza się, czy praca maszyny jest prawidłowa.

Obsługę techniczną ciągników rolniczych przeprowadzamy według systemu przeglądów technicznych. W systemie tym w cykl obsługi wchodzi: przegląd codzienny (P1) i okresowe (P2 do P5), które należy wykonać po określonym czasie pracy ciągnika. W praktyce eksploatacyjnej przebieg zużycia zależy od warunków, w jakich pracuje maszyna, dlatego wprowadzenie sztywnych cykli obsługowo-naprawczych może powodować wystąpienie strat ekonomicznych. Należy proponować okresy przyjmować elastycznie w zależności od stanu technicznego maszyny, wykorzystując metody diagnostyczne. Ponieważ maszyny i urządzenia rolnicze należą w większości do obiektów użytkowanych sezonowo, często przez dość krótkie okresy, zużycie elementów maszyn podczas użytkowania jest nieuniknione, dlatego niszczenie maszyn na skutek starzenia w okresie przechowywania powinno być maksymalnie ograniczone.

Czynności konserwacyjne są wykonywane zarówno w okresie eksploatacji czynnej, jak również przed okresem przechowywania, kiedy trzeba zastosować środki ochrony czasowej przed starzeniem (jako ochronę czasową rozumie się zabezpieczenie części zamiennych lub całego obiektu na okres od kilku godzin do kilkunastu miesięcy). Istotną rolę w ochronie elemen-

tów metalowych przed korozją spełniają zabezpieczenia części zastosowane przez producenta. Najczęściej są to trwałe powłoki ochronne, których celem jest zabezpieczenie obiektu na okres co najmniej pięciu lat. Powłoki takie mogą być zastosowane tylko tam, gdzie nie zachodzi zużycie. Dlatego elementy robocze maszyn oraz powierzchnie par kinematycznych muszą być chronione okresowo w inny sposób.

Wybór metod i środków ochrony zależy od rodzaju przechowywanych obiektów oraz od rodzaju magazynowy, w których będzie on przechowywany. Należy pamiętać, że przed użytkowaniem trzeba obiekt rozkonserwować, dlatego zastosowane środki powinny nie tylko dobrze chronić powierzchnię, ale również powinno być możliwe łatwe ich usunięcie.

— R E K L A M A —

**CAMARA MASZYN ROLNICZE**  
Kontakt: + 48 530-933-206  
UL. WOJSKA POLSKIEGO 75, 98-200 SIERADZ  
www.camarapolska.pl  
www.maquinariacamara.com

**CENTRUM ROLNO-BUDOWLANE ZAOPATRZENIE PRZEMYSŁU**  
Kontakt: +43 822-78-32

### W naszej ofercie posiadamy:

- ✓ Przyczepy skorupowe
- ✓ Rozrzutniki obornika
- ✓ Rozsiewacze nawozów
- ✓ Wozy paszowe
- ✓ Wozy ascenizacyjne
- ✓ Wozy przeładunkowe
- ✓ Siewniki



Poszukujemy **Przedstawicieli handlowych** na terenie całego kraju.

**ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY**  
Kontakt: +43 822-78-32

R E K L A M A

**HYPERIN**  
Agriculture Machinery Cleaner

**ŚRODKI DO BEZPIECZNEGO MYCIA I KONSERWACJI MASZYN ROLNICZYCH**

tel. 730 957 129  
sprawdź na [www.hyperin.pl](http://www.hyperin.pl)

**PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH**  
**ARMASZ**  
ARKADIUSZ LECIEJEWSKI

723 179 158  
724 876 222

**GWARANCJA-RATY-TRANSPORT**

- agregaty uprawowo-siewne
- agregaty ścierniskowe
- agregaty talerzowe
- zgrabiarki karuzelowe
- rozsiewacze nawozu
- siewniki poplonu
- wały posiewne
- głębosze

[www.arnasz.pl](http://www.arnasz.pl)  
[biuro@arnasz.pl](mailto:biuro@arnasz.pl)  
63-920 Pakosław  
ul. Rolnicza 14

## W Modernizacji były pieniądze na wnioski, ale zabrakło czasu?

**Program „Modernizacja Gospodarstw Rolnych” wymaga ulepszeń. Wiedzą o tym zarówno pracownicy ARiMR, ministerstwo rolnictwa, jak i sami rolnicy. Być może już wkrótce zostaną wprowadzone zmiany.**

TEKST ■ Dorota Jańczak

**C**zytelnik poinformował nas o tym, że złożył wniosek o pomoc w ramach „Modernizacji Gospodarstw Rolnych”. Pierwotnie znalazł się na liście rankingowej na dalszym miejscu. Otrzymał informację, że, z racji dużego zainteresowania środkami, raczej nie znajdzie się wśród osób, które otrzymają wsparcie. Jednak po kilku miesiącach dowiedział się, iż jest taka szansa. Okazało się bowiem, że mnóstwo wniosków, które wcześniej były na wyższych pozycjach, odpadło. Wielu rolników dopisywało sobie niesłusznie „bonusy premiowe”, których na kolejnym etapie weryfikacji nie mogło potwierdzić. Dlatego ich wnioski na etapie weryfikacji papierów przez Agencję zostały odrzucone. - 20 lipca kontaktowałem się z Agencją. Usłyszałem, że mój wniosek jest prawidłowo złożony i pieniędzy na niego wystarczy. Dlatego już wkrótce będziemy podpisywać umowę o przyznaniu pomocy - opowiada rolnik. Radość gospodarza nie trwała długo. - Po 2 tygodniach pani znów zadzwoniła i powiedziała, że jest problem, bo z Warszawy wyszło zarządzenie, że jeśli ktoś nie był w limicie na dzień 14 lipca, nie będzie miał podpisanej umowy. Pani powiedziała, że mój wniosek na chwilę obecną wisi w powietrzu. A nawet więcej, że mam przygotować się do kolejnego naboru, jaki będzie w przyszłym roku, bo jednak dotacji w tym naborze nie otrzymam - mówi rozżalony rolnik. Nie rozumie, jak mogło dojść do takiej sytuacji? - Mogę oczywiście kolejny raz złożyć wniosek, ale po co? Ponownie będę musiał poświęcić na to czas i pieniądze - stwierdza gospodarz.

W takiej sytuacji w jednym województwie może być nawet kilkudziesięciu rolników. Czy to oznacza, że ARiMR nie wyrobiła się z weryfikacją dokumentów w odpowiednim terminie? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do biura prasowego ARiMR. Niestety, odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się natomiast, że rzeczywiście urzędnicy z nadmiarem złożonych wniosków mieli pełne ręce roboty. W pierwszej kolejności weryfikowali wnioski, które kwalifikowały się do pomocy. Dziesiątki z nich jednak spełniały warunki tylko w teorii. Niektóre firmy doradcze stosowały bowiem taktykę, wg której wypełniały rolnikom wnioski, wskazując nieprawdę. Doradcy zaznaczali w formularzu masowo rubryki, w których wniosek powinien zdobyć dodat-

kowe punkty. Dopiero na etapie weryfikacji i dosyłania dokumentów poświadczających o przysługiwaniu dodatkowych punktów, okazywało się, że rolnik tak naprawdę nie spełniał tych wymogów. A pracownicy Agencji tracili niepotrzebnie czas na zajmowanie się tymi „wątpliwymi” wnioskami. I to powodowało, że nie wywiązywali się w ustawowo przyjętym czasie 11-miesiący przy weryfikacji kolejnych na liście rankingowej wniosków. I choć spełniały one kryteria dofinansowania, a na ich realizację wystarczyłyby środki, „odpadały” właśnie ze względu na przekroczenie okresu 11-miesiący. - Jest znana na rynku firma doradcza, która namawia rolników do składania wniosków, obiecując im góry. Kiedy w naborze już widzimy w drzwiach jej przedstawiciela z kartonami wniosków, wiemy, co się święci. Mamy pewność, że wiele z wniosków na kolejnych etapach będzie odrzuconych. Ale musimy się nimi zająć, procedury są procedurami - mówi przedstawiciel jednego z biur ARiMR.

Właśnie te procedury powodują, że system działa nie do końca sprawnie. O jego wadach rozmawiano podczas spotkania warsztatowego, które odbyło się w październiku w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Uczestniczyli w nim zarówno przedstawiciele resortu rolnictwa, ARiMR, jak i osoby przygotowujące wnioski unijne. Wskazano trudności związane z weryfikacją wniosków o przyznanie pomocy, m.in. takie jak: składanie niekompletnych wniosków o przyznanie pomocy; nieusuwanie braków we wnioskach w pełnym zakresie wskazanym przez ARiMR czy nieusuwanie w ogóle braków we wnioskach (tzw. „cicha rezygnacja”). Pracownicy Agencji zgłosili także fakt, że rolnicy składają wnioski, w których zawyżają punktację. Ministerstwo rolnictwa bierze pod uwagę wprowadzenie zmian w rozporządzeniu o Modernizacji. Kiedy miałyby pojawić się nowe regulacje? Tego jeszcze nie wiadomo. Jedno jest jednak oczywiste - zmiany są konieczne, jeśli rząd chce, by rolnicy otrzymywali dotację, a pracownicy Agencji zajmowali się tymi wnioskami, które rzeczywiście zasługują na dofinansowanie. ■

Więcej informacji na [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

**POLSAD**  
lider wielomarkowy



Więcej informacji u Twojego lokalnego przedstawiciela **POLSAD** **JACEK KORCZAK**

Włocławek, Radziejów, Aleksandrów Kuj.

■ 607 197 237

Toruń, Golub Dobrzyń, Lipno

■ 502 061 353

Kutno, Płock, Łęczyca

■ 607 190 848

Konin, Września, Turek, Mogilno

■ 607 190 354

Skierniewice, Rawa Maz.

■ 503 173 285

Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin

■ 607 190 479

Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno

■ 607 997 663

Pajęczno, Wieluń

■ 607 197 359

Łódź, Poddębice, Brzeziny

■ 607 198 412

Piotrków Tryb., Radomsko

■ 502 060 372

Kępno, Wieruszów

■ 502 059 761

Tomaszów, Bełchatów, Opoczno

■ 605 297 239

[www.polsad.net](http://www.polsad.net)

## Techniczne wizytówki

OPRACOWANIE ■ Aneta Supet

### Nowa seria wózków widłowych TX

Zmodyfikowana rodzina produktów TX składa się z siedmiu modeli 3-kołowych (TX3) i trzech modeli 4-kołowych (TX4). Druga opcja jest dostępna w dwóch długościach podwozia (Standard i Long), a TX3 - w trzech (Short, Standard i Long). Wersje udźwigu od 1,25 do 2 ton. Wszystkie modele są przystosowane do podnoszenia na max wysokość 7 m.

Nowa seria TX różni się znacząco od poprzedniej pod względem zastosowanych technologii. Istotne innowacje obejmują elektryczne sterowanie układem kierowniczym, w pełni automatyczny hamulec postojowy i wydajny wysokociśnieniowy układ hydrauliczny. Ma-

szyny w standardzie posiadają system bocznej wymiany baterii na zasadzie „ażurowej” podłogi.

Więcej informacji o nowych wózkach można uzyskać u dealerów Unicarriers oraz na stronie [www.unicarrierspolska.pl](http://www.unicarrierspolska.pl).



### Ładowarka kołowa Schmidt - 3530

Maszyny wyróżniają się zwartą konstrukcją i małym promieniem skrętu, dzięki czemu możliwa jest praca nawet na bardzo niewielkiej przestrzeni. Ładowarki mają bardzo wytrzymałą konstrukcję i są proste w obsłudze. Mocny układ hydrauliczny oraz duża siła nośna i odpajania od gruntu zapewniają wysoką wydajność.

Obszerny prześwit, niski punkt ciężkości i dobry rozkład obciążeń także na trudnym gruncie zapewniają wzorową stateczność. Maszyny charakteryzuje doskonała wi-

doczność, łatwość w zmianie osprzętu oraz bardzo prosta obsługa za pomocą joysticka wielofunkcyjnego.

Ładowarki dostępne w firmie Schmidt z Gołaczowa.



### Ciągnik Farmtrac 675DTn IIIA

Maszynę napędza oryginalny 4-cylindrowy silnik Perkins 1104D-44T o mocy 75 KM (przy 2.200 obr./min) z turbo. Tylko teraz dostępna jest wersja IIIA (bez DPF) w limitowanej serii. Ciągniki zaopatrzone są w mechaniczne skrzynie biegów z kołami o stałym ząbieniu włoskiej firmy Carraro 12+12 z rewersem i reduktorem. Niezależny i zależny WOM o trzech prędkościach. Możliwość pracy z ładowaczem

czołowym o udźwigu do 1.200 kg. Seria 675DTn IIIA posiada pompę o wydatku 55 l/min oraz podnośnik hydrauliczny firmy MITA o udźwigu 2.400 kg. Opcjonalnie także TUZ. Komfortowa i ogrzewana kabina zapewnia bardzo dobrą widoczność w każdym kierunku. Można ją wyposażać w klimatyzację. Tak jak wszystkie ciągniki Farmtrac objęty jest 24-miesięczną gwarancją z limitem 1.000 mth.



— REKLAMA —

## Odliczaj z Zetorem i oszczędzaj!

Skorzystaj z nowoczesnego programu finansowego i kup jeden z modeli Zetor bez ponoszenia kosztów kredytu.

Wejdź na stronę [www.traktortozetor.pl](http://www.traktortozetor.pl), wypełnij formularz. Oddzwonimy!



Ciągnik to Zetor. Od 1946 roku.

**Zetor**  
FINANCE

Własna pasza?  
Tylko z naszej  
mieszalni!

Przemysłowe MIESZALNIE PASZ  
o dużych wydajnościach  
[www.sobmetal.pl](http://www.sobmetal.pl)

**SOBMETAL**

63-930 Jutrosin, Rogożewo 23a  
t: 65 547 16 75  
@: biuro@sobmetal.pl  
Radosław Sobański m: 606 730 586  
Karol Sobański m: 604 502 645

**PEWNA I NIEZAWODNA JAKOŚĆ**



**scharmüller**  
ANHÄNGERKUPPLUNGEN

Przedstawiciel firmy:  
Adam Kalinowski, tel. 603 645 009  
e-mail: a.kalinowski@scharmuller.at



**MAGAZYN W POLSCE**

Scharmüller Spare Parts

Maciej Zaremba, tel. 601 579 881  
e-mail: scharmuller.zaremba@gmail.com

## Techniczne wizytówki

### Wóz asenizacyjny marki Camara

To maszyna służąca do samoczynnego pobierania, transportu i rozlewania gnojówki i gnojowicy na pola uprawne i pastwiska w celu ich nawożenia. Może też spełniać rolę przewoźnej deszczownicy do podlewania upraw polowych np. kapusty, marchewki i truskawek. Służy również jako: przewoźne poidło do pojenia zwierząt na pastwiskach i użytkach zielonych, przyczepa ciągnikowa do przewozu wody pitnej, wóz asenizacyjny z mieszalnikiem do nawozów i środków ochrony roślin. Sposoby rozlewu: gnojowica lub gnojówka jest podawana

bezpośrednio w głąb gleby za pomocą dyszy. Strumień gnojowicy lub gnojówki podawany jest na urządzenie rozbryzgujące i rozlewany w promieniu 6-18 metrów, w zależności od wielkości wozu i wydajności pompy próżniowej. Wóz asenizacyjny dostępny jest w firmie Camara Polska z Sieradza.



### Ciągniki Case IH Puma 140/150/165



Marka Case IH do oferty produktowej wprowadza nowe modele ciągników Puma - Puma 140/150/165. To ciągniki o podstawowych parametrach, wy-

posażeniu i bez podłokietnika MultiController. Nowe modele rodziny ciągników Case IH Puma przeznaczone są dla klientów o mniejszych wymaganiach odnośnie parametrów i komplectacji maszyn. Wyposażone w zawory mechaniczne stanowią długo oczekiwaną odpowiedź nie tylko na popularne na polskim rynku ciągniki marek konkurencyjnych w segmencie PREMIUM.

Ciągnik marki Case IH Puma kupisz w firmie AGROMEPA S.A.

### Głębosze Gamatechnik



Producent oferuje głębosze z dwoma typami zębów roboczych: typu L (na zdjęciu) oraz z nowszym zębem - typu Michel. Klient, konfigurując maszynę do swoich potrzeb, wybiera szerokość ramy (standardowe szerokości to 2, 3 i 4 m), ilość i typ zębów (zęby L od 1 do 7 szt. Natomiast Michel 2, 4 lub 6 szt.) oraz typ zabezpieczenia (kołkowe lub sprężynowe non stop). Głębokość robocza maszyny regulowana jest ustawieniem tylnego wału podporowego - maksymal-

na wynosi 60 cm. Standardowo w maszynie zamontowany jest wał podporowy o średnicy 500 mm, rurowy lub płaskownikowy. Istnieje też możliwość zastąpienia wału kołami podporowymi. Prezentowana na zdjęciu maszyna to głębosz typu L, model G 330/6 o szerokości roboczej 3 m z zębami roboczymi w rozstawie 60 cm i wałem podporowym rurowym o średnicy 500 mm.

Wszelkie informacje o głęboszach można uzyskać w firmie Gamatechnik z Neki.

OPRACOWANIE ■ Aneta Supeł

### Agregat talerzowy - GT XL firmy Agro-Tom



Maszyna przeznaczona jest do wykonywania podorywek pól po zbiorach płodów rolnych oraz do uprawy i doprawiania roli. Agregat zapewnia bardzo dobre podcięcie i wymieszanie resztek poźniowych - już od 9 cm. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu talerzy o średnicy 620 mm. W związku z tym umożliwia zatrzymanie jak największej ilości wody w ziemi. Duży ciężar agregatu sprawia, że z powodzeniem utrzymuje

odpowiednią głębokość pracy. Nowością w wyposażeniu agregatu GT XL jest obrotowe koło transportowe. Dzięki jego umocowaniu na maszynie z ruchomą obrotową agregat nie wymaga dodatkowego dyszla, jest mocowany do ciągnika za pomocą TUZ. Maszyna występuje w szerokościach 2,5 m; 3 m; 3,5 m; 4 m. Szczegółowe informacje można uzyskać w firmie w Agro-Tom w Pogorzeli oraz u autoryzowanych dilerów.

### Maszyny do ścielenia słomy i zadawania paszy Primor firmy Kuhn

Urządzenia są proste w załadunku dzięki hydraulicznie sterowanej tylnej klapie opuszczanej na podłoże. Możliwość załadunku nawet trzech bel o średnicy 1,50 m znacznie ogranicza czas poświęcony na wielokrotne podjeżdżanie do miejsca składowania paszy. Maszyny wzorcowo rozścielające słomę. Mają nieskomplikowaną

konstrukcję, wyprodukowane są z zastosowaniem innowacyjnych rozwiązań, takich jak system UNROLL (w modelu Primor 5570 M). Dzięki systemowi Polydrive maszyny te mogą zadawać pasze objętościowe, takie jak siano i sianokiszzonka. Więcej informacji można uzyskać w firmie Toral w Gostyniu.



**CASE IH**  
AGRICULTURE



Ostatnie ciągniki serii MAXXUM  
z silnikami 6 cylindrowymi



MAXXUM 115

MAXXUM 125

MAXXUM 140

**AGROMEPA S.A.**  
MASZYNY ROLNICZE DO TWOJEGO GOSPODARSTWA

ul. Gostyńska 71 64-000 KOŚCIAN

Tel.: 65 511 09 08

Kom.: 607 046 668 / 607 530 900 / 665 959 001

ul. Gostyńska 13 63-820 PIASKI

Tel.: 65 572 05 21

Kom.: 667 700 065 / 603 171 128 / 603 356 330

ZASŁAW

SaMASZ  
MASZYN ROLNICZE

Schäffer

CASE IH  
AGRICULTURE

STEYR

MASCHIO  
GASPARDO

AGRO  
MASZ

METAL-FACH

CynkoMet

Staltech

AKPIL

[www.agromep.pl](http://www.agromep.pl)

**KREDYTY**  
DLA ROLNIKÓW i FIRM  
POD ZASTAW ZIEMI  
MASZYN i NIERUCHOMOŚCI  
LEASING na maszyny i urządzenia  
LEASING zwrotny  
Tel. 511-104-521  
Z opóźnieniami BIK, KRUS i PODATEK  
Możliwy dojazd do klienta

**KUPIĘ**  
każdy ciągnik  
rolniczy  
☎ 694 229 446

600 178 777 660 614 826  
Pleszewskie Kotły  
EKOLOGICZNE I OSZCZĘDNE  
od 6kW do 500kW Moc kotła  
od 40m<sup>2</sup> do 5000m<sup>2</sup> Powierzchni grzewczej  
Z.P.H.U. Pleszewskie Kotły  
biuro@pleszewskiekotly.pl  
www.PleszewskieKotly.pl

OKNA NOWOCZESNEGO ROLNIKA  
Agroline • STAJNIE • OBORY  
OKNA GOSPODARSTWA • CHLEWNI • GARAZE  
2 LATA GWARANCJI  
www.amati.com.pl ☎ 44 710 22 96  
☎ 604 096 414

eszyby . PL SKLEP INTERNETOWY  
Szyby do:  
■ CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH  
■ MASZYN BUDOWLANYCH  
■ ŁADOWAREK TELESKOPOWYCH  
Akcesoria do kabin  
tel 52 334 31 56  
kom 661 22 88 62

Oddłużeniowe  
**POŻYCZKI**  
DLA ROLNIKÓW!  
Na spłatę zaległości BIK, KRUS, komornik!  
Nie pobieramy opłat wstępnych!  
Dojazd do klienta. Wypłata środków w 7 dni!  
www.kredyt-partner.com.pl  
tel. 798-975-384, 506-506-024

Chcesz zlecić  
ogłoszenie?  
reklama@wiescirolnicze.pl

# Orka z festiwalem dyni

„Wio”, „pr”, „wi”, „nazad” rozległo się w centrum Piękoćcina (dolnośląskie), gdzie po raz dziewiąty odbył się Międzywojewódzki Konkurs Orki Zaprzęgiem Konnym. Tym razem połączono go z Festiwalem Dyni.

Konkurs orki to nie lada gratka dla wszystkich fanów rolnictwa, nie tylko w wersji retro. W szranki stanęli rolnicy, którzy potrafią, tak jak ich dziadkowie i pradziadkowie, orać pole konnym zaprzęgiem. Podczas rywalizacji oceniano czas orki, jej jakość i dokładność oraz prezentację oracza i uprzężki. Do konkursu zgłosiło się dziesięciu oraczy z Wielkopolski i Dolno-

śląska oraz dwie panie (poza konkursem). Na podium stanęli: Józef Rękosiewicz, Władysław Makowiecki i Benedykt Marszałkiewicz. Wyróżnienia otrzymały panie: Ewa Olszewska i Katarzyna Sierpowska, a nagrodę specjalną ufundowaną przez sołtysa Piękoćcina - worek owsa trafił do Mariana Sierpowskiego ze Szkaradowa.

Imprezą towarzyszącą

konkursowi był Festiwal Dyni, na którym nie zabrakło degustacji, m.in. zupy dyniowej z mlekiem kokosowym, chleba dyniowego i rurek z kremem dyniowym.

Organizatorami dyniowej imprezy byli: Wielkopolska i Dolnośląska Izba Rolnicza, Rada Sołecka Piękoćcina, Koło Gospodyń Wiejskich w Piękoćcinie oraz Ośrodek Kultury w Miliczu. (HD)



15 dań, w których jednym ze składników była dynia, można było degustować podczas Festiwalu Dyni w dolnośląskim Piękoćcinie

**Wyniki konkursu na potrawy dyniowe** (osoby indywidualne):

1. Klaudia Radomska - zapiekanka
2. Anna Jańska - jesienne babeczki
3. Teresa Podedworna - zupa krem z mlekiem kokosowym
4. Teresa Pawlak - krem
5. Wioletta Pruchnik - budyni
6. Mirosława Prokuda - placki na ostro
7. Wioletta Pruchnik - rurki z kremem

8. Jolanta Wąs - chleb
9. Halina Kozołup - naleśniki
10. Katarzyna Podedworna - dyniowe curry
11. Grażyna Czemyryńska - zupa
12. Karolina Pawlak - złota tarta
13. Agnieszka Kanas - dynia na słodko
14. Barbara Szymańska - sernik dyniowy z brownie
15. Marzena Szykowska - serniczki

**Wyniki konkursu na potrawy dyniowe** (reprezentacje zarejestrowanych KGW z powiatu milickiego):

1. KGW Pierznica
2. KGW Trzebiecko

**Wyniki konkursu orki:**

1. Józef Rękosiewicz
2. Władysław Makowiecki
3. Benedykt Marszałkiewicz
4. Jan Gryglewicz
5. Janusz Sójka
6. Józef Sarwa
7. Marian Sierpowski
8. Zdzisław Stefański
9. Mieczysław Pawlak

Rolnicy chętnie oglądali prezentowane maszyny



Fot. D. Janczak

## Pokazy maszyn z firmą Kunert Poladowo

Na początku spotkania omówiono konkretne ciągniki rolnicze oraz siewniki, rozsiewacze, brony talerzowe i kultywatory. Później przyszedł czas na pokazy maszyn podczas pracy. Rolnicy, którzy przybyli do Racotu mogli wypróbować sprzęt, zadać pytania przedstawicielom

firm i wymienić się doświadczeniami. Pokaz polowy odbył się w ramach cyklu ZETOR TRACTOR SHOW. Modele zaprezentowanych ciągników, jakie pokazano to: Zetor Major 80 HS, Zetor Proxima CL 80, Zetor Proxima HS 110, Zetor Forterra HD 150 i Zetor Cristal 160.

Diler ciągników i maszyn rolniczych Kunert Poladowo zdecydował się także na prezentację maszyn uprawowo-siewnych marki Pottinger: rozsiewacza Pottinger1 Plus, kultywatora Pottinger Synko 3020, brony talerzowej Pottinger 3001 i siewnika Pottinger Terrasem R3. (doti)

## LEW KUTNOWSKI podsumowany

Za nami uroczysta gala podsumowująca drugą edycję konkursu LEW KUTNOWSKI. W jej trakcie wyróżniono m.in. rolników i firmy o profilu rolniczym.

Impreza odbyła się w przedostatni piątek października w sali bankietowej Westa. Zorganizował ją Zarząd Powiatu Kutnowskiego.

stosujących nowoczesne technologie, odznaczających się dobrą i sprawną organizacją oraz racjonalnym wyposażeniem gospodarstw i firm, a także tych, którzy uzyskują wysokie efekty ekonomiczne i troszczą się o środowisko naturalne.

Werdyktem kapituły w kategorii ROLNIK na-

czy Wspólna Praca w Kutnie, Hurtownia FAZOT z Gnojna, Bank Spółdzielczy Krośnice, Zakład Produkcji Nawozów Wapniowych POLCALC z Lubienia Kujawskiego.

Wyróżnienie i statuetkę Kłosa z kolei zdobyli DOMINIKA I MARIUSZ KUCIAPSCY z gminy Kutno.

W kategorii FIRMA nagrodę główną i statuetkę Lew Kutnowski wręczono firmie AGRO-FACTORY II Ilona i Robert Denarscy z gminy Kutno. Nagrodę pieniężną ufundowały firmy: BGŻ BNP Paribas SA oddział w Kutnie, Bank Spółdzielczy Wspólna Praca w Kutnie oraz TRANSMICHOR.

Wyróżnienie i statuetkę Kłosa zdobyło Przedsiębiorstwo Handlowe AGROMA S.A. z gminy Kutno.

Pamiątkowymi dyplomami nagrodzono wszystkich uczestników konkursu, zapraszając ich na scenę. oprac. (mp)



Podczas tego wydarzenia wyróżniano rolników oraz firmy o profilu rolniczym z terenu powiatu kutnowskiego, prezentujących wysoki poziom produkcji,

grodę główną i statuetkę Lew Kutnowski otrzymali KAROLINA I CEZARY KOWALSCY z gminy Żychlin. Nagrodę pieniężną ufundowały firmy: Bank Spółdziel-

Przedsiębiorstwo BIS Poznań  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia  
Sprzedaję  
**JAŁOWIC CIELNYCH**  
Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF  
☎ 65 573 86 31  
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

KUPIĘ  
**JAŁOWICE WYSOKO CIELNE**  
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

Garazę Blaszane  
BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów  
Najniższe CENY  
Różne wymiary  
Dogodne RATY  
Transport i montaż  
GRATIS cały KRAJ  
61-812-54-69 71-718-32-25  
63-278-62-25 54-421-00-45  
65-619-34-15 22-100-45-96  
509-574-644 509-058-388  
www.konstal-garaze.pl

SKUP BYDŁA RZEZNEGO  
Ubojnia „KOWAL”  
Dąbrowka Wielkopolska ul. Główna 28  
DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897  
WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

Kredyty - Pożyczki  
Rolnik to oferta również dla Ciebie!  
KREDYTY BANKOWE  
- OFERTA 20 BANKÓW  
dla firm i gospodarstw rolnych  
do 550 000 - gotówka, konsolidacja  
/ wszystkie grupy zawodowe /  
POŻYCZKI POZABANKOWE  
wysokie kwoty z udokumentowanym  
dochodem oraz na oświadczenie  
oferta 18 instytucji pozabankowych  
tel. 65 571 57 36 / 607 675 786

TRANSPORT PROSIĄT  
tel. 606 427 238

TRANSPORT ZWIERZĄT  
TEL. 601 057 112

# NIEZWYKŁE ROŚLINY Z KOWALEWA

Listopad rozgościł się już w naszych ogrodach, sadach i parkach. Rośliny zmieniają kolorystykę i przygotowują się do spoczynku. Aby jednak pozostać w letnich klimatach, zapraszam do niezwykłego miejsca, w którym jest duża kolekcja kwitnących kaktusów.



DOROTA PIĘKNA-PATERCZYK  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa  
Rolniczego w Poznaniu

Agawy tworzą piękną aleję, a kwitnące oleandry zdobią miejsce wypoczynkowe. Przewodne róże zachwycają bogactwem kolorów i zapachów. Białe piwonie dodają elegancji i majestatyczności, a dużych rozmiarów krzew jaśminu rozciąga miły zapach. Hortensje stworzyły niezwykłą enklawę, natomiast kwitnący w porze letniej milin rozrósł się tak, aby w przyszłym roku znów zachwycić pomarańczowymi kwiatostanami. Winobluszcz przybrał jesienną kolorystykę, a kwitnące do ponad 2 metrów juki zadomowiły się na stałe. Zapraszam zatem do ogrodu przy parafii Świętego Bartłomieja Apostoła w Kowalewie (powiat pleszewski), którym od ponad 20 lat opiekuje się i realizuje swoje pomysły Mirosława Czamańska. Moja rozmówczyni z wykształcenia jest pedagogiem, ale z zamiłowania ogrodnikiem i wielką miłośniczką roślin. Wspomina, że ta fascynacja narodziła się z zaskoczenia - *Mieszkaliśmy na wsi. Mieliliśmy ogród, który w ogóle mnie nie interesował. Jak mama kazała coś wypielić, to z musu szłam coś zrobić. Dopiero kiedy rozpoczęłam pracę na probostwie i tam było bardzo dużo ziemi, a ogród był trzy razy taki jak ten tutaj - zaczęłam interesować się roślinami. Ale nie wiem, jak to się stało. Może dlatego, że lubię wieść. Może dlatego, że lubię, żeby wokół było ładnie, a ponieważ tam był teren do zagospodarowania i to chyba tak się zaczęło. Zaczęło się „dzierganie” w ogródku. Coraz więcej, coraz więcej - opowiada. Kiedy 24 lata temu zamieszkała w Kowalewie, dzisiejszy ogród wyglądał zupełnie inaczej. Rosły krzaki, leszczyna, był lasek, dużo żużlu i kamieni. Stopniowo zaczęła porządkować teren, żeby było coraz ładniej. - Zaczęłam zwozić kamienie z dużej hałdy przy Domu Katolickim i tak rok po roku coś zmieniałam. Ja się w tym odnajdywałam. Nie wiem, skąd to się wzięło, ale stało się to moją pasją. Latem zaniedbuję dom, bo od rana do wieczora mogłabym siedzieć w ogródku. Co roku coś tam „dorabiam”. Mówiłam, że to już koniec, ale... do dzisiejszego dnia ciągle coś wymyślam! Chociaż naprawdę nie mam już miejsca. Wszystko jest już tak zagospodarowane, że nie chcę tego przewartościowywać, tylko nanoszę poprawki - twierdzi. Pani Mirosława bardzo lubi róże, które każdego roku dokupuje i dosadza. Skąd takie zamiłowanie do tych kwiatów? - *Róże zawsze mi się podobały. Pamiętam, jak jeździłam na wakacje do Konina, do wujka, który był górnikiem i tam górnicy przy kopalni mieli działki. Rosły tam przepiękne róże, bardzo pachnące, które pamiętam do dzisiaj - mówi. Pani Mirosława twierdzi, że nie zna się na nazwach kwiatów. Robi wszystko na gorąco. Musi jej się coś spodobać, ale przede wszystkim ma być ładnie. W tym ogrodzie róże kwitną od maja aż do późnej jesieni. Wspomina, że w ubiegłym roku**



Kolekcja kwitnących kaktusów



Mirosława  
Czamańska  
w białych  
piwoniach



Kolekcja kwitnących róż i agaw



Wiosenna panorama ogrodu

na wiosnę były przepiękne. Tej wiosny nie były takie ładne, ale za to teraz jesienią utworzyły piękną, ukwieconą ścianę. Niezwykle ciekawie prezentuje się kolekcja agaw w donicach. Pani Mirosława tak je ustawiła, aby utworzyły długi szpaler roślin, pełen wdzięku i elegancji. Pięknie prezentują się w kamieniach. - *Ten rok jest bardzo dobry dla agaw. Przez dużą ilość opadów bardzo urosły. Na początku były chyba 3 lub 4, które zostawił poprzedni ksiądz. Tych najstarszych, bardzo dużych już nie ma, ponieważ któregoś roku przemarzły - opowiada. Pani Mirosława każdego roku pozyskuje nowe odrosty korzeniowe i wysadza je do kolejnych doniczek. Stąd kolekcja jest już naprawdę imponująca. Agawa jest sukulentem i nie ma bardzo dużych wymagań. Latem powinna stać w jasnym, słonecznym i ciepłym miejscu. Na zimę przenosimy ją do garażu lub nieogrzewanego pokoju. Roślina w tym czasie musi mieć dostęp do światła i być podlewana bardzo umiarkowanie. W ogrodzie rosną także juki, które w ubiegłym roku pięknie kwitły i ich kwiatostany dorastały prawie do 2,5 metra wysokości. W tym roku też kwitły, ale już nie tak! Niesamowite wrażenie zrobiła na mnie kolekcja kwitnących w ogrodzie kaktusów. Wydawać by się mogło, że kaktusy rosną tylko na gorących piaskach pustyni. Skąd więc w Kowalewie? - *Kaktusy dostałam 8 lat temu od koleżanki. Wszystkie zaczęło się od jednej doniczki - informuje. Kaktusa nazywanego potocznie „fotelem teściowej” kupiła sama. Twierdzi, że zbyt dużo uwagi im nie poświęca i tak sobie rosną. Żadnej specjalnej ziemi również nie kupuje. Trafiają się takie kwitnące egzemplarze, na których wyrasta ponad 20 kwiatków. Zauważa, że tegoroczny nadmiar opadów spowodował, iż kaktusy nie są takie ładne jak zazwyczaj. Bardzo efektownie prezentuje się winobluszcz przywieziony od księdza z Chojna, posadzony, aby wyciągać wilgoć i uatrakcyjnić ścianę budynku. Ciekawie wyglądają formowane przez mieszkankę Kowalewa iglaki. A utworzony skalniak dodaje klimatycznego wizerunku. Nowym pomysłem, który powstaje obok probostwa w Kowalewie jest Rodzinny Park. Głównym założeniem tego projektu jest stworzenie miejsca spacerowo-edukacyjnego na zasadzie ogrodu botanicznego. Prace trwają cały czas, a pomoc pani Mirosławy w tym zakresie jest nieoceniona. Moja rozmówczyni ma dwie wielkie pasje: ogród i podróże. Jej wielkim marzeniem jest wyjazd nad ciepłe, przezroczyste morze i domek z widokiem na morze.**

Ogród przy parafii w Kowalewie zadziwia o każdej porze roku. A Mirosława Czamańska bardzo kocha wszystkie rośliny, które najprawdopodobniej to „wyczuwają”, bo odwiedzają się wspaniałym wzrostem i rozwojem.





**FUNDATOREM NAGRÓD JEST**  
**PIAST**

**KRZYŻÓWKA nr 7**  
Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz pod numer 71051.  
Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań)  
Na rozwiązania czekamy do 01.12.2017 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

Regulamin dostępny na stronie internetowej [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl).

**do wygrania**



- POZIOMO:**
- Zwalcza choroby grzybowe zbóż.
  - Zapalenie wymienia.
  - Litera w alfabecie greckim.
  - Era proterozoiczna; eozoik.
  - Muchówka, której larwy pasożytują w drogach oddechowych ssaków; bydleniec.
  - Chwast zbożowy o niebieskich kwiatach.
  - Szukana w stogu siana.
  - Umowa handlowa.
  - Linia na mapie.
  - Papuga.
  - Tytuł wybitnego filmu Akiry Kurosawy.
  - Powierzchnia skóry twarzy.
  - Dogodny czas na co.
  - Rzeka w Międzyzrzeczu.
  - Strzelanie do rzutków.
  - Państwo.
  - Miasto niedaleko Augustowa.
  - Ze zboża.
  - Rumuński gazik.
  - Orfeusz dla Eurydyki.
  - Bliskie kukurydzy.
  - Jon o ładunku elektrycznym ujemnym.
  - Staroperska miara długości równa 1,04 m.
  - Najwyższy szczyt Krety.
  - Rodzaj gry w karty.
  - Sejf, trezor.
  - Buty piłkarskie.
  - Kadz farbiarska.
  - Zwyczaj na giełdzie.
  - Afrykańska wyprawa myśliwska.
  - Argentyńska jedn.
  - monetarna.
  - Wyspa otaczająca lagunę.
  - Rodzaj sieci.
  - Utrzymanie wysokiego statusu zdrowotnego zwierząt.
  - Cyganka z powieści Ignacego Kraszewskiego.
  - Zespół 4 instrumentalistów.
  - Matka żrebęcia.
  - PIONOWO:
  - Waluta Szwajcarii.
  - Pistolet bębenkowy.
  - Rysa na ceramice.
  - Prawo rozpowszechniania prasy.
  - Kasza z prosa.
  - Wymarły gat. strusia.
  - Drapieżna ryba stodkowodna z charakterystycznymi wąsami.
  - Na ramieniu listonosza.
  - Woreczek na pieniądze.
  - Lisia jama.
  - Przystawka, zagrycha.
  - Mysłowski pies gończy.
  - Dawniej wzywały na wojnę.
  - Pańskie konia tuczy.
  - Sieć rybacka; włok.
  - Czeskie tak.
  - Błąd tenisisty.
  - Ból nerwu kulszowego; ischias.
  - Włoska mafia.
  - Dawna miara gruntów.
  - Afrykański, choroba dziesiątkująca świnię.
  - Rygor.
  - Cukrowe i pastewne.
  - Eskimoska tódz.
  - Rozłam, niezgoda.
  - Nazwisko ministra rolnictwa.
  - Grecka litera.
  - Załącznik do umowy.
  - Dawna gwiazda opery.
  - Okres dziejów.
  - Narty dziadka.
  - Wyrazy zachwyty; poklask.
  - Bezwład, bierność.
  - Czterozębny albo podobnik.
  - Owad cienki w talii.
  - Egoista.
  - Bakteryjna lub podzwrotnikowa.
  - Część składowa palenisk.
  - Karciana gra.
  - Założyciel grodu nad Wisłą.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 6**  
Hasło: „PIAST - KUPUJ, BO WARTO” Nagrody otrzymują: Aleksander Miskieleo, Kuźnica Myślniewska; Marzena Przedpełska, Nowa Dzierżąźnia; Jarosław Jelak, Golina.

**wiescirolnicze.pl**

Portal dla rolników

501 267 334 redakcja@wiescirolnicze.pl

**CIĄGNIKI FARMTRAC SERII HERITAGE**  
– PROSTE I NIEZAWODNE

**FARMTRAC**

**Ostatnia Okazja!** Farmtrac Heritage 6060DT<sub>n</sub> i 6075DT<sub>n</sub> 60 KM i 74 KM Euro IIIA

Prosty ciągnik w atrakcyjnej cenie.

**Farmtrac Heritage to wyjątkowe ciągniki:**

- Prosta konstrukcja
- Solidna budowa
- Niezawodność w codziennym użytkowaniu
- Niskie koszty eksploatacji

Mamy przyjemność zaoferować Państwu ostatnią limitowaną serię ciągników Heritage o mocach 60 i 74 KM. Wkrótce te modele z silnikami IIIA nie będą już oferowane. Zapraszamy do autoryzowanych dealerów Farmtrac Tractors Europe na terenie kraju. Poniżej kilka dodatkowych informacji o promowanych modelach:

**6060 DT<sub>n</sub> (60 KM 4x4) – 60.999 zł netto**  
**6075 DT<sub>n</sub> (74 KM 4x4) – 65.999 zł netto**

Silniki są zasilane zwykłą rzędową pompą wtryskową BOSCH i wtryskiwaczami z wymiennymi końcówkami. W ciągnikach Heritage nie znajdziemy komputerów i skomplikowanej elektroniki.

Ciągniki te są przystosowane (wytrzymałe przednie osie) do pracy z ładowaczami czołowymi o udźwigu przekraczającym 1200kg. Charakteryzuje je wysoka masa własna (około 3t) i duża siła uciągu. Sprawdzone silniki spalają niewiele paliwa, a w pracy z ładowaczem czołowym tylko 3,4l/h.

Modele tej serii są oferowane w wersji ROPS, a na życzenie wyposażane w komfortową kabinę.

Heritage to maszyny wyróżniające się prostotą konstrukcji i obsługi oraz niskimi kosztami utrzymania i serwisu. Tradycyjna budowa, klasyczne podzespoły i użyte części, które mają wiele odpowiedników w innych ciągnikach gwarantują, że obsługa bieżąca i przyszłe konieczne wymiany elementów eksploatacyjnych nie będą wiązały się z wysokimi kosztami jak w przypadku najnowszych konstrukcji, a każdy mechanik nawet bez nowoczesnych narzędzi diagnostycznych przeprowadzi konieczną obsługę.

**Heritage**

**FARMTRAC TRACTORS EUROPE Sp. z o.o.**  
tel.: 790 549 777, 606 788 712, 694 776 426, 602 397 454  
[www.farmtrac.pl](http://www.farmtrac.pl)

**BIERNACKI**  
since 1993

**Skup i hodowla bydła**

**Kontraktacja cieląt**  
waga od 100-300 kg

**601 543 374**  
**532 951 182**

**DOWÓZ I ODBIÓR**

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY**



# WIEŚCI ROLNICZE

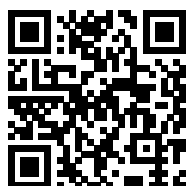
## OGÓLNOPOLSKI magazyn dla rolników

*Czyta nas  
cała Polska!*



NAKŁAD  
KONTROLOWANY  
**od 47.000**  
egz.

NAKŁAD KONTROLOWANY  
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY



wiescirolnicze.pl  
Odwiedź nasz portal dla rolników  
www.wiescirolnicze.pl

REDAKCJA:

ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin

☎ 62 747 15 31

✉ redakcja@wiescirolnicze.pl